

**Karczmiska:**  
Wójt oddaj  
nam pieniądze



Janusz Goliszek

**Chodel**  
ma już drugą  
obwodnicę



Jarosław Stawiarski

Patron projektu

**GRUPA  
AZOTY**  
PUŁAWY



TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

3 - 9 listopada 2020 r. ■ nr 44 (295) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)



OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

## Przeciwko zakazowi aborcji i PiS-owi. Policja zablokowała wejście do kościoła



Około 200 osób wzięło udział w Strajku Kobiet, który w czwartek przeszedł ulicami Opola Lubelskiego. Uczestnicy nie przebierali w słowach.

Przeczytaj komentarze na:  
opolelubelskie.24wspolnota.pl

5

**Ratoszyn  
Drugi:**  
Most  
prawie  
jak nowy

s. 20

**Józefów  
nad Wisłą:**  
Potrzeba  
35 mln zł na  
odbudowę  
wałów

s. 22

## Koronawirus w kolejnych szkołach

Zakażeni są  
nauczyciele  
z podstawówek  
w Granicach  
i Karczmiskach.

s. 9



**Nożownik  
z Opola  
Lubelskiego  
aresztowany**

s. 6

**16-letni uczeń  
z Kazachstanu  
zastrzelony w sadzie**

s. 3

**Sypnęli  
nauczycielom  
groszem.  
Listy  
nagrodzonych  
i kwoty**

**Nagroda 4 tys. zł**

Tatiana Lasota - Rodzik,  
dyrektor Zespołu Szkół w Poniatojewie

s. 20

REKLAMA

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska

**BADANIE ECHO SERCA**

- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczewicka 118  
poniedziałek, środa godz. 15-17.30

Opole Lubelskie, ul. Puławska 2  
sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

**AgroNero SKŁADY OPAŁU**

• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe  
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne  
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe

Wilków, Kazimierz Dolny, Bochońnica, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko,  
Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie

**Obsługuje Skład Opału Wilków 69**

tel.: 790-770-311, 728-915-329

www.agronero.pl

**INFORMATOR**

**ALARMOWE**

Straż Pożarna  
998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

**POGOTOWIA**

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepne 993

Energetyczne  
991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

**INSTYTUCJE I URZĘDY**

UM Opole Lub.  
tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa  
tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 22 44

Rzecznik Konsumentów  
tel.: 81 827 61 22

**USŁUGI**

AUTORYZOWANY  
INSTALATOR, SERWIS  
ANTEN L-SAT I C+  
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ  
Kazimierz Januszek  
695 733 099

KRAWCOWA  
Szpuła 697 069 516

**SZAMBO – WYWÓZ**

Eko-Nova 605 288 913

**ŚLUSARZ**  
Dorabianie kluczy 792 512 347

**ZDROWIE**  
Dietetyk Kliniczny  
mgr Agata Jędrzych  
Luxmed Poniatowa ul. Lubelska  
tel. 531 139 004

**UBEZPIECZENIA**  
Beata Błaszczuk 536 951 419  
M i R Poniatowa 782 204 721  
M i R Opole 721 995 986  
M i R Józefów 603 589 987

**NAPRAWY**  
AGD  
AGD Serwis 81 827 38 18  
NAPRAWA AGD RAFAŁ  
BANASZEK tel.: 791 673 265

**PIECYKI GAZOWE**  
PIECYKI GAZOWE JUNKERS,  
NECKAR 724 733 934.

**BUDOWLANO  
-REMONTOWE**  
ELEKTRYK  
Janusz Czaplą 509 028 517  
Michał Wychodźki 503 624 944

**HYDRAULIK**  
Poniatowa i okolice  
609 412 878

**GASTRONOMIA**  
Hotel Słowik 81 820 41 61  
Restauracja Pod Kogutem  
81 820 41 50  
Restauracja Dworzec  
600 350 194

## Repertuar kina Czyn w Poniatowej

| Data              | Film                    | Godzina | Wersja | Cena biletu                      |
|-------------------|-------------------------|---------|--------|----------------------------------|
| 6 - 8 listopada   | PINOKIO                 | 16.00   | 2 D    | Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł |
| 6 - 8 listopada   | OBRAZ POŻĄDANIA         | 18.30   | 2 D    | Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł |
| 13 - 15 listopada | HALVDAN – PRAWIE WIKING | 16.00   | 2 D    | Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł |
| 13 - 15 listopada | CZYŚCIEC                | 18.00   | 2 D    | Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł |

**JECHALI WĘŻYKIEM**

| Data            | Miejscowość | Sprawca                                    | Pojazd          | Promile            |
|-----------------|-------------|--------------------------------------------|-----------------|--------------------|
| 23 października | Zosin       | 37-letnia mieszkanka gm. Opole Lubelskie   | rower           | ponad 1,7 promila  |
| 23 października | Zosin       | 48-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie   | rower           | 0,6 promila        |
| 27 października | Poniatowa   | 22-letnia mieszkanka gm. Karczniska        | Audi            | prawie 0,9 promila |
| 27 października | Stefanówka  | 37-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą | Honda           | ponad 2,5 promila  |
| 27 października | Stefanówka  | 26-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą | Volkswagen Polo | prawie 3 promile   |

R E K L A M A

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

**ONYX**

Grzegorz Goliszek

Opole Lubelskie, ul. Długa 102

Dom Pogrzebowy: Poniatowa, ul. Opolska 22

Tel. 502 210 880

**EKO-NOVA**

**Rybitwy 44**

24-340 Józefów nad Wisłą

**Zakres usług:**

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

**Tel. 605 288 913**

**wspólnota**

Adres redakcji:  
ul. Nowy Rynek 2  
(biurowiec Capital Office)  
24-300 Opole Lubelskie  
opole@24wspolnota.pl  
tel. 517 070 790

**Redaktor prowadzący**  
Agnieszka Ciekot  
ciekot@24wspolnota.pl  
tel. 517 070 790

**Dziennikarze**  
Dominik Smagała (sport)  
smagała@24wspolnota.pl  
tel. 780 029 990

**Reklama**  
Anna Mokrzycka  
dyrektor ds. marketingu i reklamy  
tel. 691 782 434  
mokrzycka@24wspolnota.pl

**Renata Szymańska**  
tel. 517 070 830  
szymanska24wspolnota@gmail.com

**Skład**  
Krzysztof Pałys

**Wydawca**  
Wydawnictwo Wspólnota  
Mateusz Orzechowski

**Redaktor naczelny:**  
Mateusz Orzechowski

**Druk**  
Polska Press o/Poligrafia  
Drukarnia Łódź  
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**PRZYCHODNIA**

**CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA**

CZYNNE **8.00 – 18.00**  
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

**LABORATORIUM**  
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

**ECHO SERCA**  
**BADANIE USG**

- Neurolog lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- Neurolog lek. med. Aneta Ożóg - czwartek od godz. 16.00
- Poradnia Medycyny sportu - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- Chirurg Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- Chirurgia naczyń lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- Chirurg lek. med. Wierczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- Dietetyk mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- Ortopeda lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- Ortopeda lek. med. Roman Gawęda - środa od 8.00
- Ortopeda lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- Choroby wewnętrzne lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- Choroby wewn. lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- Ginekolog - położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- Ginekolog - położnik dr n. med. Diana Mazurek - poniedziałek 15.30
- Ginekolog - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz środa 15.30
- Diabetolog lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- Endokrynolog lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- Laryngolog lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- Kardiolog lek. med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- Kardiolog Anna Walewska czwartek od 11.00
- Urolog dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 15.30
- Alergolog lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- Badanie USG - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- Medycyna estetyczna - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

**PLUS MARKET**

**PRZEMYSŁOWO-OGRODNICZY**

**DO DOMU I OGRODU:**  
ODZIEŻ BPH, CHEMIA, GOSPODARSTWO DOMOWE

**DO REMONTU I BUDOWY:**  
FARBY, PANELE PODŁOGOWE, DRZWI, PŁYTKI CERAMICZNE, WOD-KAN  
INSTALACJE, ART. SANITARNE

**DLA DOMOWYCH MAJSTERKOWICZÓW I PROFESJONALISTÓW:**  
NARZĘDZIA, WARSZTAT, ELEKTRYKA

**MAMY TEŻ OPAŁ A NAWET COŚ DLA WĘDKARZY!**

**Z NAMI ZAWSZE BĘDZIESZ NA PLUSIE**

**Zapytaj o kartę stałego klienta i zyskaj 4% rabatu na zakupy**

**PLUS MARKET – zaskoczmy Cię wyborem!**

**Plus Market, ul. Fabryczna 38a, 24-300 Opole Lubelskie**  
**Tel.: 607 571 364**

**Godziny otwarcia:**  
pn-pt: 7<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>  
sob: 7<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

Niecodzienna interwencja mundurowych

# Policjanci zatrzymali pawia z Kraczewic

Poruszał się niezgodnie z przepisami, bo całą jezdnią. Gdy policjanci próbowali go zatrzymać, nie stawiał oporu. Paw podróżnik cały i zdrowy wrócił do właściciela.

W poniedziałek (26 października) policja dostała niecodzienne zgłoszenie od naszego Czytelnika, który jadąc do pracy, spotkał w pobliżu sklepu w Kraczewicach spacerującego po drodze, dumnego pawia.

- Zadzwoń na numer 112, żeby ktoś zainteresował się tymi ptakami i zabezpieczył je. Szkoda mi było, żeby im coś się stało, bo są to ciekawe okazy. Jeden chodził cały



Ptaka spotkać można było m.in. koło miejscowego sklepu. Wzbudzał zainteresowanie kierowców

czas po drodze, a drugi przy ogrodzeniu – opowiada pan Karol Jurak, który powiadomił nas o sprawie.

Policjanci nie zbagatelizowali sygnału. Do Kraczewic wysłany został radiowóz. Mundu-



**asp.szt. Edyta Żur,**  
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim  
- Funkcjonariusze złapali ptaka i przekazali go pod opiekę właściciela, mieszkańca Kraczewic

rowi na miejscu potwierdzili zgłoszenie.

- Przyjechali bardzo szybko. Włączyli „koguty” i zaopiekowali się pawiem spacerowiczem, a ja pojechałem do pracy, bo byłem już spóźniony. Pół godziny poświęciłem na to – dodaje.

Paw nie stawiał oporu. Obyło się bez legitymowania i kajdanek.

- Funkcjonariusze złapali ptaka i przekazali go pod opiekę właściciela, mieszkańca Kraczewic. Sprawa zakończyła się pouczeniem – mówi asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Jak się okazało, paw opuścił posesję bez wiedzy i zgody właściciela. Podobnie jak i legwan, który kilka tygodni temu wyszedł na dłuższy spacer. Z Jeżowa udał się do Huty Borowskiej (gm. Chodel). Finał wyprawy był taki, że policja wszczęła postępowanie wobec właściciela gada.

- Postępowanie zakończyło się mandatem dla właściciela za niezabezpieczenie zwierzęcia przed możliwością wydostania się na zewnątrz. Mandat został przyjęty – informuje rzeczniczka policji.

Agnieszka Ciekot

## 16-letni uczeń z Kazachstanu zastrzelony w sadzie

Tragedia w Kluczkowicach (gm. Opolu Lubelskie). Kula utkwiała 16-latkowi w okolicy nerek. Chłopak zmarł. Policja szuka sprawcy.

Do tragedii doszło w nocy, z 1 na 2 listopada w Kluczkowicach, w sadzie należącym do Zespołu Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim. Tam zginął 16-letni uczeń tej szkoły. Naukę rozpoczął we wrześniu.

- 16-letni obywatel Kazachstanu zginął z powodu rany postrzałowej. Jutro, pojutrze będzie sekcja zwłok. I dopiero po niej będziemy mogli dokładnie poznać przyczynę zgonu. Po oględzinach tyle wiemy, że jest to rana postrzałowa. Przed sekcją nie mogę nic powiedzieć na temat lokalizacji rany – informowała nas w poniedziałek Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Z naszych ustaleń wynika, że kula utkwiała 16-latkowi w okolicach nerek. W poniedziałek opolska proku-

ratura wszczęła śledztwo w sprawie tragedii w Kluczkowicach.

- Na razie prowadzone jest w kierunku zabójstwa. Bierzymy pod uwagę wszystkie scenariusze. Nie możemy wykluczyć na ten moment niczego – dodaje.

Tymczasem w Opolu Lubelskim pojawiły się głosy o dwóch wersjach przebiegu zdarzenia. Jedna mówi, że chłopaka postrzelił myśliwy. Druga, że doszło do jakiś porachunków.

Prokuratura ma zlecić badania balistyczne. Ich wynik będzie bardzo istotny dla śledztwa.

- Po nich będziemy wiedzieli skąd dokładnie ta kula nadleciała – mówi prokurator Kępka, która nie chciała powiedzieć, czy ktoś został już zatrzymany do sprawy.

Policjanci pod nadzorem prokuratury cały czas prowadzą czynności operacyjne. Przesłuchują też świadków. Wiadomo, że w sadzie razem z 16-latkami feralnej nocy byli kole-dzy ze szkoły.

AC



## NEKROLOGI

### PONIATOWA

**Aleksander Dębski, 93 l.**  
Poniatowa, zm. 22 października

**Jadwiga Rutyna, 87 l.**  
Glusko Duże, zm. 24 października

**Maria Nieróbca, 88 l.**  
Kamień, zm. 24 października

**Krystyna Wnuk, 73 l.**  
Poniatowa, zm. 24 października

**Marek Walencik, 57 l.**  
Wronów, zm. 29 października

**Bogdan Łubkowski, 84 l.**  
Poniatowa, zm. 28 października

**Henryk Kochan, 72 l.**  
Poniatowa,  
zm. 29 października

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

### OPOLE LUBELSKIE

**Łucja Czuba, 87 l.**  
Zakrzów, zm. 23 października

**Andrzej Dacka, 62 l.**  
Opole Lubelskie,  
zm. 24 października

**Henryk Stasiacek, 54 l.**  
Świdry, zm. 24 października

**Józef Jurak, 80 l.**  
Kamionka,  
zm. 25 października

**Elżbieta Pióro, 72 l.**  
Łaziska, zm. 25 października

**Eugeniusz Pisula, 80 l.**  
Dąbrowa Wronowska,  
zm. 26 października

**Tadeusz Chodyra, 91 l.**  
Pusznio, zm. 26 października

**Roman Wojtalewicz, 68 l.**  
Wymysłów,  
zm. 26 października

**Lech Chechliński, 69 l.**  
Głodno, zm. 26 października

**Edmund Kramczyk, 90 l.**  
Opole Lubelskie, zm. 27 października

**Jerzy Starzomski, 69 l.**  
Chodel, zm. 27 października

**Edward Jastrzębski, 72 l.**  
Chodel, zm. 27 października

**Jerzy Woś, 80 l.**  
Las Dębowy, zm. 28 października

**Zdzisława Łubkowska, 85 l.**  
Zofianka, zm. 28 października

**Henryk Kulig, 70 l.**  
Opole Lubelskie, zm. 28 października  
Zakład pogrzebowy Onyx  
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,  
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

## Bele słomy poszły z dymem

Osiem godzin trwało gaszenie pożaru sterty słomy w Poniatowej Wsi. Straty sięgnęły 20 tys.zł.

Pożar wybuchł w środę około godziny 20. Ze wstępnych ustaleń wynika, że ktoś podpalił dużą stertę zbelowanej słomy znajdującą się na

polu w Poniatowej Wsi. Z żywiołem walczyło 27 strażaków. Gdy jednostki dotarły na miejsce, połowa sterty była już objęta ogniem. Akcja zakończyła się o czwartej nad ranem. Zniszczeniu uległo 700 m³ słomy.

(ja)

R E K L A M A

**WULKANIZACJA**  
CIEŻAROWE / OSOBOWE / ROLNICZE  
**SKUP ZŁOMU**  
DREWNO KOMINKOWE  
Opole Lubelskie  
ul. Przemysłowa 33  
531 654 666

R E K L A M A

**PRZENIEŚ GRATY ZYSKAJ NA TYM!**

**KASA UNII LUBELSKIEJ**  
**pożyczka konsolidacyjna**

- BEZ FORMALNOŚCI
- BEZ WYSOKICH KOSZTÓW
- RRSO 12,97%

Skrót RRSO oznacza Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania

OPOLE LUBELSKIE ul. Lubelska 13, tel. 81 827 34 35 • PONIATOWA ul. 1 Maja 4, tel. 81 820 27 41

 **Znajdź pracę ze Wspólnotą**

| Powiatowy Urząd Pracy w Puławach               |                                                                      |                |
|------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------|----------------|
| Stanowisko                                     | Miejsce pracy/pracodawca                                             | Płaca (brutto) |
| Pakowacz ręczny                                | Klementowice                                                         | od 17 zł/h     |
| Inżynier projektu                              | Końskowola/Allia                                                     | od 3 000 zł    |
| Kucharz/kelner                                 | Puławy                                                               | od 2 600 zł    |
| Pracownik produkcji - obsługa piekarni         | Cezaryn                                                              | od 2 600 zł    |
| Hydraulik                                      | Kośmin                                                               | od 650 zł      |
| Hydraulik                                      | Żyrzyn                                                               | od 650 zł      |
| Magazynier                                     | Nalęczów/LP im. J. Chelmońskiego                                     | od 1 430 zł    |
| Sprzedawca (sklep zielarski)                   | Puławy/Monika Piątek                                                 | od 1 400 zł    |
| Magazynier ogumienia i akumulatorów            | Puławy/Przedsiębiorstwo Wielobranżowe AUTOKOM- PLEKS Zygmunt Filipek | od 2 600 zł    |
| Sprzątaczkasprzątac terenów zewnętrznych       | Nalęczów/Zakłady Usługowe Wschód Polska Sp. z o.o.                   | od 1 700 zł    |
| Wychowawca w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii | Puławy/Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii                              | od 2 840 zł    |
| Operator urządzeń przemysłu spożywczego        | Klementowice                                                         | od 2 600 zł    |
| Kierowca kat. C+E                              | Puławy/Zakład Usług Remontowo-Budowlanych Tech-Dom PPHU Budoland     | od 4 000 zł    |
| Fryzjer damski                                 | Puławy/Lech Koral                                                    | od 2 600 zł    |
| Kierowca kat. B                                | Zastawie/Eko-Pol Stanisław Szpetko                                   | od 3 200 zł    |
| Ślusarz/spawacz                                | Zastawie/Eko-Pol Stanisław Szpetko                                   | od 3 200 zł    |
| Pracownik gospodarczy                          | Puławy/Mariola Mroczkowska Glanc Serwis                              | od 650 zł      |
| Operator koparki                               | Puławy/Zenon Radowiecki Radbud - Bis                                 | 23 - 24 zł/h   |

| Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim            |                                                     |                |
|----------------------------------------------------|-----------------------------------------------------|----------------|
| Stanowisko                                         | Miejsce pracy/pracodawca                            | Płaca (brutto) |
| Pracownik biurowy/po stażu                         | Poniatowa                                           | od 2 600 zł    |
| Monter ociepleń budynków/po stażu                  | Opole Lubelskie                                     | od 2 600 zł    |
| Pomoc kierowcy/po stażu                            | Opole Lubelskie                                     | od 2 600 zł    |
| Bibliotekarz/ po stażu                             | Opole Lubelskie                                     | od 2 600 zł    |
| Pracownik kancelaryjny sekretariatu/po stażu       | Opole Lubelskie                                     | od 2 600 zł    |
| Kucharz kuchni ukraińskiej                         | Opole Lubelskie                                     | od 1 300 zł    |
| Robotnik fizyczny                                  | Chodel                                              | od 17 zł/h     |
| Operator linii - kierowca operator wózka widłowego | Poniatowa                                           | od 2 600 zł    |
| Sprzedawca                                         | Opole Lubelskie/PHU Tomar Plus Krzysztof Burakowski | od 2 600 zł    |
| Pomocnik brukarza                                  | Poniatowa/Adampol Piotr Adamczyk                    | od 2 600 zł    |
| Operator linii produkcyjnej                        | Poniatowa/Polifolia                                 | od 2 600 zł    |
| Fryzjer                                            | Opole Lubelskie/Szalone Nożyczki Iwona Radziejewska | od 2 600 zł    |
| Pracownik kontroli jakości                         | Poniatowa/Polifolia                                 | od 2 600 zł    |

R E K L A M A

**PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY**



**Restauracja “POD DĘBAMI”**



[www.poddebami.pulawy.pl](http://www.poddebami.pulawy.pl)

**Dwie klimatyzowane sale:**

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

**tel. (81) 886 37 92**  
**kom. 691 024 470**

Mieszkańcy zainteresowali radę efektami prac na siedzibie władz gminy

# Radny żąda ukarania urzędniczki

Niedociągnięcia w pracach remontowych w budynku urzędu gminy w Wąwolnicy to zdaniem radnego Adama Bieńka wynik zaniechania urzędnika.- Chciałbym, aby pan wyciągnął konsekwencje służbowe w stosunku do tego pracownika, bo zaniedbania są rażące - zawnioskował do wójta podczas ostatniej sesji .

## Prace do poprawki. Kto zawinił?

Kwestia nieprawidłowości w pracach budowlanych przeprowadzonych w budynku urzędu gminy, o których pisaliśmy w poprzednim numerze Wspólnoty, za sprawą pisemnej skargi trafiła pod obrady rady. W dyskusji jako pierwszy głos zabrał radny Adam Bieniek, który poparł zasadność zarzutów. - Skarżący nie definiował skargi na wójta, a zdefiniował ją na pracownika - mówił radny z Karmanowic i zażądał dostarczenia na salę obrad protokołu odbioru prac. W odpowiedzi wójt zaznaczył, że kierownictwo urzędu już podjęło na ten temat rozmowy z wykonawcą, który zadeklarował dokonanie poprawek. - W mojej ocenie temat uważam za wyczerpany - skwitował Marcin Łąguna. W odpowiedzi radny z Karmanowic ponownie poprosił o dostarczenie protokołu i odczytanie go przez przewodniczącą. - O ile mi wiadomo, nie ma w tym protokole żadnych

**Adam Bieniek**, radny RG Wąwolnica (do wójta)  
**Tak jak usłyszeliśmy w odczytanym protokole, Komisja ze strony inwestora nie ma żadnych zastrzeżeń**

**Elżbieta Tomaszewska**, radna RG Wąwolnica  
**Wnioskuje o to, aby wykonawca swoim kosztem doprowadził to do takiego stanu, aby wyglądało przyzwoicie i nie raziło nikogo**

zastrzeżeń co do wykonania prac przez wykonawcę - mówił Adam Bieniek i kontynuował:- To jest bardzo dziwne, bo jeżeli to osoba upoważniona przez pana, a z tego, co mi wiadomo osoba podpisująca protokół jest to pani kierownik od inwestycji, osoba, która prowadzi działalność w zakresie inżynierii i związanym z nią doradztwem technicznym, to jest z Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej, to jest osoba, która powinna dosyć mocno się znać na sprawach technicznych. Jeżeli taka osoba bagatelizuje takie rzeczy, które zauważają mieszkańcy przy pierwszym przejściu, to jest to dla mnie karygodne. Skarga jest na pracownika, więc mam nadzieję, że pan wyciągnie konsekwencje w stosunku do tej osoby i poinformuje nas pan o sposobie rozwiązania sprawy z tą osobą. Radny Bieniek przypomniawszy, że do pracy firmy, która remontowała budynek urzędu gminy, radni mieli już zastrzeżenia wcześniej, gdy prowadziła prace na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy. Podkreślił, że nawet wśród radnych są specjaliści, którzy mogli fachowym okiem spojrzeć na roboty na siedzibie władz gminy.

- Mam nawet kserokopię swoich uprawnień budowlanych i zapraszam pana na godzinny spacer po urzędzie gminy, podczas którego pokażę panu te wszystkie niedociągnięcia. Te, które były wspomniane na komisji to tylko wierzchołek góry lodowej - proponował wójtowi Adam Bieniek. - Nie do końca rozumiem, do czego pan radny zmierza, chociaż mogę się domyślać, znając wieloletnie relacje z panem, o którym mówię - zripostował wójt Marcin Łąguna i przypomniał, że wszystkie usterki zauważone także przez urzędników zostały zgłoszone do wykonawcy. - Nie zgodzę się z tym, że coś tu zostało zbagatelizowane - mówił wójt Wąwolnicy i dodawał:

- Deklaracja z naszej strony jest jasna, wady będą usunięte. Błędów nie popełnia ten, kto nic nie robi.

## Co w protokole?

Gdy na salę dostarczono protokół z odbioru wyremontowanego budynku urzędu gminy przewodnicząca przystąpiła do jego odczytania. Składający się z kilku części dokument został sporządzony i podpisany 31 sierpnia tego roku. Wynika z niego, że wykonawca zgłosił inwestorowi (gminie Wąwolnica) budynek do odbioru 21 lipca. Komisja dokonała odbioru technicznego 14 sierpnia. - Komisja stwierdza, że inwestycja spełnia warunki oddania do eksploatacji. (...) Część 4., punkt 1. Inne wnioski komisji: nie ma. Punkt 2. Zastrzeżenia ze strony członków komisji i osób biorących udział w odbiorze : nie ma, tzn. kreski są zrobione, czyli uznajemy, że nie ma - czytała Ewa Żybura. Protokół podpisali zarówno pracownicy gminy, jak i przedstawiciele firmy budowlanej.

## Radny: Niech wójt wyciągnie konsekwencje

Do odczytanej treści dokumentu natychmiast odniósł się radny Adam Bieniek. - Tak jak usłyszeliśmy w odczytanym protokole, Komisja ze strony inwestora nie ma żadnych zastrzeżeń - mówił radny i zwracając się do wójta skrytykował fachowość pracownika gminy. Ten jego zdaniem powinien wytknąć firmie złe wykonane prace, które mogą prowadzić m.in. do zagrzybienia ścian budynku. - To nie jest kwestia czeplania się, to jest kwestia zaniechania przez urzędnika, dlatego pana pytam i chciałbym, aby pan wyciągnął konsekwencje służbowe w stosunku do tego pracownika i nas o tym poinformował, jakie to będą konsekwencje. Zaniechania tego pracownika są bardzo rażące - grzmiał Adam Bie-

niek. Jednak wójt w tej kwestii nie zabrał głosu.Radny przypomniał, że samorządowcy na modernizację budynku urzędu gminy otrzymali dotację i ktoś może skontrolować jak zostały wykonane prace. - Czy pani Gałek zdaje sobie sprawę z tego, że ktoś nam nie da Boże może cofnąć dotację? Czy jesteście tego państwo świadomi? Bo wydaje mi się, że bagatelizujecie to - pytał Bieniek i dodawał: - Tłumaczenie wykonawcy, że w tej chwili parapetów nie zakłuwa się pod okna, trąca farsą.

Głos w sprawie zabrała także Elżbieta Tomaszewska. Radna przyznała, że jakości wykonania niektórych prac jest nie do przyjęcia zarówno pod względem technicznym, jak i estetycznym. - Martwi mnie, że to wygląda jak wygląda. Szkoda, aby tyle poniesionych kosztów przez taki drobiazg jak parapety taką opinię ten budynek miał, żeby ludzie przychodzili i mówili, że to jest zchrzanione, to jest nie takie - mówiła radna z Celejowa. - Wnioskuje o to, aby wykonawca swoim kosztem doprowadził to do takiego stanu, aby wyglądało przyzwoicie i nie raziło nikogo. Ten budynek ma być chlubą dla gminy, a nie wstydem - dodała Elżbieta Tomaszewska.- Trudno tu się nie zgodzić z państwa uwagami, nie będę to polemizował, można było zrobić to lepiej - tłumaczył Grzegorz Dunia, sekretarz gminy Wąwolnica i zapewnił, że władze gminy są w kontakcie z wykonawcą.

Sekretarz stanął w obronie kierowniczk ds. inwestycji i podkreślił, że przez czas dokonywania odbiorów budynku to właśnie ona każdego dnia wizytowała budowę i wskazywała na kwestie, które wykonawca powinien poprawić. - Obserwowałem, jak wiele uwag zostało wniesionych, dzięki temu, że pani tutaj była, pilnowała, ile rzeczy zostało poprawionych. Może byłoby jeszcze więcej tych wad i różnych usterek. Pani pracownikom pokazywała pewne wady i wręcz na jej oczach musieli je usuwać - tłumaczył Grzegorz Dunia.

Po dyskusji Rada Gminy Wąwolnica stwierdziła, że nie jest odpowiednim organem do rozpatrywania skargi na pracownika urzędu gminy i przekazała ją wójtowi. Decyzja zapadła jednogłośnie.

Marta Pietroni

Gdy protestujący skandowali, wierni odmawiali głośno różaniec

# Przeciwko zakazowi aborcji i PiS-owi. Policja zablokowała wejście do kościoła

Około 200 osób wzięło udział w Strajku Kobiet, który w czwartek przeszedł ulicami Opola Lubelskiego. Jego uczestnicy nie przebierali w słowach.

Opole Lubelskie to jedna z trzech miejscowości naszego powiatu, w której zorganizowana została manifestacja uliczna pod hasłem Strajk Kobiet.

## Spacerowali, skakali i krzyčeli

Mieszkaniczki Opola Lubelskiego wyszły na ulicę w miniony czwartek. W taki sposób postanowiły wyrazić swoje niezadowolenie z postanowienia Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zakazu aborcji eugenicznej. Jak podaje policja, w proteście wzięło udział około 200 osób. Pojawili się nie tylko kobiety, ale również mężczyźni i dzieci.

Marsz rozpoczął się pod Opolskim Centrum Kultury. Stamtąd jego uczestnicy wyruszyli ulicami miasta z okrzykami i transparentami. A na nich hasła: „Wasza ustawa łamie nasze prawa”, „Myślę, czuję, decyduję!”, „Rewolucja jest kobietą!”, „Rząd nie ciąży, da się usunąć!”.

Napisom na transparentach towarzyszyły skandowane hasła „J...ć PiS”, „Cała Polska śpiewa z nami, w...ć z pisiorami”, „Moja pusia, nie Jarusia”, „Nas nie w...ć trzeba było”.

Protestujący nabierali wigor, gdy zbliżali się do kościoła. Ale na jego teren nie weszli. Wejścia pilnowało kilku policjantów oraz wierni, którzy w bramie kościelnej odmawiali na głos różaniec i Koronkę do Miłosierdzia Bożego.



Protestujący wyruszyli spod Opolskiego Centrum Kultury. Przeszli ulicami Lubelską, Nowy Rynek, Stary Rynek, Morwową. Do stojących gapiów krzyčeli: „Dołączcie do nas!”, „Bądźcie z nami! Chodźcie!”

Z kolei pod siedzibą władz gminy i powiatu uczestnicy Strajku Kobiet zaczęli skakać w rytm hasła „Hop, hop, hop. Kto nie skacze ten za PiS”. Odśpiewali też hymn państwowy. Po czym krzyčeli „J...ć PiS”.

## Policja: Było spokojnie

Do zabezpieczenia protestu skierowanych zostało 30 policjantów i kilka radiowozów. Policja przyznaje, że manifestacja przebiegła bez większych problemów.

- Generalnie demonstrację należy uznać za spokojną – komentuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. - Nie dochodziło do rażących naruszeń prawa. Większość uczestników zachowywała się kulturalnie. Tłum dyscyplinował się, kiedy go upominaliśmy. Nie musieliśmy używać w stosunku do nikogo siły. Nikt nie został też zatrzymany – dodaje.

Mundurowych spotkać można było w bramie kościelnej, przy wejściu do magistratu i pomniku ofiar katastrofy smoleńskiej.

- Pilnowaliśmy miejsc, które były najbardziej zagrożone. Nie doszło do żadnych incydentów – zapewnia.

Stróże prawa ukarali tylko jedną osobę mandatem za używanie wulgarnych słów w miejscu publicznym.

## Anonimowy telefon

Na fanpejdżu lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości ukazał się post krytykujący czwartkowy protest w Opolu Lubelskim.

- „Wobec organizujących nielegalne wiece powinny być wyciągnięte surowe konsekwencje. Również wobec organizatorów wulgarnego protestu w Opolu Lubelskim. Tym większy wstyd, że uczestniczyli w nim także pedagodzy i nieletni uczniowie” – czytamy.

Jak się okazuje, burmistrz Opola Lubelskiego nie dostał żadnego pisma od organizatorów Strajku Kobiet. Był za to jeden telefon.

- Nie wpłynęło żadne pismo w tej sprawie do gminy. Mieliśmy anonimowy telefon informujący o tym, że planowane jest takie

wydarzenie, o czym mejlowo poinformowaliśmy policję – informuje Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

## Poniatowa i Karczmiska też protestowały

Podobne protesty, jak ten w Opolu Lubelskim, odbyły się również w dwóch innych miejscowościach naszego powiatu. Jako pierwsi strajkować wyszli mieszkańcy Poniatowej. Około 250 osób manifestowało swoje niezadowolenie z wyroku Trybunału Konstytucyjnego i rządów PiS w niedzielę, 25 października.

W Karczmiskach kobiety wyszły na ulicę w minioną środę. Choć była ich garstka (30 osób), to w słowach nie przebierały. „Od mojej macicy i sumienia wara wam. Myślę, czuję, decyduję” – brzmiało hasło na jednym z transparentów trzymanym przez matkę, która zabrała na wiec również swoje dzieci.

Agnieszka Ciekot



Mundurowi pilnowali też pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej



Kilku policjantów strzegło wejścia na teren kościoła. Tuż za nimi stali wierni, którzy z różańcami w ręku modlili się na głos

# Mieszkańcy: Wójcie, oddaj nam pieniądze!

**KARCZMISKA:** Rok temu wpłacili po 400 zł zaliczki na instalacje fotowoltaiczne. Instalacji nie ma i zaliczki też. Ale pojawiło się za to oburzenie mieszkańców na władze gminy.

Na naszą redakcyjną skrzynkę przyszedł mail od zbulwersowanej mieszkanki gminy Karczmiska, która zwróciła się do nas z prośbą o interwencję dotyczącą zwrotu mieszkańcom zaliczek, jakie gmina pobrała na planowaną realizację projektu związanego z montażem instalacji fotowoltaicznych.

## „Nie powinni rządzić się sami naszymi pieniędzmi”

- Jesienią ubiegłego roku wpłaciliśmy po 400 zł do gminy w for-



**Tatiana Łabęcka-Jaroszuk,** zastępca wójta gminy Karczmiska  
- **Jeśli jednak nasz projekt nie uzyska dofinansowania, niezwłocznie po decyzji premiera przystąpimy do zwrotu, jesteśmy przygotowani formalnie i finansowo, oczywiście pomniejszonego o koszty wykonania dokumentacji, które zostaną przekazane mieszkańcom zgodnie z umową dwustronną**

mie zaliczki na projekt. Już wtedy pytałam, czemu musimy wpłacać pieniądze, skoro nie wiadomo, czy on przejdzie. Do tej chwili nikt się ze mną nie kontaktował i nie przekazał, co dalej – pisze pani Zofia.

Pieniądze wpłaciło 178 osób zainteresowanych montażem urządzeń do produkcji prądu. W sumie gmina zebrała ponad 70 tys. zł. Pieniądze poszły na przygotowanie dokumentacji technicz-

nej i studium wykonalności projektu. Szkopuł w tym, że gmina z projektem nie ruszyła.

- My do tej pory nie otrzymaliśmy zwrotu pieniędzy. Skoro ten projekt nie przeszedł, to gmina chyba powinna natychmiast zwrócić nam nasze pieniądze. Nie powinni rządzić się sami naszymi pieniędzmi bez naszej wiedzy i zgody – twierdzi nasza Czytelniczka.

- Pracownik urzędu pytany w tej sprawie odpowiada, że przekazał wszystko do księgowości. A księgowość komu przekaze? A może nie wiadomo kto ma wydać decyzję? Wójt, zastępca wójta czy może sekretarz Rodzik? Bo już nie wiadomo kto w tej gminie rządzi – dodaje.

## „Czekamy na decyzję premiera”

O to, kiedy mieszkańcy doczekają się zwrotu zaliczek, zapytaliśmy władze gminy Karczmiska. Te zapewniają, że wniosek, choć spełniał kryteria formalne, to nie załapał się na dofinansowanie, gdyż wyczerpała się pula środków, jakimi dysponował Urząd Marszałkowski. Zapewniają też, że

mieszkańcy na każdym etapie byli informowani o ryzyku konkursowym.

- Równolegle osoby odpowiedzialne za inwestycję poszukiwały finansowania z innych źródeł – wyjaśnia sprawę Tatiana Łabęcka-Jaroszuk, zastępca wójta gminy Karczmiska.

Urzednicy tym razem postanowili powalczyć o dotację z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. 25 września złożyli wniosek o dofinansowanie do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Wojewoda do końca września miał czas na przekazanie wniosków do premiera.

- W związku z powyższym wstrzymano proces zwrotu zaliczek do czasu rozstrzygnięcia konkursu rządowego – mówi zastępca wójta, która ma nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby, aby zalicz-

ki były zwracane mieszkańcom. Liczy bowiem, że projekt wejdzie w fazę realizacji.

Dopiero gdy ta nadzieja przysnie, zaliczki mają zostać zwrócone.

- Jeśli jednak nasz projekt nie uzyska dofinansowania, niezwłocznie po decyzji premiera przystąpimy do zwrotu, jesteśmy przygotowani formalnie i finansowo, oczywiście pomniejszonego o koszty wykonania dokumentacji, które zostaną przekazane mieszkańcom zgodnie z umową dwustronną – zapowiada Łabęcka-Jaroszuk.

- I co zrobimy sobie z tymi papierami? W ramkę oprawimy? To jest jedna kpina – komentuje nasza Czytelniczka.

Agnieszka Ciekot

# Mieszkańcy: Nie likwidujcie nam banku w Nałęczowie

Tylko do końca listopada będzie działał Oddział Banku PKO BP przy ul. 1 Maja. Niezadowolenia z tego faktu nie kryją okoliczni mieszkańcy, którzy zbierali podpisy poparcia w obronie placówki.

## Gdzie my zrobimy opłaty?

Placówka PKO BP w Nałęczowie przy ul. 1 Maja działa od wielu lat. Oprócz pracowników w dwóch tzw. „okienkach” klienci mają do dyspozycji zlokalizowany na zewnątrz bankomat i wpłatomat.

Jednak w ostatnim czasie, zwłaszcza osoby starsze, które korzystają z usług placówki - opłacają tu rachunki, trzymają oszczędności, zelektryzowała wiadomość o prawdopodobnej likwidacji oddziału banku w Nałęczowie.

- Mam w tym banku konto od wielu lat. Tu przychodzi moja emerytura, mam bank pod ręką. Nie wyobrażam sobie, żeby go tu nie było. Zresztą pewnie nie tylko ja - żali się starsza mieszkanka Nałęczowa.



Placówka w Nałęczowie mieści się przy ul. 1 Maja. W obecnej formie będzie działać do końca listopada

## Tu przychodzi moja emerytura, mam bank pod ręką. Nie wyobrażam sobie, żeby go tu nie było

Podobnego zdania są inni.

- Młodszy, tacy jak ja, jeszcze sobie jakoś poradzimy. Ale ludzie starsi, to oni głównie chodzą tam osobiście. Oni nie zrobią opłat przez internet. A dla niektórych osób wyjazd do banku do Puław czy do Lublina to wyprawa, albo wręcz niemożliwa sprawa - tłumaczy

pan Paweł, który także w tej sprawie kontaktował się z naszą redakcją.

Z decyzją centrali nie zgadza się wielu mieszkańców Nałęczowa i okolic. Przygotowali specjalną petycję w obronie banku, pod którą zbierali podpisy poparcia, przekazane kierownictwu.

## Bank: Będzie likwidacja

Niestety informacje o planowanej likwidacji oddziału banku w centrum uzdrowiska potwierdza centrum prasowe PKO BP.

- Oddział PKO Banku Polskiego w Nałęczowie działa do końca listopada br. Do dyspozycji klientów nadal pozostaje bankomat z funkcją wpłatomatu czynny całą dobę. Dodatkowo klienci mogą korzystać z najbliższych oddziałów: w Puławach (al. Partyzantów 3), Bełżycach (ul. Tysiąclecia 28), Poniatojewie (ul. Brzozowa 3) oraz oddziału 6 w Lublinie (ul. Watykańska 7) - wyjaśnia Małgorzata Witkowska z PKO BP.

Jak informuje bank, to czy dany oddział zostaje czy też nie, zależy przede wszystkim od klientów, którzy coraz rzadziej korzystają z bezpośredniej obsługi w oddziałach, a częściej skłaniają się ku bankowości elektronicznej i mobilnej (aplikacje w telefonach komórkowych) oraz bankomatów i wpłatomatów. Niestety z obserwacji pracowników PKO BP wynika, że epidemia koronawirusa jeszcze bardziej nasiliła ten trend i coraz więcej klientów wybiera właśnie tę formę korzystania z usług bankowych.

- Bank zmierza w kierunku cyfryzacji większości procesów. W naszych placówkach będziemy przede wszystkim edukować klientów w zakresie udostępnianych narzędzi samoobsługi transakcyjnej i posprzedażowej, będziemy doradzać klientom i pomagać zaistnieć w bankowym świecie cyfrowym - dodaje Małgorzata Witkowska.

## Zamiast oddziału banku agencja

Jednak jak wynika z maila przesłanego do naszej redakcji bank nie zamierza całkiem wycofać się z Nałęczowa.

- W miejsce oddziału planowane jest utworzenie agencji PKO Banku Polskiego, która oferować będzie naszym klientom m.in. pożyczki gotówkowe, rachunki bankowe oraz karty kredytowe - tłumaczy przedstawiciel PKO BP.

Na razie nie wiadomo, czy agencja zostanie utworzona zaraz po zamknięciu oddziału i ilu pracowników będzie do dyspozycji mieszkańców Nałęczowa i okolic.

Marta Pietroni

# Wpadł na jeździe bez prawka

Wszystko przez to, że 18-latek z gminy Janowiec na widok dzielnicowego gwałtownie skręcił w pełną drogę i zaczął uciekać.

W ubiegłym tygodniu w gm. Janowiec (pow. puławski) dzielnicowy zauważył 18-latka jadącego volkswagenem. Ten z kolei na jego widok gwałtownie skręcił w pełną drogę i zaczął uciekać. Mundurowy ruszył za nim. Dawał mu wyraźne sygnały, aby się zatrzymał, jednak młody mężczyzna je ignorował i jechał dalej.

- Został zatrzymany przez dzielnicowego niedługo później. Jak się okazało, 18 - letni kierowca był trzeźwy. Przyczyną jego ucieczki było to, że nie posiada prawa jazdy i obawiał się konsekwencji - informuje podkom. E. Rejn-Kozak z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Za jazdę bez uprawnień 18-latek dostał mandat, a z niezatrzymania się do kontroli drogowej będzie tłumaczył się przed sądem. Grozi mu nawet 5 lat więzienia.

Marta Pietroni

R E K L A M A



al. Partyzantów 48 lok. L7  
24-100 Puławy  
Tel.: 696 080 999



# NOWOŚĆ

## CYFROWA PROTETYKA 3D

**Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:**

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na [www.dentalmed.pulawy.pl](http://www.dentalmed.pulawy.pl)

# Nożownik z Opola Lubelskiego aresztowany

38-letni mieszkaniec Opola Lubelskiego został ranny nożem w brzuch i szyję. Zdaniami śledczych doszło do próby zabójstwa. W czwartek sąd aresztował podejrzanego.

A jest nim dobrze znany policji 28-letni mieszkaniec Opola Lubelskiego. We wtorek nad ranem pijany wrócił do domu. Został w nim dobrego znajomego. Pomiędzy mężczyznami doszło do awantury.

- 28-latek wzburzony wzajemnymi nieporozumieniami w trakcie awantury chwycił nóż i ugodził 38-latka w brzuch oraz szyję - relacjonuje asp.szt. Edyta Zur, rzecznik prasowy policji.

Agresor miał w organizmie prawie dwa promile alkoholu. Gdy wytrzeźwiał został przesłuchany w prokuraturze.

- Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Rana, która zagrażała życiu była jedna. Została zadana w brzuch - informuje Marcin Pytko, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Ranny 38-latek został przewieziony do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.



28-letni mieszkaniec Opola Lubelskiego spędzi trzy najbliższe miesiące za kratami



**Marcin Pytko,**  
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim  
**Rana, która zagrażała życiu była jedna. Została zadana w brzuch**

Z jakiego powodu doszło do dźgnięcia nożem to ustalać będą śledczy. Na razie nie chcą ujawnić co powiedział podejrzan.

W czwartek mężczyzna został aresztowany na trzy miesiące. Był już wcześniej karany.

Agnieszka Ciekot

## Eko Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych



# ATRAKCYJNE NAGRODY DLA EKO SENIORÓW!

W dzisiejszym wydaniu pokazujemy eko działalność kolejnych uczestników konkursu. Dotychczas zaprezentowaliśmy cztery grupy seniorskie z Opola Lubelskiego, Lubartowa, Baranowa i Ludwina. Wszystkie prezentacje są ciekawe i inspirujące. Czas na zgłoszenia do „Eko Seniora” zakończył się wraz z miesiącem październikiem, dlatego w dzisiejszym wydaniu już nie publikujemy Karty Zgłoszeniowej i informacji dotyczących udziału w konkursie.

Grupy, które nadesłały we właściwym czasie, drogą elektroniczną czy pocztową swoje działania będziemy prezentować zarówno w tygodnikach: Wspólnota Puławska, Wspólnota Opolska, Wspólnota Lubartowska i Wspólnota Łęczyńska a także na portalach internetowych. Patronat honorowy nad projektem „Eko Senior” objęła Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Anna Mokrzycka  
Dyrektor ds. reklamy

W następnym numerze przedstawimy ostatnie zgłoszenia oraz opublikujemy pełną listę uczestników konkursu



Towarzystwo Przyjaciół Michowa

## Zmarszczki i przybywające lata wcale nie muszą ograniczać aktywności

Tych seniorów nie trzeba uczyć ekologicznego stylu życia. Michowianie na wozach po kraju i Europie udowadniają, że są „ekoaktywni”.

- Wycieczka Michowian to jedna wielka edukacja przyrodnicza. Cieszymy się, ponieważ nasza wiedza ekologiczna wzbogaciła się w tak krótkim czasie - oceniają.

Do konkursu „Wspólnoty” pod patronatem Grupy Azoty - Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. „EKO SENIOR” zgłosili się seniorzy z Towarzystwa Przyjaciół Michowa wraz z zaprzyjaźnionymi emerytami z gminy Baranów. Swoją postawą od 25 lat przekonują, że słowo „senior” brzmi dumnie, a ilość zmarszczek i przybywających lat wcale nie musi ograniczać. Przeciwnie - pozwala rozwinąć skrzydła i poczuć się wolnym.

W zgłoszeniu do konkursu napisali:

„To była prawdziwa przyroda, jakiej nigdy nie widzieliśmy! Nigdy nie poznaliśmy tak wiele w tak krótkim czasie, a może była ze strony naszego organizmu potrzeba czegoś nowego, bo jesteśmy przyzwyczajeni do ciągłych wozów nie tylko po Polsce, ale i krajach sąsiadujących. Litwa, Ukraina, Czechy, Niemcy. To już znamy” - tym stwierdzeniem podsumowują wrażenia z wrześniowej wycieczki Białowieża - Kruszyniany - Supraśl jej uczestnicy.

We wrześniu po raz pierwszy odwiedzili uroczne Podlasie. - Ten całodzienny spacer w prawie letniej pogodzie, kontakt ze znajomymi, integracja, czyste powietrze, to bodźce, które pobudziły w nas witalne siły w dobie przynębiającej pandemii - określają.

Zwiedzili Pokazowy Rezerwat Żubrów.

- Żubroń to dla nas coś nowego, pojęcie „hybryda”, jak krzyżówka żubra z bydem. Ciekawie o tym wszystkim opowiadała przewodniczka Ludmiła. Mieliśmy też szczęście słyszeć głos jelenia na rykowisku - wspominają.

Zwieńczeniem tego dnia był spacer po ścieżce edukacyjnej



Pamięć wracają do urokliwego Podlasia, które ich zauroczyło

Szlakiem Dębów Królewskich i Książąt Litewskich w uroczysku Białowieża. Dzień zakończył się powrotem na nocleg do wsi Narewka obok Zalewu Siemiatkowskiego.

- Tam czekał na nas miły gospodarz oraz przygotowane ognisko z prawdziwego drewna, nie żaden grill. Mieliśmy ze sobą (a jakże!) swojski smalec, własnoręcznie upieczony chleb,

swoje ogórki kiszane, grzybki, nawet kielbaskę taką swojskiego wyrobu. Nie zapomnieliśmy nawet o „ekologicznej” jedno-razowej zastawie - podkreślają.

MS

Klub Seniora z Puław

## Na siłownię, wycieczkę czy marsz z kijkami

Chodzą na siłownię, uprawiają nordic walking, a z wydawczości bezużytecznych rzeczy potrafią wyzyskać cuda. Członkowie puławskiego Klubu Seniora stawiają na bycie eko.

Choć grupa działa przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej dopiero od 2019 r., to ma się czym pochwalić. Jej członkowie nie mogą narzekać na nudę, bo na ich spotkaniach zawsze coś się dzieje. Wspólnie edukują się, spotykają z ciekawymi ludźmi, odpoczywają i dbają o zdrowie. Seniorzy regularnie chwytają za kijki i ruszają w teren, albo na siłownię. - Czy siłownia jest tylko dla młodych? Tak. Młodych duchem! - śmieją się członkowie Klubu Seniora i z werwą wykonują kolejne ćwiczenia w jednym z miejscowych fitness klubów.

Lubią także zwiedzać ciekawe miejsca - gdy pada hasło „Jedziemy na wycieczkę” nikt nie marudzi. Ale to nie wszystko. Gdy pogoda krzyżuje plany wcale się nie martwią. I tak będą mieli co robić. Z ich rąk wychodzą prawdziwe dzieła sztuki - z niepotrzebnych rzeczy w ich rękach powstają istne cuda.

- Kto powiedział, że np. z pogubionych puzzli nie da się nic zrobić! - mówią.

- A czy pod choinkę lepszym prezentem jest zakupiony gadżet, czy ekologiczna, drewniana szkatułka lub zakładka do książek? - pytają.

Marta Pietron



Członkowie Klubu Seniora nawet z niepotrzebnych rzeczy, które wielu z nas wyrzuciłoby do kosza, potrafią wyzyskać cuda



Wycieczki to tylko jedna z aktywności, jakim z wielką przyjemnością oddają się członkowie Klubu Seniora z Puław

Bilans tygodnia w woj. lubelskim

# Skąd taki wzrost zakażeń w woj. lubelskim?

Gwałtownie wzrosła liczba aktywnych zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 w naszym regionie. Dziennie przybywa nawet ponad 1,7 nowych przypadków, przez tydzień w województwie walkę z COVID-19 przegrało 91 osób.

## Skąd taki wzrost zakażeń w woj. lubelskim?

Absolutny rekord nowych zakażeń w woj. lubelskim od początku pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 padł w czwartek - 1,7 tys. potwierdzonych przypadków. W kolejnych dniach przyrosty liczby zakażonych nadal były duże i wahały się od 1043 do 1768 przypadków. Wojewoda lubelski wyjaśnił, jaka jest przyczyna gwałtownego skoku zakażeń. I przeprosił pacjentów. - To liczba zawyżona, bo nastąpiło odciążenie lubelskich laboratoriów i przekierowanie próbek na zewnątrz, do zewnętrznego laboratorium. Doszły więc wyniki zaległych badań. Wśród tych 1,7 tys. zakażeń są osoby zakażone, od których próbki były pobierane w dniach 20-26 października. Przejście to efekt słabego funkcjonowania laboratoriów, braku koordynacji, przyjmowania nadmiernej ilości próbek. Od poniedziałku nastąpiła radykalna zmiana ruchu, część próbek bada laboratorium zewnętrzne. To efekt

nowego systemu. Wreszcie laboratoria nadrobiły wpisy - wyjaśnił w miniony czwartek Lech Sprawka.

## Wojewoda przeprosił pacjentów

Część próbek czekała na badanie tak długo, że nie są już zdadne do testowania.

- Potrzebne są ponowne skierowania pacjentów na wymazy, których próbki się przeterminowały. Wtedy będziemy mogli powiedzieć, że zamieszanie z ostatniego tygodnia zostało zniwelowane. To była nadmierna ilość próbek, laboratoria nie dały rady ich przebadać. To przedstawiciele tych laboratoriów powinni się skontaktować z lekarzami i powiedzieć, że dana próbka jest już niediagnostyczna, a następnie lekarz powinien podjąć decyzję o ponownym skierowaniu do dokonania wymazu u takiego pacjenta - wskazał wojewoda lubelski.

Wojewoda przeprosił osoby, które musiały zbyt długo czekać na wyniki testów na koronawirusa. Zapewnił też, że od poprzedniego poniedziałku oczekiwanie na wyniki testu wynosi nie więcej niż półtorej doby.

## Coraz więcej i więcej

W ubiegły poniedziałek aktywnych, czyli aktualnie zakażonych

(wykrytych przypadków) było w woj. lubelskim 6453. Przez tydzień liczba ta wzrosła do 10962, o 70 proc.

W ciągu siedmiu dni liczba aktywnych przypadków podwoiła się (albo wzrosła nawet w więcej niż dwukrotnie) w wielu naszych powiatach: puławskim, bialskim, lubartowskim czy w mieście Biała Podlaska.

Siedem dni temu pacjentów, którzy przegrali walkę z tą chorobą, było 175, obecnie (stan na poniedziałek) suma zgonów wynosi 266 - na przestrzeni tygodnia zmarło 91 osób (przyrost zgonów przed tygodniem wynosił 50 ofiar).

11 z nich to mieszkańcy powiatu bialskiego. Po dziewięć zgonów odnotowano w powiecie radzyńskim i Lublinie, siedem dotyczyło mieszkańców powiatu puławskiego, a sześć powiatu lubelskiego. Trzy ofiary śmiertelne odnotowano w Białej Podlaskiej, dwa w powiecie łęczyńskim i po jednym w powiatach łukowskim, lubartowskim, opolskim i parczewskim.

Zdecydowana większość ofiar śmiertelnych oprócz COVID-19 zmagala się też z chorobami współistniejącymi. Po raz kolejny podano jednak informację o śmierci młodej osoby bez chorób współistniejących - 29 października poinformowano

| Miasto/powiat    | Aktywne (ostatnie 7 dni) | Zgony (ostatnie 7 dni) | Ozdrowieńcy (ostatnie 7 dni) |
|------------------|--------------------------|------------------------|------------------------------|
| Lublin           | 2285 (+783)              | 43 (+9)                | 1986 (+885)                  |
| Pow. lubelski    | 1410 (+483)              | 16 (+6)                | 830 (+377)                   |
| Pow. puławski    | 807 (+432)               | 19 (+7)                | 513 (+193)                   |
| Pow. łęczyński   | 250 (+43)                | 11 (+2)                | 426 (+143)                   |
| Pow. łukowski    | 358 (+122)               | 8 (+1)                 | 555 (+261)                   |
| Pow. bialski     | 455 (+289)               | 15 (+11)               | 300 (+7)                     |
| Biała Podlaska   | 320 (+188)               | 4 (+3)                 | 177 (+2)                     |
| Pow. lubartowski | 489 (+282)               | 3 (+1)                 | 198 (+101)                   |
| Pow. radzyński   | 237 (+100)               | 20 (+9)                | 270 (+132)                   |
| Pow. opolski     | 163 (+70)                | 6 (+1)                 | 234 (+72)                    |
| Pow. parczewski  | 193 (+76)                | 4 (+1)                 | 72 (+33)                     |

o śmierci 36-letniego mężczyzny z pow. biłgorajskiego.

## Zamknęli cmentarze

Premier Mateusz Morawiecki ogłosił w piątek, że cmentarze zostaną zamknięte w dniach 31 października - 2 listopada.

Na decyzję narzekali nie tylko ci, którzy zamierzali w ten weekend i poniedziałek odwiedzić groby bliskich. Problem mają przedsiębiorcy zajmujący się sprzedażą zniczy czy wiązanek kwiatów na groby. - W związku z decyzją dot. zamknięcia cmentarzy na najbliższe trzy dni zostanie przygotowane wsparcie dla handlowców, którzy wykazą straty z tego powodu. Szczegóły będą zaprezentowane w przyszłym tygodniu - zakomunikował w piątek Mateusz

Morawiecki.

Wsparcie ma być skierowane w szczególności do firm, które prowadzą działalność w zakresie sprzedaży kwiatów i zniczy.

## Prawie trzydzieści tysięcy w kwarantannie

Nadal przybywa mieszkańców województwa siedzących w domach w ramach kwarantanny. To już 28,5 tys., pod nadzorem epidemiologicznym są 374 osoby. Oznacza to, że przez siedem dni łączna liczba aktualnie objętych kwarantanną wzrosła o prawie 10 tys.

Na przestrzeni siedmiu dni w woj. lubelskim przybyło 3351 ozdrowieńców. Do poniedziałku było ich łącznie od początku pandemii 8309.

*Dominik Smagała*

## Rekord zakażeń w powiecie łęczyńskim

Są też dwa nowe ogniska koronawirusa.

W niedzielę, 1 października, padł rekord zakażeń koronawirusem w powiecie łęczyńskim. Tego dnia Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łęcznej poinformowała aż o 59 nowych przypadkach Covid-19 w tym powiecie. Służby sanitarne poinformowały także o śmierci 63-letniej kobiety z tego terenu. Miała ona także inne choroby.

Wg danych z poniedziałku, 2 listopada, w całym powiecie łęczyńskim jest 250 aktywnych przypadków Covid-19, a 426 osób przebywa w kwarantannie. Zmarło 11 zakażonych.

W powiecie łęczyńskim są obecnie cztery ogniska Covid-19, w tym dwa nowe. Nowe ognisko pojawiło się na oddziale chorób wewnętrznych łęczyńskiego szpitala. Jest ono w fazie rozwojowej. Koronawirusa potwierdzono tutaj u trzech osób, tyle samo poddano kwarantannie. Jedna osoba zmarła.

Drugie nowe ognisko Covid-19 pojawiło się także w NZOZ Cyców (w fazie rozwojowej), gdzie zakażone są dwie osoby, cztery w kwarantannie.

Nadal w fazie rozwojowej jest ognisko w kopalni Bogdanka. Do tej pory koronawirusa stwierdzono w tym ognisku u 245 osób, a 553 poddano kwarantannie, 143 osoby wyzdrowiały. W fazie wygaszania jest ognisko w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Puchaczowie z 41 osobami zakażonymi, pięcioma w izolacji domowej. Siedem osób z tego ogniska zmarło, 29 wyzdrowiało.

*Kamil Kulig*

## Ponad 150 ognisk

Na terenie województwa lubelskiego występuje 151 aktywnych ognisk (94 w fazie rozwojowej, 41 w fazie stabilnej, 16 w fazie wygaszania). Wśród nich m.in. oddziały szpitalne i domy pomocy społecznej.

### OGNISKA Z PODZIAŁEM NA POWIATY

- 3 w pow. tomaszowskim - 1 w fazie rozwojowej, 2 w fazie wygaszania  
- 49 w mieście Lublin - 33 rozw., 14 w fazie stabilnej, 2 wyg.  
- 13 w pow. kraśnickim - 10 rozw., 2 stab., 1 wyg.  
- 3 w pow. opolskim - 1 stab., 2 wyg.  
- 6 w pow. puławskim - 1 rozw., 3 stab., 2 wyg.  
- 4 w pow. łęczyńskim - 3 rozw., 1 wyg.  
- 6 w pow. zamojskim - 4 rozw., 2 stab.  
- 9 w pow. bialskim - 7 rozw., 1 wyg., 1 stab.  
- 4 w pow. świdnickim - 3 rozw., 1 stab.  
- 9 w pow. włodawskim - 6 stab., 2

rozw., 1 wyg.

- 5 w pow. janowskim - 3 rozw., 2 stab.  
- 10 w pow. chełmskim - 7 rozw., 3 stab.  
- 7 w pow. biłgorajskim - 6 rozw., 1 wyg.  
- 2 w pow. hrubieszowskim - 1 wyg., 1 rozw.  
- 6 w pow. łukowskim - 5 rozw., 1 stab.  
- 3 w pow. radzyńskim - 2 rozw., 1 stab.  
- 5 w pow. lubartowskim - 1 rozw., 1 wyg., 3 stab.  
- 3 w pow. ryckim - 1 stab., 1 wyg., 1 rozw.  
- 1 w pow. parczewskim rozw.  
- 3 w pow. krasnostawskim rozw.

### OGNISKA NA NASZYCH TERENACH

#### POWIAT BIALSKI

Chór Kościelny Międzyrzec Podlaski (wyg.)  
- przypadki: 8  
- kwarantanna: 7

#### MIASTO BIAŁA PODLASKA

Szpital w Białej Podlaskiej  
Neurologia (rozw.)

- przypadki: 2  
Kardiologia (rozw.)  
- przypadki: 4  
- kwarantanna: 6  
Zakaźny (rozw.)  
- przypadki: 11  
- kwarantanna: 5  
Neonatologia (rozw.)  
- przypadki: 7  
- kwarantanna: 8  
Położniczy (rozw.)  
- przypadki: 2  
- kwarantanna: 4  
Wewnętrzny (rozw.)  
- przypadki: 2  
- kwarantanna: 3  
Wewnętrzny i Geriatrii (rozw.)  
- przypadki: 8 (1 zgon)  
- kwarantanna: 7  
PSSE Biała Podlaska (stab.)  
- przypadki: 7  
- kwarantanna: 9

#### POWIAT LUBARTOWSKI

Szpital w Lubartowie  
Urologia (wyg.)  
- przypadki: 4  
- kwarantanna: 13  
Chorób Wewnętrznych (stab.)  
- przypadki: 5  
- kwarantanna: 6

Ortopedyczny (stab.)  
- przypadki: 10  
- kwarantanna: 2  
DPS w Ostrowie. Lub. (stab.)  
- przypadki: 143  
- kwarantanna: 15  
DPS w Koku (rozw.)  
- przypadki: 91  
- kwarantanna: 20

#### POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ZOL w Puchaczowie (wyg.)  
- przypadki: 41 (7 zgonów)  
Kopalnia Bogdanka (rozw.)  
- przypadki: 245  
- kwarantanna: 553  
Szpital w Łęcznej  
Oddział Chorób Wewnętrznych (rozw.)  
- przypadki: 3 (1 zgon)  
- kwarantanna: 3  
NZOZ Cyców (rozw.)  
- przypadki: 2  
- kwarantanna: 4

#### POWIAT ŁUKOWSKI

Szpital w Łukowie  
Zakaźny (stab.)  
- przypadki: 12  
Psychiatryczny i Leczenia Uzależnień (rozw.)  
- przypadki: 86

Neurologia (rozw.)  
- przypadki: 18  
ZOL w Krynce (rozw.)  
- przypadki: 73  
Dom Dziecka w Łukowie (rozw.)  
- przypadki: 12  
- kwarantanna: 9  
Stacja Ratownictwa Medycznego (rozw.)  
- przypadki: 15  
- kwarantanna: 16

#### POWIAT OPOLSKI

PCZ w Opolu Lub. - Oddział Medycyny Paliatywnej i ZOL (wyg.)  
- przypadki: 21  
Szkoła w Karczmiskach (stab.)  
- przypadki: 2  
- kwarantanna: 7  
Rodzinne w gm. Wilków (stab.)  
- przypadki: 4  
- kwarantanna: 2  
POWIAT PARCZEWSKI  
Szpital w Parczewie  
Oddział Internistyczno-Kardiologiczny (rozw.)  
- przypadki: 14  
- kwarantanna: 13

#### POWIAT PUŁAWSKI

ZUS w Puławach (stab.)  
- przypadki: 7

Dom Opieki i Rehabilitacji „Pałac Nałęczów” Strzelce (stab.)  
- przypadki: 38 (3 zgony)  
- kwarantanna: 10  
SPZOZ w Puławach  
Urologia (wyg.)  
- przypadki: 11  
SPPZOL w Celejowie (rozw.)  
- przypadki: 99 (3 zgony)  
- kwarantanna: 29  
MPWiK Wodociągi w Puławach (stab.)  
- przypadki: 7  
- kwarantanna: 10  
Komenda Powiatowa Policji w Puławach (stab.)  
- przypadki: 4  
- kwarantanna: 10

#### POW. RADZYŃSKI

ZOL „Akari” - Ustrzesz (stab.)  
- przypadki: 91 (4 zgony)  
Szpital w Suchowoli (rozw.)  
- przypadki: 34  
- kwarantanna: 54  
Szpital w Radzyniu Podl.  
Oddział Chirurgii (rozw.)  
- przypadki: 16  
- kwarantanna: 40

*Dominik Smagała*

Wstrzymane przyjęcie. Kadra na kwarantannie lub w izolacji

# Setki zakażeń w powiecie łukowskim. Paraliż szpitalnego SOR-u

**Wstrzymano przyjęcia pacjentów do szpitala w Łukowie. Nie są przyjmowane też nagłe przypadki.**

We wtorek, 27 października, zapadła decyzja: Szpitalny Oddział Ratunkowy w lecznicy im. św. Tadeusza w Łukowie wstrzymał przyjęcia. Dyrektor Mariusz Furlepa zaapelował do pacjentów, aby nie zgłaszać się.

- Oddział jest zamknięty. Nie przyjmujemy - informuje dyrektor szpitala.

Powód? Ogromne braki kadrowe wśród lekarzy i pielęgniarek. - Praktycznie na każdym oddziale poza ginekologią mamy chorych na Covid-19 - wyjaśnia Furlepa.

Prosi pacjentów, aby wybierali inne, ościenne szpitale. - Chodzi o schorzenia typu złamania, urazy czy objawy związane z chorobami przewlekłymi. Oddziały zabiegowe pracują - wyjaśnia.

W ostatnich dnia w powiecie łukowskim lawinowo rośnie liczba osób zakażonych. Piątek, 30 listopada to co prawda tylko 5 nowy zakażeń, ale już sobota, niedziela

i poniedziałek przyniosły kolejno: 37, 138 i 58 zakażeń.

## Cztery ogniska zakażenia w szpitalu

W powiecie łukowskim mamy (dane z poniedziałku 2 listopada) 6 ognisk zakażenia koronawirusem. Trzy z nich są na terenie szpitala. Pierwszy to oddział zakaźny. Mowa tu nie o osobach leczonych z powodu COVID-19, które zajmują wszystkie 35 łóżek, a lekarzach i personelu. Do tej pory wirusa potwierdzono u 12 osób. 5 z nich ozdrowiało.

Najwięcej zakażeń jest na Oddziale Psychiatrycznym i Leczenia Uzależnień. Sanepid uznaje to ognisko za rozwojowe (zakażonych - 86 osób, w izolacji domowej 35 osób, 25 uznano za ozdrowieńców).

- Oddział Psychiatryczny stał się właściwie oddziałem covidowym. Mamy tam 40 łóżek - mówi „Wspólnocie” Mariusz Furlepa.

Trzecie ognisko w szpitalu to neurologia. Tu mamy 18 potwierdzonych zakażeń. 15 osób jest w izolacji domowej, a jedna ozdrowiała.

Stacja Ratownictwa Medycznego SPZOZ w Łukowie to kolejne ognisko COVID-19 (15 zakażonych, w kwarantannie - 16, w izolacji domowej - 13, a liczba ozdrowieńców - 2).

## Mariusz Furlepa, dyrektor SP ZOZ w Łukowie - Praktycznie na każdym oddziale poza ginekologią mamy chorych na Covid-19

Na 2 listopada aktywnie chorych na COVID-19 w powiecie łukowskim jest 417 osób. Aktualnie w łukowskim szpitalu z powodu koronawirusa zajętych jest 8 respiratorów.

## Wojsko do pomocy

Sytuacja jest na tyle trudna, że na pomoc ruszyli żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. - Siedmiu żołnierzy obecnie pomaga personelowi na Oddziale Psychiatrycznym - mówi oficer

prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej kapitan Damian Stanula. - Większość pacjentów to nie są osoby chodzące, więc nasi żołnierze odpowiedzialni są za ich karmienie, wymianę pościeli, dbanie o porządek na oddziale. Tam sytuacja, z tego co nasi żołnierze przedstawiają, jest dosyć trudna. Trzech Terytorialsów pracuje przy triażu przed szpitalem. Oddelegowano też jedną osobę do pracy w administracji.

## Ognisko: Dom Dziecka w Łukowie

W Placówce Wielofunkcyjnej - Domu Dziecka w Łukowie pozytywny test na koronawirusa miało 11 osób. Byli to pracownicy i podopieczni. U wszystkich choroba miała łagodny przebieg, nikt nie był hospitalizowany. W poniedziałek, 2 listopada, prawie wszyscy pracownicy wrócili do pracy, tylko jedna osoba pozostawała na kwarantannie.

- Dzieci nadal przebywają na kwarantannie domowej, nie chodzą do szkoły. Wynik

pozytywny mieli nie wszyscy pracownicy, więc ciągłość opieki na dziećmi była cały czas zapewniona we własnym zakresie - informuje dyrektor placówki Ewa Szczęśniak.

## Ognisko: Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Krynicy

W Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicy w Krynicy przebywa obecnie 84 pacjentów. Pierwszy przypadek koronawirusa stwierdzono tam 13 października.

Od tamtego czasu wśród pacjentów i personelu wykryto 70 przypadków zakażenia. Z powodu Covid-19 zmarły 3 osoby, które miały także choroby współistniejące.

W poniedziałek, 2 listopada, w ZOL Krynka było 7 pacjentów zakażonych koronawirusem, przebywających w izolacji.

- Jest ciężko, ponieważ mamy sporo chorego personelu, ale ci, którzy są w pracy walczą indywidualnie o każdego pacjenta. Nikt nie zostawił swoich pacjentów, są leczeni i pielęgn-

wani. Dziękuję im za to, bo to bohaterska i ludzka postawa. Nieocenione wsparcie daje nam doskonały lekarz Ryszard Kamieniak - mówi Dorota Fajnas, kierownik ZOL w Krynicy.

Kierownik spodziewa się, że w ZOL mogą pojawić się kolejne przypadki covid.

- Niektórzy pacjenci gorączkują, więc na pewno będą kolejne przypadki. Jeżeli osoba gorączkuje to izolujemy ją, nie czekamy na wynik testu, bo teraz czas oczekiwania to kilka dni - informuje.

Od marca rodziny nie mogą odwiedzać swoich bliskich w ZOL.

Centrum Medyczno-Diagnostyczne, do którego należy ZOL w Krynicy poszukuje do współpracy osób wykonujących zawody medyczne, a szczególnie: pielęgniarek, lekarzy specjalistów z różnych dziedzin, rehabilitantów, terapeutów zajęciowych, logopedów, psychologów, kontakt: ZOL Krynka - sekretariat tel. 25 785 61 20.

*Łukasz Prusak, MO*

## Koronawirus zamyka kolejne szkoły

**POWIAT OPOLSKI:** Zespół Szkół w Karczmiskach i Szkoła Podstawowa w Granicach zawiesiły zajęcia. Zakażeni są nauczyciele, pracownicy obsługi i uczeń.

W minionym tygodniu potwierdzone zostało nowe ognisko koronawirusa w powiecie opolskim. Tym razem w Zespole Szkół w Karczmiskach. Zakażonych jest dwóch nauczycieli z podstawówki. Kwarantanną objęto siedmiu pracowników szkoły, a dziesięć kolejnych poddano nadzorowi epidemiologicznemu.

W związku z tym podjęta została decyzja o zawieszeniu do 2 listopada zajęć szkolnych w sześciu klasach w szkole w Karczmiskach oraz filii w Głusku. W poniedziałek dyrektor podjął decyzję o zawieszeniu do 6 listopada zajęć w kolejnych czterech grupach, w związku z wykrytymi przypadkami zachorowań u nauczyciela z przedszkola oraz jednego z sześciolatków. Aktualnie to ognisko znajduje się w fazie stabilnej.

- Nie wszystkie klasy przeszły na nauczanie zdalne - mówi Piotr Długosz, dyrektor Zespołu Szkół w Karczmiskach. - Od 3 listopada do szkoły przychodzą wszystkie klasy edukacji wczesnoszkolnej oraz trzy grupy z przedszkola - dodaje.

Do 6 listopada zawieszono są również zajęcia w SP w Granicach (gm. Chodel). Stało się to po tym, jak na covid zachorowało dwóch pracowników - nauczyciel i sekretarka. Dodatkowo pięciu nauczycieli poszło na zwolnienia lekarskie.

Aktualnie na terenie powiatu opolskiego występują jeszcze dwa ogniska Sarso-CoV-2. Są to: Oddział Medycyny Paliatywnej w Opolu Lubelskim, ognisko w fazie wygaszania i ognisko rodzinne w gminie Wilków. Zakażone są w nim cztery osoby, dwie przebywają w kwarantannie, cztery w izolacji domowej.

Według ostatnich danych (z 2 listopada) na terenie powiatu opolskiego potwierdzonych było 170 aktywnych przypadków zakażenia wirusem Sars-CoV-2. Do tej pory wyzdrowiało 226 mieszkańców, a sześć osób zmarło.

AC

## Bialski szpital wstrzymuje przyjęcia pacjentów, tylko pilne sprawy

**BIAŁA PODLASKA:** Odwołano planowe przyjęcia na wszystkie oddziały z wyjątkiem pacjentów onkologicznych. Zawieszono działalność poradni, funkcjonują za to teleporady. W szpitalu w Białej Podlaskiej wybuchły dwa nowe ogniska koronawirusa.

Przypomnijmy: potwierdzone ogniska w bialskim szpitalu dotyczyły oddziału neurologicznego, pododdziału kardiologii zachowawczej, oddziału zakaźnego, neonatologicznego oraz pododdziału położniczego. Wśród osób z wynikiem pozytywnym na covid są pracownicy szpitala.

Niestety, w ubiegłym tygodniu w szpitalu pojawiły się dwa kolejne ogniska koronawirusa: w oddziale wewnętrznym oraz geriatrici.

W związku z tym w szpitalu zdecydowano się wstrzymać do odwołania planowane przyjęcia chorych na wszystkie oddziały z wyjątkiem pacjentów onkologicznych. Nie będzie też plano-

**Szpital prosi w pierwszej kolejności o kontakt telefoniczny z Rejestracją Ogólną (tel. 83 41 47 170) w celu dokonania rejestracji do właściwej poradni specjalistycznej i umówienia się na teleporadę. Rejestracja osobista i telefoniczna będzie czynna w godz. 8.00 - 15.00**

wych badań w dziale diagnostyki obrazowej oraz w pracowni EEG. Zawieszona jest też działalność wszystkich poradni specjalistycznych. Wyjątkiem będą porady pilne. Poradnie oferują teleporady.

- Z wizyty na odległość mogą skorzystać pacjenci kontynuujący leczenie w konkretnej poradni specjalistycznej, zgodnie z ustalonym planem leczenia i stanem klinicznym - informuje Adam Chodziński, dyrektor bialskiego szpitala

Szpital prosi w pierwszej kolejności o kontakt telefoniczny z rejestracją ogólną (tel. 83 41 47 170), aby umówić się na teleporadę. Rejestracja będzie czynna w godz. 8.00 - 15.00.

Najnowsze dane sanepidu z 1 listopada mówią o 408 aktywnych przypadkach zakażenia koronawirusem w Białej Pod-

laskiej. Z kolei w powiecie jest 408 przypadków. W mieście jest 177 ozdrowieńców, a w powiecie 300. W sumie zmarło piętnaście osób.

2 listopada sanepid poinformował o nowych zakażeniach - 23 w Białej Podlaskiej, w powiecie - 47.

## W Międzyrzeczu braku personelu

Niedawno do szpitala w Międzyrzeczu Podlaskim trafiło część pacjentów z Białej Podlaskiej. Międzyrzeczki ośrodek musi sobie radzić z problemem braku personelu. Wielu pracowników poszło na zwolnienie lekarskie.

- Sytuacja bardzo trudna. Oddziały szpitala funkcjonują w trybie dyżurowym - mówi dyrektor międzyrzeczkiego szpitala Marek Zawada.

Z kolei gmina Międzyrzec Podlaski informuje na swojej stronie internetowej o potwierdzonych przypadkach zakażeń na jej terenie. Ostatni komunikat, z 29 października, mówi o 39 potwierdzonych przypadkach koronawirusa (w izolacji domowej) oraz o 133 osobach poddanych kwarantannie.

## Radzyń i Parczew

2 listopada służby wojewody poinformowały o 27 nowych zakażeniach w powiecie radzyńskim. Oznacza to, że jest już ponad 500 przypadków koronawirusa (zgonów w sumie jest 19, a ozdrowieńców 263).

Dla porównania: ostatniego dnia października nowych zakażeń było więcej, bo aż 69.

Niestety, podano też informację o 6 ofiarach wirusa w województwie. Jedną z nich jest radzynieanka. 69-latką z powiatu radzyńskiego miała choroby współistniejące.

Z kolei w powiecie parczewskim, 2 listopada, przybyło 28 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. W sumie zainicjowano 4 zgony, liczba ozdrowieńców - 64.

*(McM, MM)*

- Na żaden szpital nie możemy liczyć - mówi dyrektor

# Dramat w DPS w Ostrowie Lub. Zakażeni opiekują się zakażonymi. Zmarły trzy osoby, a miejsc w szpitalach brak

**POWIAT LUBARTOWSKI:** Wszyscy podopieczni DPS-u w Ostrowie Lub., czyli prawie setka osób, jest zakażona koronawirusem. Są już trzy ofiary śmiertelne, kolejni nadają się do hospitalizacji, ale nie ma dla nich miejsc w szpitalach.

W ośrodku jest też kilkunastu pracowników na tygodniowej zmianie. Niemal wszyscy także zakażeni. - Wykazują się nadludzkim wysiłkiem, niektórzy mdleją z wyczerpania - opisuje dyrektor.

## Wszyscy podopieczni zakażeni. Tak jak większość pracowników

W ubiegłym tygodniu w powiecie lubartowskim odnotowano wyjątkowo wysoki przyrost nowych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. Aktywnych zakażeń było już prawie 400. W dużej mierze za sprawą ogniska w Domu Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim. Według danych Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Lublinie, obecnie w ramach ogniska są 143 aktywne przypadki.

DPS w Ostrowie Lub. ma 94 podopiecznych - niepełnosprawnych intelektualnie osób w wieku od 20 do ponad 80 lat. I wszyscy oni zostali zakażeni koronawirusem. Do tego dochodzi zdecydowana większość z 60-osobowego personelu obsługującego ośrodek, który także jest zakażony.

- 25 października wykonano u nas badanie, dwa dni później otrzymaliśmy wyniki. Wszyscy mieszkańcy są zakażeni oraz zdecydowana większość pracowników. Na aktualnej zmianie, od 23 października, w ośrodku pracuje 13 osób, dziesięć z nich jest zakażo-



**Tadeusz Fituch,** dyrektor DPS-u w Ostrowie Lub.  
- Obdzwaniamy wszystkie szpitale. Wszędzie słyszymy to samo: „nie ma miejsc”. Ci, którzy zmarli, nie doczekali karetki... Niewykluczone, że jakby trafili do szpitala, to by przeżyli

- Dzwonimy na numer alarmowy, stamtąd przełączani jesteśmy do ratownictwa medycznego. I on nas pyta, czy mamy załatwione miejsce w którymś ze szpitali. My na to, że nie. On odpowiada: „znajdźcie sobie szpital, to będziemy rozmawiać”. I my obdzwaniamy wszystkie szpitale. Wszędzie słyszymy to samo: „nie ma miejsc”

nych. Oprócz tego wyniki dodatnie testów mają także pracownicy ośrodka, znajdujący się poza DPS-em. Oni są w izolacji domowej - relacjonował w miniony czwartek z samego centrum wydarzeń dyrektor Tadeusz Fituch.

## Trzech mężczyzn przegrało walkę z COVID-19

Sytuacja w ośrodku jest bardzo trudna. Wielu spośród podopiecznych DPS-u w Ostrowie Lub. to osoby starsze z chorobami współistniejącymi, a więc najbardziej narażone na skutki zakażenia koronawirusem. Ponadto nałożenie na takie osoby ograniczeń sanitarnych wydaje się wręcz niewykonalne.

- Jest ciężko. Mamy tu prawie sto osób niepełnosprawnych intelektualnie. Trudno wprowadzić w takiej sytuacji jakiś reżim sanitarny. Nie mamy w zwyczajach, by zamknąć podopiecznych, każdy dowolnie chodzi na terenie ośrodka. Z drugiej strony wszyscy są zakażeni, więc nie ma kogo izolować - opowiadał w ubiegłym tygodniu Tadeusz Fituch.

Jeszcze w czwartek wydawało się, że stan podopiecznych ośrodka był stabilny.

- Nie mamy już osób gorączkujących, a były momenty, gdy niektórzy podopieczni mieli po 40 stopni. Poza trzema osobami, które są jeszcze podłączone pod koncentrator tlenu. Dajemy im takie leki, jakie mamy - mówił wówczas dyrektor.

W przeciągu kilku dni sytuacja zmieniła się diametralnie. W sobotę i niedzielę zmarło trzech mieszkańców ośrodka - to mężczyźni, dwóch z nich w wieku 50-60 oraz jeden w wieku 70-80 lat.

- Zgony zdarzają w takich ośrodkach regularnie, wielu mieszkańców ma różne schorzenia, tak jak ci zmarli mieli choroby współistniejące. Ale nigdy nie było tak, że nagle umierały nam trzy osoby w tym samym czasie - przyznaje Tadeusz Fituch.

## Na miejsce w szpitalu czekają jak na zbawienie

Przed tragicznymi wydarzeniami z weekendu pracownicy ośrodka wzywali karetkę do dwóch podopiecznych w najgorszym stanie. Pogotowie zabrało tylko jednego z pacjentów, zawiozło do Puław, ale za dwie godziny odstawiło z powrotem do DPS-u.

- Lekarz na miejscu ocenił najwyraźniej, że nie ma łóżka dla pacjenta w takim stanie - opisuje dyrektor DPS-u.

Dopiero na bezpośrednie polecenie wojewody, już po śmierci trzech podopiecznych, udało się umieścić czwórkę mieszkańców DPS-u z Ostrowa Lub. w Szpitalu Wojskowym w Lublinie. Kolejne trzy kwalifikują się do hospitalizacji, ale miejsc w żadnym szpitalu w województwie dla nich nie ma - to stan na poniedziałek.

- Procedura wygląda następująco: dzwonimy na numer alarmowy, stamtąd przełączani jesteśmy do ratownictwa medycznego. I on nas pyta, czy mamy załatwione miejsce w którymś ze szpitali. My na to, że nie. On odpowiada: „znajdźcie sobie szpital, to będziemy rozmawiać”. I my obdzwaniamy wszystkie szpitale. Wszędzie słyszymy to samo: „nie ma miejsc”. Również od koordynatora działania szpitali przy wojewodzie, który podkreśla, że na jeden dyżur takich zapytań, jak nasze, ma setki. W szpitalach brakuje teraz m.in. tlenu. Ci, którzy zmarli, nie doczekali karetki... Niewykluczone, że jakby trafili do szpitala, to by przeżyli - opisuje Tadeusz Fituch. - Nawet jeśli miejsce jest załatwione w szpitalu, a pacjent potrzebuje pilnej pomocy, to na karetkę trzeba czekać godzinami. Zadzwoniliśmy po pogotowie około godz. 13, to dojechali dopiero po godz. 20. Jakby stan pacjentki był gorszy, to by się udusiła - dodaje.

## Są zakażeni, ale pracują. Inaczej „to byłaby tragedia”

Od wiosny personel DPS-u w Ostrowie Lub. pracuje w tygodniowym systemie zmianowym - grupa pracowników pracuje przez cały tydzień bez przerwy, nie wychodząc z ośrodka. Następnie przychodzi kolejna, tygodniowa zmiana. W ośrodku pracują

aktualnie członkowie personelu, którzy są zakażeni koronawirusem.

- Pracują dobrowolnie, za swoją zgodą. Robią to z troski o mieszkańców. Gdyby ci pracownicy poszli do domów, to byłaby tragedia. Mając świadomość, że trzeba ratować mieszkańców, decydują się zostać i robią, co mogą, żeby to się dobrze skończyło. Pracownicy mają na szczęście bardzo niewielkie objawy: lekki kaszel czy delikatnie podwyższoną temperaturę. To przeważnie młode osoby. COVID-19 przechodzą łagodnie. Pracują z zakażonymi pacjentami normalnie: karmią ich, myją, podają leki - podkreśla Tadeusz Fituch, który sam przeszedł zakażenie z lekkimi objawami.

W ubiegły czwartek minął tydzień, gdy ówczesna zmiana personelu DPS-u jest nieprzerwanie w pracy.

- Postanowiliśmy, że dołączymy do niedzieli. To jest wręcz nadludzki wysiłek, pod koniec zmiany pracownicy już mdleli z wysiłku. Bez ich poświęcenia ofiar byłoby znacznie więcej. Należą im się wielkie słowa uznania. Część pracowników, którzy aktualnie są zakażeni i przebywają w izolacji domowej, jest rzeczywiście chora. Oni mają gorączkę, leżą w łóżkach. Nie ma za bardzo kto nas podmienić. Udało nam się skompletować nową zmianę, która przez kolejny tydzień będzie w stanie pracować skoszarowana w naszym ośrodku. I to z pracowników zakażonych. Nie mamy wyjścia - rozkładał ręce Tadeusz Fituch w miniony czwartek. - Najlepszym rozwiązaniem dla pracowników byłoby przejście na izolację domową, by w spokoju przechorować. Ale kto miałby nas zastąpić? Wolontariusze? Wojsko? Ale raczej nie zapanowaliby nad setką osób niepełnosprawnych intelektualnie, mających swoje przyzwyczajenia i zaufanie do kadry ośrodka - dodaje.

## Deficyt medyków

Wśród personelu nie ma medyków, brakuje w DPS-ie pielęgniarki. Na zeszłotygodniowej zmianie były dwie opiekunki medyczne. Ośrodek może liczyć na pomoc dr Wiesławy Czyż - lekarza rodzinnego z przychodni w Ostrowie Lub.

- Doktor przychodzi do ośrodka, jeśli jest taka potrzeba. Z narażeniem zdrowia i dużym poświęceniem. Ubiera się w kombinezon ochronny i bada pacjentów. Jest bardzo zaangażowana. Pielęgniarki są chore, w izolacji domowej. I tak na co dzień, nawet poza stanem pandemii, trudno znaleźć pielęgniarki do pracy w DPS-ach, bo tu zarobki są znacznie niższe niż w szpitalach - przyznaje dyrektor DPS-u.

## Wykryli przez przypadek

Ognisko wykryto dosyć przypadkowo. Zaczęło się od rutynowego testu na koronawirusa przeprowadzonego u jednej z mieszkanki DPS-u, który przeprowadzono z planowaną wizytą kobiety u stomatologa. Test z 19 października dał wynik pozytywny.

- Nie przejawiała żadnych objawów COVID-19, zresztą do tej pory nie ma objawów - zaznacza Tadeusz Fituch.

Trudno ustalić, w jaki sposób koronawirus wdarł się do ośrodka. Mieszkańcy od marca są w miarę możliwości izolowani - nie mogą odwiedzać ich nawet najbliżsi, oni też nie opuszczają ośrodka, poza określonymi stanami wyższej konieczności.

- Albo wirusa „przyniósł” któryś z pracowników, albo mieszkańcy zakażili się podczas wyjazdów z ośrodka, np. na zabiegi czy badania w szpitalach - zaznacza dyrektor DPS-u.

Dominik Smagała

# Będą osłony socjalne także dla górników z Bogdanki

Górnicy z Bogdanki skorzystają z takich samych osłon socjalnych dla pracowników, jakie zostały ujęte w porozumieniu śląskim.

- Takie zapewnienie uzyskaliśmy od Artura Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pełnomocnika rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego - podkreśla Grzegorz Jadwiżuk, przewodniczący ZZG w Bogdancie.

To zapewnienie istotne, bo Bogdanki nie ujęto w zapisach porozumienia z 25 września, zawartego pomiędzy MKPS Regionu Śląsko-Dąbrowskiego a delegacją rządową, a dotyczącego restrukturyzacji górnictwa.

- Choć słyszymy, że Bogdanka będzie tą kopalnią, która „zgasi światło” w polskim górnictwie, chcieliśmy mieć potwierdzenie, że gdy już do tego dojdzie, będziemy mogli skorzystać z wypracowanych dla Śląska osłon, w tym np. urlopów górniczych. Wiemy już, że tak, że będziemy mogli - dodaje przewodniczący.



**Grzegorz Jadwiżuk,** przewodniczący ZZG w Polsce LW Bogdanka - **Choć słyszymy, że Bogdanka będzie tą kopalnią, która „zgasi światło” w polskim górnictwie, chcieliśmy mieć potwierdzenie, że gdy już do tego dojdzie, będziemy mogli skorzystać z wypracowanych dla Śląska osłon**

**Grzegorz Jadwiżuk,** przewodniczący ZZG w Bogdancie - **Na razie w naszym wypadku nie wchodzi w grę takie zadania jak na Śląsku, czyli likwidacja nierentownych jednostek, my mamy fedrować dalej**

## Piątka do transformacji

Pełnomocnik przyjechał do Bogdanki, by omówić przygotowania programu transformacji, regulującego funkcjonowanie sektora górnictwa węgla energetycznego. Chodzi o program oparty o ustalenia porozumienia z 25 września, zawartego pomiędzy MKPS Regionu Śląsko-Dąbrowskiego a delegacją rządową.

Tak jak osłony dotyczą wszystkich Spółek Górniczych, tak w Bogdancie - podobnie jak w Węgłokoksie Kraj, Polskiej Grupie Górniczej, Tauronie Wydobycie i Jastrzębskiej Spółce Węglowej - pracują już zespoły robocze, których zadaniem jest przygotowanie danych o funkcjonowaniu każdej spółki.

- Zostały powołane trzy takie zespoły, we wszystkich udział

biorą przedstawiciele strony społecznej, dane ze wszystkich spółek górniczych mają być konsultowane ze stronami w pierwszej połowie grudnia br., prace trwają - informuje przewodniczący Jadwiżuk. - Co istotne, uzyskaliśmy zapewnienie, że jeśli chodzi o zastosowanie osłon socjalnych dla pracowników, które zostały ujęte w porozumieniu śląskim, dotyczą one wszystkich spółek górniczych, w tym Bogdanki.

## Zadania zespołów

Przypomnijmy. W październiku, po serii spotkań ze związkowcami ze Śląska i z Bogdanki, wice-minister aktywów państwowych, odpowiedzialny za transformację branży górniczej precyzował: - To są zawsze trzy zespoły, pierwszy to zespół ds. geologiczno-technologicznych, czyli taki, który pokaże nam złoża i możliwości eksploatacji oraz ich komercjalizacji na rynku. Drugi to zespół społeczny, przygotowujący koncepcję zagospodarowania pracowników kopalni. Trzeci jest zespołem likwidacyjnym, który wypracuje model likwidacji, omówiony w porozumieniu.

Sobon poinformował, że na poziomie centralnym powstaną dwa zespoły. Jeden zajmie się nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi opartymi na węglu i wspomnianymi w porozumieniu: - Drugi, najważniejszy, mechanizmami finansowania i tym, w jaki sposób pomoc publiczna mogłaby zostać udzielona polskiemu sektorowi górnictwa węgla kamiennego, oczywiście, w uzgodnieniu ze stroną społeczną i Komisją Europejską.

Dodał, że to jest najbardziej wrażliwa i najtrudniejsza część prac i chodzi o to, by dane dotyczące spółek, które będą w umowie społecznej były nie tylko wypracowane i przygotowane przez zarządy spółek, ale także przedyskutowane ze stroną społeczną.

- Bo jeśli chodzi o przebranie, konieczna jest współpraca z lokalnymi władzami, kopalnia sama nie stworzy miejsc pracy, na razie w naszym wypadku nie wchodzi w grę takie zadania jak na Śląsku, czyli likwidacja nierentownych jednostek, my mamy fedrować dalej - mówi przewodniczący Jadwiżuk.

Jolanta Chwałczyk

## Zasnął za kółkiem i zderzył się z tirem



Po wypadku utrudnienia trwały przez kilka godzin. Policja kierowała na objazdy

Po wypadku na obwodnicy Puław droga S12 przez kilka godzin była zablokowana. Na szczęście obyło się bez ofiar.

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (1.11/2.11) na będącej fragmentem obwodnicy

Puław drodze ekspresowej S12. Od strony Puław osobowym audi jechał 37-letni obywatel Ukrainy. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji Ukrainiec najprawdopodobniej zasnął za kierownicą ze zmęczenia, zjechał na przeciwny pas ruchu i na wysokości miejscowości Anielin czołowo zderzył się z jadącą od strony Zwolenia ciężarówką marki Daf. W wy-

niku zderzenia oba samochody wylądowały w rowie. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe i policja. 37-latek z audi z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Lublinie. Kierowca ciężarówki - 41-latek z Włodawy - był trzeźwy. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

Marta Pietroni

## Zbiegł kierowca, który śmiertelnie potrafił rowerzystę. Policja szuka sprawcy

**Lubartów:** Poszukujemy świadków śmiertelnego potrącenia rowerzysty w Starym Uścimowie

W niedzielę, 18 października, o godzinie 19.35 policjanci otrzymali informację o wypadku, do którego doszło w Starym Uścimowie. Na miejscu zdarzenia mundurowi zastali dwóch kierujących opła i volkswagena. Według policji kierująca opłem, jadąc od szkoły w Starym Uścimowie zauważyła leżącego na jezdni mężczyznę. Zatrzymała się, aby udzielić pomocy. Jednocześnie z przeciwnego kierunku nadjechał VW Polo, który najechał na leżący na jezdni rower. Świadkowie udzielili natychmias-

stowej pomocy 53-latkowi, jednak mężczyzna zmarł.

Według ustaleń policji rowerzysta został potrącony pomiędzy godziną 19.22 a 19.35 przez pojazd jadący od strony Maśluch.

Policjanci proszą również o kontakt kierowcę czarnego suwa, który był na miejscu zdarzenia i mógł widzieć uciekającego sprawcę zdarzenia. O kontakt proszone są również inne osoby, które mogą posiadać ewentualną wiedzę na temat okoliczności zdarzenia jak również sprawcy. Numery do kontaktu: 47 81 252 29, 47 81 252 90 bądź e-mail: dyzurni.kpplubartow@lu.policja.gov.pl, rzecznik.kpplubartow@lu.policja.gov.pl.

Dariusz Jędrzyška

## Powiat puławski w czołówce zachorowań

Służby sanitarno-epidemiologiczne poinformowały w miniony poniedziałek o 2 kolejnych ogniskach COVID-19 na terenie powiatu. Pod względem liczby aktywnych przypadków wyprzedza nas tylko powiat lubelski i zamojski oraz Lublin.

Z informacji, jakie wczoraj przed południem udostępniła WSSE w Lublinie wynika, że w powiecie puławskim jest 6 aktywnych ognisk COVID-19. Do 4 stwierdzonych w ubiegłym tygodniu doszły 2 nowe: w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Puławach, gdzie stwierdzono 7 przypadków zakażeń COVID-19 oraz w Komendzie Powiatowej Policji w Puławach - 4 przypadki. Te są określane przez epidemiologów jako ogniska w fazie stabilnej.

Podobnie rzecz ma się z ogniskami wykrytymi wcześniej: w puławskim ZUSie (7 przypadków COVID-19, 4 osoby w izolacji domowej, 6 osób poddanych nadzorowi epidemiologicznemu, 3 ozdowieńców) oraz w Domu Opieki i Rehabilitacji „Pałac Nałęczów” w Strzelcach pod Nałęczowem (38 przypadków COVID-19, 33 osoby w izolacji domowej, 10 osób na kwarantannie, 3 zgony).

W fazie wygaszania jest ognisko, jakie wykryto w Oddziale Urologii puławskiego szpitala, gdzie stwierdzono do tej pory łącznie 11 przypadków zakażenia koronawirusem (3 osoby przebywa w izolacji domowej, 7 ozdowieńców). Jednak wciąż w fazie rozwojowej pozostaje ognisko w SPPZOL w Celejowie, gdzie do tej pory zdiagnozowano aż 99 przypadków COVID-19 (16 osób w izolacji domowej, 29 kwarantannie, 3 zgony).

Rekord wykrytych zakażeń padł w niedzielę (1.11.) - 162 zdiagnozowane przypadki.

Marta Pietroni

# Szachowa mistrzyni z Międzyrzecza posądzona o kręcenie przy szachownicy. Jej ojciec: Patrycji zabrano całe życie

Zawodniczka MUKS Gambit Międzyrzec Podlaski Patrycja Waszczuk została zdyskwalifikowana na dwa lata za oszustwa, jakich miała się dopuścić podczas turnieju w Ustroniu. Ojciec naszej zawodniczki wytyka błędy w postępowaniu. Podczas rozmowy nie umiał powstrzymać emocji. Co chwilę ronił łzy.

17-latka rok temu została Mistrzynią Europy Juniorek do lat 16 w szachach. Jest aktualną Mistrzynią Polski do lat 18. Patrycja jest nadzieją tej dyscypliny. W 2020 roku po raz pierwszy wystąpiła w finałach indywidualnych mistrzostw kraju. Zajęła siódme miejsce. Kilka miesięcy temu uzyskała najwyższy ranking w życiu.

Podjeżenia o korzystanie z pomocy zaczęły się już podczas lipcowego zgrupowania reprezentacji Polski.

- Patrycja nie wzięła ze sobą nic do notowania ruchów. Trener kadry zezwolił jej na korzystanie z notatnika w telefonie. Dziewczeta grały partie sparingowe. Koleżanki, a zarazem rywalki posądzały ją o korzystanie z programu ułatwiającego przewidywanie ruchów - tłumaczy ojciec Patrycji Mariusz Waszczuk.



Patrycja Waszczuk: Nie zostałam w żaden sposób „przyłapaną”, nie ma żadnego dowodu na to, że jakkolwiek oszukiwałam podczas turnieju. Jest to bardzo krzywdzący dla mnie czas, gdzie całe moje życie legło w gruzach, a sprawa jest „słowo przeciwko słowu” na podstawie pomówienia

## Świadek: Z telefonem do toalety

W sierpniu podczas Festiwalu Szachowego w Ustroniu Patrycja została wykluczona z dalszej gry po czwartej rundzie.

W uchwale komisji, która podjęła taką decyzję czytamy, że Waszczuk skłamała odnośnie posiadanych urządzeń elektronicznych. Zawodniczka miała też korzystać z telefonu w toalecie, co potwierdziły zeznania naocznego świadka. Jeden z telefonów próbowała ukryć w sali gier. Zawodniczka nie poddała się też kontroli antydopingowej, czyli w tym wypadku sprawdzeniu, czy posiada przy sobie zabroniony sprzęt elektroniczny. Z kolei analiza posunięć wykonana przez polskich arcymistrzów wskazywała na działanie programu komputerowego, co potwierdzają zeznania trenera kadry narodowej kobiet.

## Co stało się podczas zawodów?

„Zostałam zapytana czy posiadam telefon, odpowiedziałam, że tak, posiadam. Wyjęłam telefon z torebki i pokazałam, że jest wyłączony. Zostałam poproszona,

## Mariusz Waszczuk

### - Bezpośrednie rywalki nie mogły uwierzyć w umiejętności Patrycji. Uknuły spisek, by podważyć jej umiejętności

aby telefon został oddany do depozytu, co bez sprzeciwu zrobiłam. Wyjaśniam, że telefon był cały czas w trakcie rundy w torebce, a wstając od stolika nie ruszałam torebki, wisiała na krześle” - czytamy w wyjaśnieniu Patrycji. - Telefon miałam dlatego, gdyż na turnieju grał również mój młodszy brat Maciej Waszczuk w grupie C, a opiekowała się nami babcia Hanna Górniak. Sale gry były w sporej odległości oddalone od siebie. Babcia pilnowała brata kiedy skończył grać, a ja po skończonej partii dzwoniłam do niej i zabierała mnie do miejsca naszego zakwaterowania.

## Usunięcie z turnieju

Kontrola antydopingowa w przypadku szachistów polega na sprawdzeniu czy nie mają urządzeń elektronicznych, które mogłyby im pomóc w grze.

Patrycja twierdzi, że chciała się jej poddać.

- Ale w związku z tym, że jestem osobą niepełnoletnią, poprosiłam, aby się to odbyło w obecności mojego opiekuna na turnieju, czyli babci. Następnie przeszliśmy do innego pomieszczenia w obecności trzech sędziów, dyrektora turnieju oraz świadka, który zeznał, że nakrył mnie na oszustwie. Chciałam włączyć telefon, który odebrałam z depozytu po skończonej partii i zadzwonić do babci, ale dwóch sędziów zaczęło nachalnie mnie wypytwać, zadając pytania: czy mam jeszcze inny telefon lub urządzenie elektroniczne i w tym momencie przypominałam sobie, że mam jeszcze w torebce powerbank, o którym wcześniej zapominałam wspo-

mnąć - relacjonuje. - Wtedy sędzia główny Michał Wejsig wycofał się z decyzji o kontroli powiedział, że się przyznałam i że dla niego sprawa jest jasna i zakończona. Powiedział, że zmienia wynik partii z remisu na przegraną dla mnie, usuwa mnie z turnieju i wysyła sprawę do komisji dyscyplinarnej.

- To, co się stało to nasza wielka tragedia. Zawalił się nam świat. Zaczęło się od zgłoszenia do stolika sędziowskiego jednej z zawodniczek. Nie wiedzieliśmy o co chodzi. Według niej, widziała Patrycję w toalecie z telefonem, co jest zabronione. Pojawiło się podejrzenie o oszustwo mojej córki. Bezpośrednie rywalki nie mogły uwierzyć w umiejętności Patrycji. Nie mogły tego znieść. Według nas, uknuły spisek, by podważyć umiejętności 17-latki - dodaje tata międzyrzeczanki. - Toaleta była trzy metry od arbitrow. Mogli przecież ją skontrolować. Według przepisów można było mieć telefon, jednak musiał być wyłączony i w innej torbie. Tak też było - opowiada.

## Szachy to cały mój świat

Patrycja przyznaje, że od lat ciężko pracuje na swoje wyniki w szachach i nigdy nie oszukiwała, grając w szachy.

- Jestem zrozpaczona tą całą sytuacją, ale wierzę że sprawiedliwość wygra, choć spora część szachowej społeczności osądziła mnie na podstawie tej chorej sytuacji, a widząc posty na Facebooku Przewodniczącego Komisji do spraw Wyróżnień i Dyscypliny czuję się skazana, zanim jeszcze dano mi dojść do głosu - mówi.

## Zawodniczka miała korzystać z telefonu w toalecie, co potwierdziły zeznania naocznego świadka

17-latka podkreśla, że szachy to jej całe życie. Od kilku lat trenuje po 6-8 godzin dziennie.

- Zrobiłam ogromne postępy w ostatnim czasie, a mój tata inwestuje w moje szkolenia ogromne pieniądze. Pragnę podkreślić, iż nie ma żadnego dowodu na

moją winę. Urządzenia miałam w torebce, oba wyłączone zgodnie z regulaminem turnieju. Do toalety nie brałam ze sobą torebki, tym samym nie miałam ich w toalecie. Nie zostałam w żaden sposób „przyłapaną”, nie ma żadnego dowodu na to, że jakkolwiek oszukiwałam podczas turnieju. Jest to bardzo krzywdzący dla mnie czas, gdzie całe moje życie legło w gruzach, a sprawa jest „słowo przeciwko słowu” na podstawie pomówienia - dodaje.

Tata zawodniczki nie ukrywa, że robi wszystko, by dojść racji córki. - Wyrok nie jest prawomocny. Odwołaliśmy się od uchwały. Nikt nie ma żadnych dowodów. Córka jest niewinna. Od zawsze gra fair - dodaje.

- Córka wstawała o piątej czy szóstej rano i ćwiczyła fizycznie. Bez tego nie dawała rady ćwiczyć po kilka godzin dziennie. Musiała mieć oderwanie od szachów. Teraz to wszystko zostało nam zabrane bezczelnym pomówieniem - płacze Mariusz Waszczuk.

# Podziel się swoim przepisem

Każdy ma swoje ulubione przepisy i sprawdzone patenty w kuchni. Podzielcie się swoimi przepisami z Czytelnikami. Prosimy o przepis oraz zdjęcie dania, mile widziane zdjęcia osoby, która przygotowała posiłek. Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepisy, nagrodzimy zestawami kosmetyków. Później co tydzień jedna osoba otrzyma zestaw. Zapraszamy do zabawy, niech to będzie nasz wspólny kącik kulinarny.

Bawimy się do końca maja (potem będą nowe nagrody w konkursie :). W czerwcu wybierzemy jedną nagrodę główną, która zostanie przyznana za najbardziej estetycznie i z pomysłem podane danie. Zwycięzca zabierze osobę towarzyszącą na weekend do Krainy Rumianku.



Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepis, zostanie nagrodzonych zestawami kosmetyków. Potem będziemy nagradzać co tydzień jeden przepis



Sponsorem nagrody głównej w konkursie jest: Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego Hołowno 66; 21-222 Podedwórze, woj. lubelskie kraina.rumianku@gmail.com www.krainarumianku.pl tel. 655 995 378; 510 641 258

## NAGRODĄ GŁÓWNĄ W KONKURSIE JEST:

(zwycięzcę wybierzemy w czerwcu 2021 r.)

**Pobyt dla dwóch osób w KRAINIE RUMIANKU VOUCHER o wartości 750 zł**

### Dzień pierwszy:

- \* obiad regionalny
- \* masaż olejkami rumiankowymi
- \* sauna z degustacją herbatki ziołowych i aromaterapią
- \* kolacja przy ognisku
- \* nocleg w drewnianej chacie, w pokoju 2 osobowym z łazienką

### Dzień drugi:

- \* śniadanie
- \* warsztaty zielarskie połączone z wyrobem mydła lub świecy
- \* spacer połączony ze zwiedzaniem KRAINY RUMIANKU
- \* obiad
- \* lecznicza kąpiel w beczce japońskiej

W czasie pobytu zapewniamy beztroski wypoczynek, ciekawe doświadczenia i niezwykle wrażenia

Voucher zrealizować można pod adresem Hołowno 66 21-222 Podedwórze. Termin realizacji od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r.

Termin wizyty oraz wszystkie szczegóły należy uzgodnić wcześniej, dzwoniąc pod nr 695 993378 lub 510 641 258

## Renata Kramek, Nowy Francyszków Szarlotka z półkami jabłek

### Ciasto kruche:

450 g mąki pszennej  
3 łyżki cukru  
2 łyżeczki cukru waniliowego  
250 g masła, zimnego  
1 jajko (rozmiar M), zimne  
100 g jogurtu naturalnego typu greckiego, zimnego  
1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia



### Nadzienienie:

ok. 6 jabłek (najlepiej Szara Reneta)  
1 łyżka cukru, cynamon do posypania

### Sposób przygotowania:

Dno formy prostokątnej o wymiarach ok. 35x 24 cm wyłożyć papierem do pieczenia. Odstawić na bok. Przygotować ciasto kruche: Z mąki, cukru, cukru waniliowego, masła (pokrojonego na małe kawałki), jajka, jogurtu i proszku do pieczenia zagnieść jednolite ciasto ręką lub robotem kuchennym. Z ciasta uformować kulę, lekko ją spłaszczyć i owinać w folię spożywczą. Wstawić do na ok. 1 godzinę. Schłodzone ciasto podzielić na 2 części (jedna trochę większa od drugiej). Mniejszą część rozwałkować na wielkość spodu formy na blacie posypanym mąką i przetrzeć do formy. Jabłka umyć, osuszyć, obrać, przekroić na pół i usunąć gniazda nasienne. Półki jabłek ułożyć na cieście, wypukłą stroną do góry. Jabłka posypać łyżką cukru i oprószyć cynamonem. Większą część ciasta rozwałkować na blacie posypanym mąką na prostokąt trochę większy niż spód formy. Przetrzeć na jabłka. Brzegi docisnąć, aby się sklepiły. Ciasto nakłuć widelcem. Piec ok. 60 minut, aż ciasto ładnie się zarumieni w temperaturze 180°C. Góra-dół. Lekko ciepłe ciasto oprószyć cukrem pudrem lub polać lukrem.

## Kamila Kliszczyńska-Teleon Babeczki

### Składniki:

2 szklanki mąki  
2 łyżeczki proszku do pieczenia  
0,5 szklanki cukru  
2 łyżeczki cukru waniliowego  
1 jajko  
0,5 szklanki oleju  
1 szklanka mleka

### Sposób przygotowania:

Suche składniki mieszamy razem w misce. Jajko, olej oraz mleko dodajemy do masy i mieszamy do połączenia. Nie mieszamy zbyt długo, inaczej babeczki nie będą puszyste. Nastawiamy piekarnik na temperaturę 180 stopni. Metalową formę do muffinek wykładamy papierowymi papilotkami. Jeśli nie mamy papilotek formki możemy wysmarować masłem i wysypać bułką tartą. Ja robię z kremem czekoladowym. Wylewam odrobinę masy na dno papilotki wkładam pół łyżeczki czekolady i dopełniam papilotkę na 3/4 wysokości. Można zrobić bez nadzienia lub kakaowe (dodajemy 2 łyżki kakao do ciasta). Foremkę wstawiamy do nagrzanego piekarnika, pieczemy około 25 min.



## Ilona Tomaszewska

## Tagliatelle z kurczakiem i suszonymi pomidorami

### Składniki:

200g makaronu tagliatelle  
1 pierś z kurczaka  
5 pieczarek  
garść suszonych pomidorów z oleju  
Cebula  
3 ząbki czosnku  
pół kubka śmietany 30%  
Garść natki pietruszki  
Do smaku sól, pieprz, kurkuma



Makaron gotujemy al dente. Pierś kroimy w kostkę i przesmażamy na oleju (ja wykorzystałam kurczaka pieczonego z ostatniego obiadu). Podczas smażenia doprawiamy go kurkumą. Na patelnię dodajemy pokrojoną cebulkę, pieczarki, pomidory i posiekany czosnek. Kiedy wszystko się usmaży dorzucamy makaron, śmietanę i pietruszkę. Doprawiamy. Pozwalamy, aby wszystko mogło się razem zaprzyjaźnić :)

## KONKURS DLA NARZECZONYCH - KONKURS DLA NARZECZONYCH

## Obrączki i romantyczny pobyt w hotelu

To konkurs dedykowany zaręczonym parom. Podzielcie się z nami swoim szczęściem. Wyślijcie nam Wasze zdjęcie z opisem (Wasze imiona i nazwiska, skąd jesteście, data zaręczyn, chętnie przeczytamy też kilka słów o Was). Zdjęcia mogą być z zaręczyn, ale nie muszą. Przyslijcie do nas takie, które najbardziej oddają to, jacy jesteście. Mile widziane fotografie ciekawie zaaranżowane, zrobione z pomysłem - te będą szczególnie punktowane. Zdjęcia par będziemy publikować na bieżąco. Na Wasze zgłoszenia czekamy do końca tego roku. Zwycięzców konkursu ogłosimy w styczniu.

### UWAGA!

**Opisz zdjęcie:** napisz w jakich okolicznościach zostało zrobione, podaj dane osób, które się na nim znalazły i miejscowości, z których pochodzą.

**Zgłoszenie przyslij na adres:** biuro@24wspolnota.pl

**Dopisz w zgłoszeniu:** „Zapoznałam się z treścią z regulaminu”. Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl

### NAGRODY:

### 3 vouchery o wartości 500 zł każdy

na zakup obrączek ślubnych w salonie w Galerii Vivo w Lublinie (dawne Tarasy Zamkowe) do wykorzystania w roku 2021

**NIEWĘGŁOWSKI JUBILER**  
Centrum Obrączek Jubiler Niewęgłowski  
ul. Zamojska 12, Lublin  
www.jubilernieweglowski.pl

### Romantyczny pobyt w Hotelu Królewskim:

romantyczna kolacja + bukiet róż + szampan pokój typu de lux z wejściem do strefy spa dla 2 osób ze śniadaniem - do wykorzystania w roku 2021

**Hotel Królewski**

### POBYT W HOTELU FUNDUJE:

Hotel Królewski ul. Turystyczna 14 23-300 Janów Lubelski  
tel. +48 15 87 24 999 kom. +48 504 100 979

W **wspólnota**

**NADAJ  
OGŁOSZENIE  
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Izabela z Flemingów Czartoryska (1746-1835). Poczet kochanków pani na Puławach (cz. IV)

# Między rosyjskim dyplomata a francuskim bawidamkiem

„Rzuciłem się jej w ramiona. Wówczas dostąpiłem szczęścia czy też raczej dopełniła się zbrodnia. Proszę osądzić potworność mego losu, nawet wówczas, gdy mam posiadać ubóstwianą kobietę. Ani przez chwilę nie oddała się przyjemności” - duc de Lauzun w swoich „Pamiętnikach” nie szczędzi barwnych szczegółów dotyczących romansu z księżną Izabelą.

Księżę Armand Louis de Gontaut, książę de Lauzan, diuk de Biron swoje wspomnienia spisał na prośbę jednej z kochanek dość wcześnie, jeszcze zanim dał się poznać jako dobry żołnierz. Jedyna sława jak mu przysługiwała, to jednego z największych uwodzicieli, bon vivantów i bawidamków dworu Ludwika XVI z przyległościami. Mimo że memuary drukiem ukazały się niemal 30 lat po jego śmierci, wywołały skandal zarówno w Paryżu jak i nad Wisłą, głównie za sprawą fragmentów poświęconych Izabeli Czartoryskiej, która wtedy była już chodzącym wzorcem cnót i ikoną narodową, wedle słów Stanisława Wasyłewskiego „Matką Spartanką w kusym kontusiku”.

## Z XVIII-wiecznego „Pudelka”...

Księżnę „duczek lozańską” po-



Sama Czartoryska oceniała swoją urodę podobnie jak de Lauzan: „Piękną nigdy nie byłam, ale często bywałam ładną. Mam piękne oczy, a że się w nich wszystkie uczucia duszy malują – wyraz twarzy mojej bywa zajmujący. Płeć mam dosyć białą, czoło gładkie twarzy nie szpeci, nos ani brzydkie, ani piękny, usta mam duże, zęby białe, uśmiech miły i ładny owal twarzy. Włosów posiadam dosyć, aby nimi łatwością przybrać moją głowę, są ciemnego jak i brew koloru. Raczej słusznego jestem wzrostu aniżeli mała, kibić mam wysmukłą, gors może za chudy, rękę brzydką, ale za to nóżkę prześliczną i wiele wdzięku w ruchach. Twarz moja podobna w tym do umysłu – największy obojga powab zależał na zręczności, z jaką umiałam podwoić ich wartość”. Portret pędzla Roslina

znał w jednym z salonów Londynu, kiedy przybył tam w grudniu 1772 roku. Zasadniczo wówczas głównym przedmiotem jego zainteresowań była lady Sara Bunbury, ale i pani Hampden (...kobieta

dość duża i ociężała, o ładnej kibici i cerze, dość ładnych oczach tudzież rysach twarzy, całość wprawdzie szpecił ząb, którego brakło akurat na przodzie...), lady Harland z dwoma córkami (najpierw bez-

## Mąż nie narzącał się Izabeli ze swoim towarzystwem. De Lauzan musiał lawirować między Repninem a ambasadorem Francji

skutecznie zajął się starszą, później dał się uwieść młodszej, ładniejszej i bystrzejszej Mariannie; matka przeszkadzała jak mogła nie tyle z obawy o cnotę córeczki co trochę z zazdrości o Lauzana...) poświęcał swoją uwagę.

## Spotkanie z księżną

Na pokoje wkroczyła dama lepiej ubrana i uczesana, niż bywają zazwyczaj Angielki. Zapytałem o nią, powiedziano mi że jest to Polka, księżna Czartoryska. Średniego wzrostu, za to wspaniałej kibici, mając najpiękniejsze oczy, najpiękniejsze włosy, najpiękniejsze zęby, śliczne stópkę i będąc cery wielce śniadej, acz nieświeżej i zeszpeconej przez ospę, łagodnością w sposobie bycia i ruchami o niezrównanym wprost wdzięku pani Czartoryska udawała, że nie będąc wcale ładną można być osobą uroczą. Dowiedziałem się, że kochankiem jest jej Rosjanin, książę Repnin (...) który ją uwielbiał i zostawił wszystko by za nią podążyć i cał-

kowicie się jej poświęcić. (...) Zdjęty żalostí za tym, com pozostawił we Francji, marzyłem jedynie, by się nieco rozerwać.

## Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie

Bliższą znajomość zawierają nieco później, kiedy oboje kibicują romansowi francuskiego ambasadora de Guinesa (swoją drogą, ten też się kochał w Izabeli...) z lady Craven. Oczarowany księżną de Lauzan oferuje jej swoje towarzystwo w podróży do Spa (uzdrowiska w Belgii). Księżna początkowo utrzymuje pewien dystans, cały czas nadskakuje jej Repnin, więc diuk znajduje pocieszenie w towarzystwie pań se Saint-Leger, irlandzkich mamy i córki. Nie przeszkadza mu to jednak pokłócić się o Izabelę z Branickim, późniejszym niesławnym targowiczaninem. Ona dostrzega to wszystko, docenia, cieszy się dobrym towarzystwem, przez czas jakiś oboje próbują zapanować nad rodzajem się emocją. Wspólnie objeżdżają całe Niderlandy. Księżna opowiada ze szczegółami o swojej relacji z Repninem, wskazując nie tyle na miłość i zauroczenie co na lojalność wo-

## Rozsierdzony Repnin wyzwał Francuza na pojedynek

bec człowieka, który wbrew woli Imperatorowej ocalił fortunę rodu i przypłacił to karierą.

## Pojedynek z Repninem

Platoniczna ciągle relacja wy-czerpywała oboje emocjonalnie, de Lauzan zaczynał być z lada powodu zazdrosny (m.in. o młodzieńczego, pięknego Józefa Poniatowskiego który przez chwilę przewinął się koło kuzynki...), zupełnie wariował zaś Repnin. Któregoś dnia rano diuk otrzymuje uprzejmy liścik: *Znany jest Panu mój szacunek i moja nienawiść, brońmy przeto dobra, którego nie możemy dzielić. Jeden z nas musi zginąć z ręki drugiego. Z całym zaufaniem pozostawiam Panu wybór czasu, miejsca i broni - Mikołaj Wasiljewicz Repnin.* Lauzan odpisuje: *Książę Repnin nie może mnie posądzać o lek. Poważam go na tyle, by odmówić proponowanego mi zaszczytu. Nie podejmę walki prowadzącej do skompromitowania osoby którą szanuję, pozbawiając ją zarazem jednego z najbardziej oddanych przyjaciół. Jeśli Książę mnie zaatakuję, będę bronił swego życia w sposób, który udowodni mu, iż nie chcę przelać krwi człowieka, któremu pani Czartoryska tak wiele zawdzięcza - Lauzun.*

Jak widać, życie bywalca salonów i romantycznego kochanka nie było wcale takie łatwe. CDN

Uczucia biorą górę - Śliczny owoc romansu

Zbigniew Smółko

Pamięć o przedwojennym Ostrowie przechowywana w Izraelu. Fragmenty Księgi Pamięci (cz. I)

# Wspomnienia Żydów z Ostrowa Lubelskiego

Ci, którzy wyjechali z Polski przed wojną albo cudem ocalili i ich potomkowie, w Izraelu założyli Towarzystwo Dawnych Mieszkańców Ostrowa Lubelskiego. Efektem jego działalności jest m.in. wydany w 1987 tom wspomnień Sefer-yizkor Ostrow-Lubelski, Księgę Pamięci Ostrowa Lubelskiego

Redaktorem tomu, oryginalnie napisanego po hebrajsku i w iidysh, z czasem przełożonego w niewielkiej tylko niestety części na angielski ([https://www.jewishgen.org/yizkor/ostrow\\_lubelski/ostrow\\_lubelski.html](https://www.jewishgen.org/yizkor/ostrow_lubelski/ostrow_lubelski.html)) był David Stockfish. Zawiera wspomnienia o życiu w czasach obu wojen, Holokaucie, ocaleniach,

dalszych losach ludzi i rodzin (w USA, Izraelu, Brazylii...), galerię głównych postaci społeczności żydowskiej, relacje o funkcjonowaniu organizacji.

## Zapamiętane domy rodziców

Jak czytamy we wstępie autorstwa Edyny Elchenbaum z domu Alkon: *Autorzy tej Księgi Pamięci nie pretendują do bycia pisarzami i historykami, ale jedynie, jak mawiamy, Ostrowiakami (w oryg. „Ostrowites”), którzy pamiętać o swoim mieście dalej mają w każdej chwili w sercu i wszystko co napisali, zrobili to ze szczerego serca, wspomnienia i obrazy mają cały czas przed oczami, zarówno radosne jak i ponure. (...) Ty, drogi czytelniku, kiedy bierziesz tę Księgę Pamięci w swoje ręce, możesz na jej stronach*

*poczuć oddech torturowanych i mordowanych, twoje oczy mogą zobaczyć domy naszych rodziców stojące w płomieniach. Do końca naszych dni chcemy dbać o ich świętą i cenną pamięć w naszych sercach.*

## Ze wspomnień Michy Eckhausa (po wojnie mieszkającego w Melbourne)

... Szczęśliwsze wspomnienia dotyczyły mojej rodziny. Byliśmy sporą rodziną, było nas czterech synów Mechl czyli ja, Gold, Chaweł i Mendel oraz cztery córki Dwora-Hinde, Maika-Lea, Szaja-Yidl i Getzel. Mój ojciec, błogosławionej pamięci przybył w Czemiernik (niepewne, w oryginalne Tshemanik - przyp. ZS.) i, chociaż jego nazwisko było

Eckhaus, był znany jako Yossel Reuven Mechels, po dziadku mojej mamy. Moja matka, Ester Miriam, urodziła się i całe życie mieszkała w Ostrowie, była znana jako córka Reuvena Mechelsa albo „felczera, czyli osoba która dbała o chorych i decydowała, czy trzeba wzywać doktora.

## Rodziny interes

Rodzice mieli sklep, w którym sprzedawali wyroby skórzanego, buty i towary syckie. Polacy nazywali ten sklep „u czarnucha”, bo sprzedawca i jego dzieci mieli czarne włosy. Prowadziliśmy interes w Rynku a mieszkali na Parczewskiej. Ja i bracia uczyliśmy się w chederze (szkole wyznaniowej - przyp. ZS) i szkole, dziewczyny chodziły do szkoły. Nasz dom był religijny: ojciec był zwolennikiem chasydzkiego cady-

ka z Góry Kalwarii (Ger) i od 14 roku życia miałem pejsy, żydowski kapeluszy i chatat. Jeden z epizodów z nauki w chederze utknął mi w pamięci. Uczył nas rabbi Mosze Noah Album, człowiek o gorącym temperamencie. Któregoś dnia zmówiłem się z jego synem Abrahamem i poszliśmy na wagary, wykopać się w rzece. Rabbi zorientował się, że nie ma nas przy stole, wiedział też, gdzie nas szukać. Przyszedł nad rzekę, wziął nasze ubrania i poszedł do domu. Nastąpił jednak cud: rebecyn (żona rabiego) zobaczyła, co zrobił i przekonała go, żeby odniósł ciuchy na brzeg, gdzie my staliśmy nadzys, zmarznięci i zapłakani...

CDN. Pierwsze wspomnienie żydowskiego dziecka z Ostrowa

Zbigniew Smółko



Materialnym śladem pamięci po Żydach z Ostrowa Lubelskiego jest też pomnik na wojśkowym cmentarzu w Holon koło Tel Avivu. Na terenie tej ogromnej nekropolii w oddzielnym miejscu znajdują się obeliski poświęcone poszczególnym zgładzonym społecznościom z europejskich miasteczek

Jak w Łukowie przygotowywano powstanie styczniowe? Nie tylko ksiądz Brzóska, ale też ojciec Słotwiński. Z pamiętnika konspiratora (cz. III)

# Od wikarego w Łukowie po komendanturę Krakowa

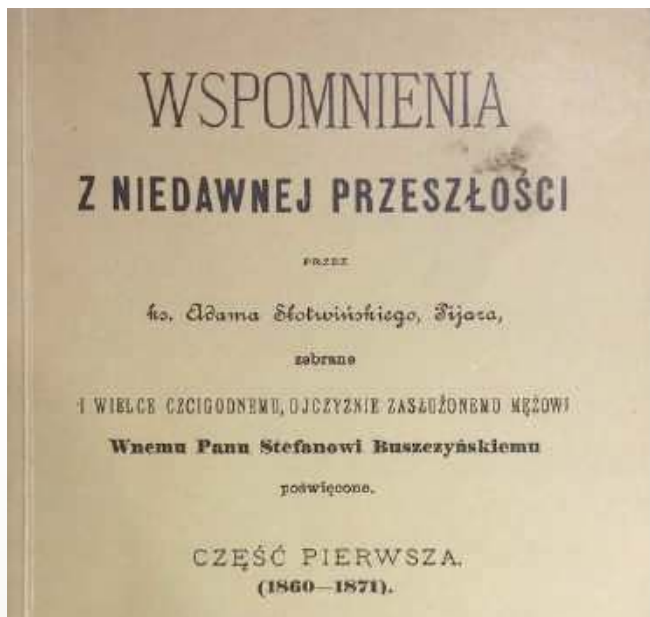
W wieku niespełna 30 lat pijar ojciec Adam Słotwiński miał już za sobą zsyłkę w głąb Rosji, powrót z zesłania, konflikt z zakonnymi zwierzchnikami, doświadczenie w zakładaniu organizacji spiskowej i nominację na powstańczego naczelnika powiatu łukowskiego. A potem wydarzenia zaczęły przyspieszać.

Przygotowania do powstania nie były łatwe. Księża Skarga i Słotwiński budowali siatkę powiązań, zaprzysięgali spiskowców, upewniali się na nocnych zebraniach, że w razie czego polscy oficerowie służący w rosyjskiej armii nie wykażą się przesadną inicjatywą. Głównym problemem był fakt, że żaden z nich ani większość z ich przyszłych podkomendnych nie mieli przygotowania wojskowego ani doświadczenia w konspiracji.

## Kazania w Stoczku

Słotwiński w grudniu 1862 roku pędzi w teren, budzić ducha i organizować siatkę. Zadanie przed nim trudne:

*Po odpoczynku 2 dniowym jedziemy z Gustawem Zakrzewskim do Stoczku na plebanię. Był tam proboszcz ks. Nowacki, zdolny człowiek, ale nałogowy pijak. Jakoś był trzeźwy w chwili przybycia naszego. Polecają mnie i proszą go, aby mi pozwolił przez dwie niedziele adwentowych przemawiać do*



Książka „Wspomnienia z niedawnej przeszłości” księdza Słotwińskiego są kopalnią wiedzy: pijar miał duży zmysł obserwacji, poczucie humoru, pewien zdrowy dystans do opisywanych wydarzeń, co czyni lekturę lekką i zajmującą. Ponieważ została wznowiona w 1993 roku, oprócz bibliotek można ją znaleźć na aukcjach internetowych. Istna kopalnia wiedzy o Ziemi Łukowskiej przed powstaniem styczniowym!

*ludu. „A i owszem”, odpowiedział. Więc pozostałem na plebanii. Okropne moje położenie, o godz. 9-tej rano już pleban chrapie i przewraca się po łóżku, kurz i nieporządek wielki w pokojach plebańskich. Życie nędzne, jak zwykle u nałogowców. W miasteczku burmistrz, nauczyciel i pocztmistrz. to cała inteligencja — okropnie do tego byli ograniczeni. Miałem w 3-cią i 4-tą niedzielę na poratach kazania, ale z bardzo wielką korzyścią, bo był wielki połów ryb. Po jednym kazaniu ze 300 chłopów przysięgało na wstrze-*

*mięźliwość, a po drugim gromadami przysięg składali na obronę ojczyzny. Podczas kazań gospodarze doświadczeni odzywali się w tych słowach: „Pójdziemy na Moskalą, ale cóż stanie się z naszymi żonami i dziećmi? Czy będzie broń? Czy panowie znów rejterady nie zrobią, jak to zwykle czynią?”*

## Dwa dni w dole na kartofle

Podczas tych rekolekcji nadchodziła informacja, że Moskale przymierzają

## O wybuchu powstania styczniowego ksiądz Słotwiński dowiedział się w czasie audiencji z ust papieża

ją się do aresztowania zakonnika. Organista uprzedza go, że jadą po niego Kozacy. - „Schowaj się ksiądz zaraz, ale gdzie, do dołu kartoflane go najbezpieczniej”. Zabieram więc futro moje reniferowe na siebie, bardzo ciepłe i oryginalne, bo mające włosy na obie strony i wchodzę do owego dołu o godz. 11 -tej przedpołudniem. Przez 15 godzin nikt nie zajrzał do mnie. Aż nareszcie przynoszą mi posiłek z dworu, sam dzierżawca M... przychodzi i opowiada, że kozacy całą plebanię, organistowskę, szpital i kilka domów mieszczańskich zrewidowali, a nic nie znalazłszy i zrobiwszy protokół z napół pijanym ks. Proboszczem, który tłumaczył się, że mię nie znał, żem mówił dwa razy kazanie i pojechał, dokąd i po co, tego nie wie — odjechali.

Szybko zdaje sprawę księdzu Brzósce z sytuacji, informuje go o niezbędnych szczegółach organizacji, miejscu ukrycia pieczęci itd. Nigdy więcej na Ziemi Łukowską nie wróci, z Brzóska się też nie zobaczają.

## Ze Stoczka do Watykanu

Zaczyna się kilkutygodniowa epopeja pełna niustannych podstępów, przebieganiek, fałszowania dokumentów - ze zrzeczności z jaką Słotwiński wymyślał się żandarmom wnosząc można, kiedyś chyba jednak ciekawszych i bardziej praktycznych rzeczy uczono w pijarskim seminarium...

W Warszawie spotyka się z przedstawicielami Komitetu Centralnego m.in. Zygmuntem Padlewskim, odbiera od nich zapewnienie, że powstanie wybuchnie najwcześniej w sierpniu 1863 roku (!) i, chcąc zejść Moskalom z oczu, wyjeżdża do Krakowa, wioząc przy okazji raport do papieża o stanie kościoła katolickiego w Polsce. Pod Wawelem nie jest najlepiej przyjęty, widzi, że miejscowi księża bardziej myślą o misjach w Ameryce niż wsparciu sprawy powstańczej. Rusza więc, przez Wiedeń i Bolonię, do Rzymu. Od księży zmartwychwstańców (dzierżących wtedy na emigracji rząd dusz) słyszy, że jest buntownikiem i masonem, od spowiednika, że pójdzie niechybnie do piekła za zamach na legalną władzę, a od papieża, że właśnie 23 stycznia w Polsce wybuchło powstanie. Przedstawił mi O. Strozzi jako Polaka a Pius IX. serdecznie nas przyjął. Ukłakłem i ucałowałem rękę starca przyjaciela Polski. Kazał mi usiąść a dygnitarze rozmawiali po włosku. Po pięciu minutach odezwał się do mnie po łacinie Pius IX. „A pud

*vos est revolutio hodie!” Nie mogłem się zorientować na odpowiedź, ale na twarzy jego widziałem boleść i zmartwienie. Zamilkłem sądząc w duchu, że najwyższy kapłan bierze naszą pracę narodową za rewolucję ogólną. Wtem poszedł do stolika swego i dał generałowi telegramy do czytania; głośno czytali je obydwaj, że bandy Langiewicza, Kurowskiego i Padlewskiego pojawiły się dziś w lasach. Zrozumiałem teraz, że wybuchło na prawdę powstanie w Polsce.*

## Z Watykanu pod Wawel

W tek sytuacji, wyposażony w niezbędne dokumenty, na początku marca wyrusza do Krakowa. Oczywiście od jego przyjazdu klasztor pijarów jest centrum roboty spiskowej. Przez celę Słotwińskiego przewijają się Hauke-Bosak, Haydenreich, Czachowski, przedstawiciele chłopstwa galicyjskiego, panie chcące opiekować się internowanymi w zaborze austriackim powstańcami, prowadzi korespondencję z Trauguttem. Odnieść można wrażenie, że były wikary z Łukowa jest najbardziej zaangażowanym w powstanie człowiekiem w Krakowie. W marcu 1864 zostaje powstańczym naczelnikiem miasta. Ponieważ zupełnie nie kryje się ze swoją rolą, po trzech tygodniach musi uciekać. Przez Belgrad i Konstantynopol trafia do Paryża.

CDN. W obronie robotników i podlaskich unitów

Zbigniew Smółko

Na styku dwóch żywiołów: od prawosławia na katolicyzm i z powrotem - wszystkie świątynie Kodeńca (cz. III)

# Kodenieccy Polacy i Rusini w liczbach

Doświadczenie „bieżeństwa” (ucieczki w głąb Rosji w 1915 roku), oglądania z bliska bolszewickiej rewolucji, rosnący nacjonalizm ukraiński, dystans z jakim państwo polskie traktowało prawosławnych i z wzajemnością - trudno dociekać, ważyć, porządkować wszystkie sprawy i racje, które sprawiły, że wsie na pograniczu Podlasia i Polesia przez całe międzywojnie kipiały od emocji.

Wykonany w roku 1921 spis powszechny wykazał, że większość mieszkańców gminy Krzywawierzba (której centrum i największą miejscowością był Kodeniec) wyznaje prawosławie. Jako katolicy zadeklarowało się 946 osób, 2.205 jako prawosławni.

## Prawosławny Kodeniec i Uhnin, katolickie Nietiahy

Wyznawcy obrządku wschodniego stanowili większość mieszkańców takich wsi, jak Wyhalew, Krzywawierzba, Kodeniec, Lipówka, Lubiczyn, Horostyta, Zahajki. Pachole i Zadębie miały podobną ilość wyznawców obu religii. W Zahajkach Kolonii, Ignacowie, Marianówce i Nietiahach było więcej katolików. Nieco za Nietiahami, już w gminie Dębowa Kłoda, leżał Uhnin, znacząca miejscowość w większości prawosławna, gdzie do cerkwi należało prawie 500 osób. W całym powiecie włodawskim jako prawosławni zapisali się 18700 osób. W kolejnych latach ta liczba rosła: w 1924 było to 20100, w 1927 26820, w spisie powszechnym 1931 roku 33382, co stanowiło ponad 20 proc. ogółu.

W spisie z roku 1935 wskaźnik ten zmalał. Przynajmniej w pierwszych pomiarach przyrost wynikać mógł m.in. z ciągle obecnego zjawiska powracania z „bieżeństwa”.

## Czy prawosławny to zawsze Rusin?

Pewien odsetek prawosławnych deklarował się jako Polacy. W gminie Krzywawierzba narodowość rusińską w 1921 zgłosiło 1.627 (na 2.205 prawosławnych), w gminie Dębowa Kłoda odnotowano 110 Rusinów na 519. W jakiejś części mogło to być skutkiem niezrozumienia przez, w dużej części niepiśmiennych włościan, różnicy między narodowością a przynależnością państwową, rachmistrze spisu mieli też czasem tendencję, aby w przypadkach wątpliwych preferować wpis o polskość.

W spisie z 1931 odsetek deklaracji o polskość, pomimo znacznie bardziej rozwiniętej propagandy środowisk proukraińskich wzrósł. Spisano 9077 osób mówiących na co dzień po ukraińsku, 586 po rusińsku, 482 po białorusku i 402 po rosyjsku. Rusiński oczywiście był niemal tożsamy z ukraińskim. Ponadto wiele osób mówiło „po prostu”, „po swajomu” czyli dialektami pogranicza: etnografowie mieszkańców okolic Kodeńca zaliczali wówczas językowo do poddialektu „chmaków” (w odróżnieniu od nadbużańskich łuhowykan i bardziej na zachód siedzących Podlasian; nazwa pochodzi od typowej końcówki „chmo”: chodilichmo, molichmo - chodziliśmy, modliliśmy się).

Zbigniew Smółko



Dzwonnica przy kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Kodeńcu. Najprawdopodobniej pochodzi z końcówki XVIII wieku i jest równolatką samej świątyni. Pierwsza świątynia obrządku wschodniego została wzniesiona w Kodeńcu najpóźniej w XVI wieku. Po unii brzeskiej stała się unicką. Nową, trzynawową wzniesiono w 1795 roku. W 1875 część parafian postawiła opór przymusowemu przejściu na prawosławie (kasata unii), ale większość przyjęła nową - starą wiarę. Po I wojnie światowej świątynia została rekonyliowana na kościół rzymskokatolicki, prawosławni chodzili do cerkwi do Horostyty, albo do nieistniejącej dziś parafii w Uhninie

# Dwie świeczki Michałowa. Dwusetny gol w III lidze

Piłkarze z Lubartowa wracali z Zabierzowa w dobrych humorach. Podopieczni Tomasza Bednaruka wygrali piąty mecz w sezonie, a drugi z rzędu. Lewart ograł 3:1 Jutrzenkę Giebułtów.

Prowadzenie dał Dawid Pożak. Grający asystent trenera zamknął dośrodkowanie na długim słupku Grzegorza Fularskiego i lewą nogą otworzył wynik. Po niespełna godzinie gry wyrównał Krzysztof Michalec, a następnie do strzelania zabrał się Filip Michałow. 20-latek trafił dwukrotnie i zrobił sobie piękny prezent na urodziny, które obchodził 20 października. Za pierwszym razem 20-latek sfinalizował dośrodkowanie lewą nogą Arkadiusza Maksymiuka, a następnie skończył centrę Marcina Świecha.

Dla Michałowa były to pierwsze trafienia w dorosłej piłce w meczach o punkty. Kilkanaście dni temu otworzył wynik starcia pucharowego z Wisłą Puławy, a teraz zaliczył dublet. - „Fifi” odkąd jest w zespole, prezentuje stabilną formę. Przesunęliśmy go z obrony na skrzydło. Dzisiaj pięknie pozamykał akcje. Prezesuje się solidnie i rozwija

się prawidłowo - mówi Tomasz Bednaruk.

Szkoleniowiec trzyma kciuki za Michałowa oraz wszystkich innych zawodników. - Piłka nożna polega na tym, by stawiać sobie coraz wyższe cele. Jeśli dostałby ofertę z lepszego klubu, nikt nie robiłby mu problemów. Wszyscy byśmy się cieszyli - dodaje.

Popularny „Dziki” przyznaje, że jego zespół wygrał zasłużenie. - Graliśmy na ciężkim boisku. Było dużo walki w środku pola, ale to my pokazaliśmy jakość w decydujących momentach - kończy.

## JUTRZENKA GIEBUŁTÓW - LEWART LUBARTÓW 1:3 (0:1)

**Bramki:** Michalec 58' - Pożak 23', Michałow 62', 74'.

**Jutrzenka:** Gugala - Silczuk, Pietrzyk, Michalec, Bizoń (86' Włodarski), Zieliński (77' Kowalski), Majcherczyk (78' Michniak), Zawadzki, Balawender, B. Koziół (54' Kaczor), Litewka (46' Bierówka).

**Lewart:** Długosz - Niewęglowski, Budzyński, Zbiciak, Świech, Michałow (85' Aftyka), Buczek (89' Majewski), Maksymiuk, Fularski (85' Fieder), Pożak, Nowak (70'



Filip Michałow zrobił sobie nieco spóźniony prezent na 20. urodziny. „Fifi” w meczu z Jutrzenką zdobył swoje premierowe gole w seniorach (fot. Piotr Wołowik)

Żelisko).

**Żółte kartki:** Zieliński - Budzyński, Świech.

**NASTĘPNE MECZE**  
**TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu**  
**MECZ ZALEGŁY**  
Podhale - Podlasie 2:1  
**18. KOLEJKA**

Lewart - Korona II 2:0

Orlęta - Cracovia II 1:1

Stal K. - Podlasie 1:1

Wisła P. - pauza

## „Porsze” przeszedł do historii

Wygrana z Jutrzenką była 15

mp



Filip Michałow  
Lewart

## Mojej Gabrysi i rodzinie

- Bardzo się cieszę z debiutanckich trafień. Nie spodziewałem się, że od razu trafię dwukrotnie w jednym meczu. Najważniejsze, że mamy trzy punkty, a dwudniowy wyjazd nie poszedł na marne. Gole dedykuję mojej dziewczynie Gabrysi oraz rodzinie

zwycięstwem w meczu wyjazdowym Lewartu w III lidze. Pierwszy gol autorstwa Dawida Pożaka był z kolei dwusetnym trafieniem biało-niebieskich w historii występów naszych na tym poziomie rozgrywkowym (za Historia Lewartu Lubartów).

## Sport (na razie) nie ma lockdownu

Cały sportowy kraj czekał na piątkową konferencję premiera Mateusza Morawieckiego. Sześć rządów w swoim wystąpieniu nie odniósł się do wydarzeń związanych z szeroko pojętą kulturą fizyczną.

Piłkarskie ligi mają za sobą większość spotkań w rundzie. Koszykarze, siatkarze, piłkarze ręczni grają. Jak długo? Niepokojącą informację na temat sportu przekazał kilka dni temu @janeqx89. To osoba bardzo dobrze orientująca się w realiach futbolu. Bardzo często publikuje informacje dotyczące transferów jeszcze przed ich finalizacją. Według niego, bardzo prawdopodobne, że niższe ligi będą zawieszane do końca roku.

W minionych dniach premier rządu Mateusz Morawiecki powiedział podczas konferencji prasowej na Stadionie Narodowym, iż będzie powstrzymywał się z wprowadzeniem pełnego lockdownu tak długo, jak tylko będzie można.

Po konferencji sportowcy mogli odetchnąć z wielką ulgą. Mówiło się, że wszystkim dyscyplinom grozi zamrożenie. Wiele osób spekulowało, iż rozgrywki na poziomie amatorskim mogą zostać zawieszone. W piłce nożnej mówiło się o wstrzymaniu piłkarskiej III ligi, niższych klas rozgrywkowych oraz zmaganiach młodzieżowych oraz kobiecych. Na ten moment wydaje się, że nic groźnego się nie stanie i sportowcy będą rywalizować na wszystkich szczeblach.

Rząd ma obserwować sytu-

ację epidemiczną w kraju. Jeśli wzrost zakażeń będzie utrzymywał się na poziomie, jaki miał miejsce w ostatnich dniach, możemy spodziewać się zmiany decyzji. Na dzień dzisiejszy mecze oraz treningi mogą odbywać się bez zmian. Jedyną utrzymaną zasadą jest fakt, iż w spotkaniach nie mogą uczestniczyć publiczność.

Co mogłoby się stać, gdyby rozgrywki zostały zawieszone. Przykładem niech będzie piłka nożna. Rozegranie połowy spotkań ligowych pozwoliłoby na weryfikację tabel. Wówczas mogłyby zostać zarządzone awanse i spadki. W innym przypadku, rozgrywki musiałyby zostać anulowane.

mp

## Podlasie po kwarantannie wróciło do treningów

Piłkarze z Białej Podlaskiej w większości zakończyli okres kwarantanny i już ćwiczą. Pierwsze zajęcia odbyły się we środę.

- Trenujemy w maksymalnie 14 zawodników, w tym duża grupa juniorów: Mateusz Golba, Oskar Krasowski, Gabriel Mierzwiński, Filip Szabaciuk, Norbert Ramotowski, Bartosz Buraczewski, Igor Chalimoniuk, Aleksander Olszewski, Karol Warda - wymienia Rafał Borysiuk.

Od minionej niedzieli do drużyny dołączyli zawodnicy, którzy przeszli badania na koronawirusa i otrzymali wynik pozytywny. - W ostatnich dniach antybiotyki przyjmuje Przemysław Skrodziuk, a na problemy zdrowotne narzeka Tomasz Nieścieruk - dodaje.

mp

Opiekun białczan nie ukrywa, że koronawirus w zespole przyszedł w najgorszym momencie. - Mieliśmy za sobą wygraną 3:2 z Siarką Tarnobrzeg w niecodziennych okolicznościach. Zamiast dalej trenować i walczyć o punkty, musieliśmy zostać w domach na kwarantannie. Teraz wróciliśmy, ale widać, że to się odbiło na naszej dyspozycji. Czekamy dużo pracy, żebyśmy mogli się odbudować. Musimy wrócić do dyspozycji fizycznej. Na zajęciach chłopcy łapały skurcze. Po piłkarsku, nie „było z czego”. Jakość podań czy strzałów pozostawiała wiele do życzenia. Nie mamy zbyt dużo czasu, bo już we środę zagramy z Podhalem w Nowym Targu, zaś w sobotę czeka na nas Stal Kraśnik - przyznaje Borysiuk.

## III LIGA

### WYNIKI 17. KOLEJKI

**Orlęta - Podhale 0:2**

**Bramki:** Lepiarz 14', Nawrot 79'.

**Jutrzenka - Lewart 1:3**

**Bramki:** Michalec 58' - Pożak 23', Michałow 62', 74'.

**Stal St. - Wisła P. 0:3**

**Bramki:** Witasik 8' (s), Paluchowski 15', 82'.

**Korona II - Wisłoka 0:3**

**Bramki:** Siedlik 7', Palonek 67', 82'.

**Avia - Stal K. 3:1**

**Bramki:** Oziemczuk 11', B. Mroczek 45+1', Bialek 46' - Sobieszyk 35' (s).

**Wólczańska - Siarka 1:2**

**Bramki:** Wrona 55' - Kargulewicz 22', Janeczko 30'.

KSZO - Wisła S. - przeł. (04.11., godz. 13:30)

Podlasie - KS Wiązownica - przeł.

Cracovia II - Sokół - przeł.

Hetman - Chełm - przeł.

|     | Nazwa zespołu       | M  | Pkt | Bramki |
|-----|---------------------|----|-----|--------|
| 1.  | Wisła Puławy        | 17 | 44  | 47:18  |
| 2.  | Sokół Sieniawa      | 15 | 31  | 29:10  |
| 3.  | Wólczańska Wólka P. | 16 | 29  | 38:24  |
| 4.  | Wisła Sandomierz    | 14 | 29  | 25:13  |
| 5.  | Avia Świdnik        | 16 | 28  | 39:17  |
| 6.  | Stal Stalowa Wola   | 15 | 26  | 29:19  |
| 7.  | Siarka Tarnobrzeg   | 16 | 25  | 26:19  |
| 8.  | ŁKS Łągow           | 15 | 25  | 24:19  |
| 9.  | Podhale Nowy Targ   | 15 | 24  | 24:19  |
| 10  | Wisłoka Dębica      | 16 | 22  | 19:18  |
| 11  | Lewart Lubartów     | 16 | 21  | 22:19  |
| 12  | KSZO Ostrowiec Św.  | 15 | 20  | 24:18  |
| 13  | Chełmianka Chełm    | 14 | 18  | 15:19  |
| 14  | Cracovia II Kraków  | 16 | 15  | 15:21  |
| 15  | Stal Kraśnik        | 16 | 15  | 17:28  |
| 16  | Orlęta Radzyń       | 16 | 15  | 14:34  |
| 17  | Podlasie Biała P.   | 13 | 14  | 20:35  |
| 18  | Korona II Kielce    | 14 | 13  | 22:29  |
| 19. | KS Wiązownica       | 15 | 12  | 15:35  |
| 20. | Jutrzenka Giebułtów | 15 | 12  | 14:40  |
| 21. | Hetman Zamość       | 15 | 7   | 13:39  |

### NASTĘPNE KOLEJKI

**(07/08.11):** Orlęta - Cracovia II (sob., godz. 13:00), Lewart - Korona II (sob., godz. 13:00), Stal K. - Podlasie (sob., godz. 13:00), Podhale - Chełmianka, Wisłoka - Hetman, Siarka - Jutrzenka, Wisła S. - Wólczańska, KS Wiązownica - KSZO, ŁKS Łągow - Avia, Sokół - Stal St., Wisła - pauza.

**(11.11., środa):** Podlasie - ŁKS Łągow (godz. 13:00), Hetman - Lewart (godz. 13:00), Stal St. - Orlęta (godz. 14:00), Avia - Wisła P. (godz. 13:00), KSZO - Stal K., Wólczańska - KS Wiązownica, Jutrzenka - Wisła S., Korona II - Siarka, Chełmianka - Wisłoka, Cracovia - Podhale, Sokół - pauza.

**MECZE ZALEGŁE**  
**(04.11., godz. 13:30):** Podhale - Podlasie, (data do ustalenia): Jutrzenka - Korona II, Chełmianka - Korona II, Wisła S. - Podlasie, Sokół - Orlęta, ŁKS Łągow - Stal St..

mp

mp

## NASTĘPNE MECZE

**TYPUJE Cezary Hince, kibic piłkarski**  
**MECZ ZALEGŁY**  
Podhale - Podlasie 1:0  
**18. KOLEJKA**  
Lewart - Korona II 3:2  
Orlęta - Cracovia II 2:1  
Stal K. - Podlasie 2:2  
Wisła P. - pauza

## NASTĘPNE MECZE

**TYPUJE Zbigniew Smółko, „Wspólnota”**  
**MECZ ZALEGŁY**  
Podhale - Podlasie 4:1  
**18. KOLEJKA**  
Lewart - Korona II 2:0  
Orlęta - Cracovia II 1:0  
Stal K. - Podlasie 2:2  
Wisła P. - pauza

## NASTĘPNE MECZE

**TYPUJE Mateusz Połyńska, „Wspólnota”**  
**MECZ ZALEGŁY**  
Podhale - Podlasie 2:0  
**18. KOLEJKA**  
Lewart - Korona II 2:1  
Orlęta - Cracovia II 1:1  
Stal K. - Podlasie 1:1  
Wisła P. - pauza

## Znamy termin meczu Podhale - Podlasie

4 listopada ma odbyć się zaległy mecz pomiędzy Podhalem Białą Podlaską a Podhalem Nowy Targ. Starcie miało odbyć się 26 sierpnia, lecz nie zostało rozegrane ze względu na zarażenia w ekipie gospodarzy. W drugim

terminie starcie pokrywało się z meczem pucharowym Podhala, zaś 21 października bój został odwołany z powodu zarażenia w bialskim zespole.

# Obnażona Stal. Wisła lepsza!

14 wygrana Wisły Puławy stała się faktem. Podopieczni Mariusza Pawłaka poradzieli sobie na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola. 16 i 17 gola w sezonie zdobył Adrian Paluchowski.

Gospodarze byli bardzo zmotywowani i od pierwszej minuty ruszyli z atakami na bramkę strzeżoną przez Piotra Owczarzak. W 3 minucie w polu karnym znalazł się Piotr Mroziński, ale jego strzał zablokował Błażej Cyfert. Chwilę później nasz bramkarz poradził sobie ze strzałem Chorolskiego. W 8 minucie ładna akcja wiślaków zakończyła się strzałem Rafała Kiczuka, a piłka odbiła się od nogi interweniującego Piotra Witasika i wpadła do siatki. Po kwadransie było 2:0. Z lewej strony dośrodkował Tomasz Zając, a w polu karnym najlepiej odnalazł się Adrian Paluchowski, pokonując Korziewicza. Gospodarze próbowali odpowiedzieć, ale brakowało konkretów. Najlepszą okazję miał Michał Fidziukiewicz, który przegrał pojedynek z Piotrem Owczarzakiem. Z kolei Bartłomiej Bartosiak uderzał groźnie z rzutu wolnego i pomylił się o centymetry.

W drugiej połowie wiślacy umiejętnie bronili groźnego wyniku, a sami groźnie kontrowali. W 62 minucie po kontrze w polu karnym gospodarzy znalazł się Mateusz Pielach, ale w doskonałej sytuacji strzelił w bramkarza. Chwilę później Zając wymanewrował czterech ry-



Adrian Paluchowski w 17 spotkaniach zdobył 17 goli, a w ostatnich pięciu aż osiem razy pokonywał bramkarzy rywali

wali i oddał strzał na bramkę, jednak Korziewicz wybornie obronił. W 81 minucie wprowadzony na boisko Łukasz Kacprzycki wpadł w pole karne i oddał strzał. Futbolówka odbiła się najpierw od jednego słupka, potem od drugiego i wyszła w pole gry. Tam dopadł do niej Paluchowski i z bliska trafił do siatki. Stal próbowała uzyskać trafienie honorowe i była tego bliska w doliczonym czasie gry. Jeden z graczy miejscowych trafił w poprzeczkę, ale wynik nie uległ zmianie. Wiślacy umocnili się po tej wygranej na czele tabeli.

- Spotkanie było toczone w dobrym tempie. Na murawie pojawiły się dwie drużyny, które chciały grać w piłkę. Mielśmy plan na mecz, który się powiódł. Jestem zadowolony z tego spotkania, z realizacji założeń. Spotkanie ułożyło się dla nas doskonale. Trzeba pamiętać, że zagrały ekipy, które mają inne ustawienie i musiały się dostosować do rywali.

Nam poszło nieco lepiej - mówi Mariusz Pawlak.

Szkoleniowiec przyznaje, że nigdy nie przewiduje, ile jego zespół strzeli i straci goli. - Wierzę w swoją ekipę. Po przerwie mieliśmy jeszcze dwie czy trzy dobre okazje. Mogło skończyć się wyższą wygraną. Trzeba być pazyrem na bramki - dodaje.

Po wygranej piłkarze otrzymali kilka dni wolnego. Na zajęciach spotkają się dopiero we środę. - Mamy grzaskie boiska i zmęczenie jest dużo większe. Chłopcy mają czas, by odpocząć. Będziemy ćwiczyć włącznie z sobą, gdyż mamy pauzę. Później czas na środowe starcie z Avią Świdnik - twierdzi. Pawlak cieszy się, że jego ekipa nie pauzuje z powodu koronawirusa. - Rozegraliśmy już 19 meczów i chcemy więcej. Są drobne urazy, kontuzje, przebieżenia, ale jako zespół sobie radzimy - mówi.

W Stalowej Woli dwa kolejne gole dołożył Adrian Paluchowski. 33-latek

w 17 spotkaniach zdobył 17 goli, a w ostatnich pięciu aż osiem razy pokonywał bramkarzy rywali. - Liczę, że również Emil Drozdowicz będzie dokładał trafienia. Adrian wiedział, gdzie i po co przychodzi. Potrzebowaliśmy bramkostrzelnego napastnika i „Paluch” spełnia nasze oczekiwania. Najważniejsze, że w ekipie nie ma zawodnika, który nie byłby ambitny. Zespół gra na równym poziomie i to najbardziej cieszy - kończy Pawlak.

## Stal Stalowa Wola - Wisła Puławy 0:3 (0:2)

**Bramki:** Witasik 8' (s), Paluchowski 15', 81'.

**Stal:** Korziewicz - Waszkiewicz, Zmorzyński (67' Sobotka) Mroziński, Stępniewski (60' Grabarz), Surmiak (67' Stelmach), Wiktoruk (46' Jopek), Szeifer (46' Zięba), Witasik, Khorolski, Fidziukiewicz.

**Wisła:** Owczarzak - Cheba, Cyfert, Pielach, Kuban, Piotrowski (90' Kąkol), Bartosiak (70' Kacprzycki), Zając (84' Brągiel), Kiczuk, Drozdowicz, Paluchowski.

**Żółte kartki:** Zmorzyński, Witasik, Khorolski.

**Sędziował:** Pacholek (Lubaczów).

## Zwolnili Szydełkę

Po spotkaniu okazało się, że był to ostatni mecz Szymona Szydełki w roli szkoleniowca Stali.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Podhale Nowy Targ 0:2 (0:1)

## Bez armat

Lepsza gra po przerwie nie wystarczyła Orlętom do zdobycia ani punktów ani nawet gola. Goście wykazali się lepszą skutecznością i wykorzystali swoje obydwie okazje. W drużynie z Radzyna zadebiutował Maciej Filipowicz.



Jacek Fiedień

- To był inny mecz niż ten z Wisłą, stworzyliśmy sobie kilka sytuacji strzeleckich, ale dalej zabrakło energii. Druga połowa była znacznie lepsza, ale przeciwnik był skuteczniejszy, zrobił jedną akcję i potem mógł już grać spokojnie. Mam do siebie trochę pretensji, w tej chwili myślę, że trenowaliśmy może zbyt ciężko, w tym tygodniu. Na pewno będę próbował przywrócić piłkarzom świeżość

W skutek przełożenia meczu z Sokołem Sieniawa trener Jacek Fiedień miał dodatkowy tydzień na zapoznanie się z możliwościami nowych podopiecznych i wypracowanie sposobu na odwrócenie złej passy.

Do dyspozycji miał wszystkich (oprócz Mateusza Chyły) zawodników, chociaż Arkadiusz Kot i Karol Kalita ciągle odczuwali skutki wcześniejszych urazów. Na ławce rezerwowych pozostał Bartosz Idzikowski. Na swoją naturalną pozycję wysuniętego napastnika powrócił - po dłuższych i nieudanych eksperymentach z boki pomocy - Maciej Wojczuk. Pierwsza połowa była dość bezbarwnym widowiskiem.

Prowadzenie dla gości zdobył Damian Lepiarz po indywidualnej akcji. Przy zupełnie pasywnym postawie obrońców przedarł się z lewego skrzydła, wbiegł w pole karne, łatwo kiwnął Radosława Kursę i Szymona Kamińskiego, posadził na trawie Bartosza Klebaniuka i spokojnie kopnął do pustej bramki. Orlęta próbowały natychmiast odpowiedzieć, ale strzał Wojczuka dobrze obronił Maciej Styrzcula.

W drugiej połowie gospodarze ustawili się bliżej bramki Podhala, próbowali pressingu już w okolicach pola karnego. Częściej utrzymywali się przy piłce ale nie przekładało się to na dogodne okazje strzeleckie.

Obrazu gry nie zmienił Filipowicz, który potrzebuje jeszcze czasu zarówno na doświadczenie, jak i wkomponowanie się w zespół. Goście rzadko wybierali się pod bramkę Klebaniuka, ale jedna z takich akcji zakończyła się pełnym sukcesem: przy niemiłej postawie obrońców Lepiarz z bliska strzałem głową podwyższył wynik.

mp

## Niezgoda strzela i się oświadcza!

Wychowanek Opolanina Opolu Lubelskie i były gracz Wisły Puławy szaleje za wielką wodą. Jarosław Niezgoda zdobył dwie bramki w amerykańskiej Major League Soccer. Co ciekawe, kilkanaście dni temu 25-latek oświadczył się pięknej Izabeli Kujawskiej!

Jako jedyni wiemy, iż do tego ważnego momentu w życiu Izy i Jarka doszło pod koniec września nad brzegiem oceanu. Złoty pierścionek został założony przez świetnego napastnika na palec swojej ukochanej. Oczywiście, odpowiedziała „tak”.

Niegodzie świetnie wiedzie się w Portland Timbers. Jego drużyna zajmuje trzecie miejsce w tabeli konferencji zachodniej z dorobkiem 35 punktów w 20 meczach. Zespół z Oregonu dzięki tej wygranej zapewnił sobie udział w play offach.

Jarek zdobył dwie bramki w starciu z Los Angeles tabeli konferencji zachodniej z dorobkiem 35 punktów w 20 meczach. Ze-

spół z Oregonu dzięki tej wygranej zapewnił sobie udział w play offach. Jego drużyna wygrała 5:2 (3:0) z Los Angeles Galaxy. 25-latek trafił do siatki w 6 i 19 minucie. Zszedł z boiska w 72 minucie. W zmaganiach o punkty „Jarunia” ma już osiem bramek w tym sezonie, z czego siedem w sezonie zasadniczym.

Los Angeles Galaxy to jedna z najpopularniejszych drużyn w Stanach Zjednoczonych. W przeszłości w zespole z Kalifornii występował m.in. David Beckham czy Zlatan Ibrahimović. Porażka z zespołem naszego zawodnika przelała czarę goryczy i pracę w ekipie stracił Argentyńczyk - Guillermo Barros Schelotto.



mp

Izabela Kujawska przyjęła oświadczenie Jarosława Niezgody (fot. Instagram ukochanej piłkarza)

## Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

**MATEUSZ POŁYNKA**  
lys162@poczta.onet.pl,  
polynka@24wspolnota.pl  
507 074 748, 516 019 184

# Młodzież Górnika II górą w Końskowoli

**W minionym tygodniu odbył się zaległy mecz. Powiślak dość niespodziewanie uległ Górnikowi II. Rewanż już 4 listopada w Łęcznej.**

Podopieczni Roberta Chmury zaczęli niefortunnie. W 3. minucie Jakub Pryliński sfaulował Pawła Perduna we własnym polu karnym. Arbiter główny odgwizdał „jedenastkę”, którą wykorzystał sam poszkodowany. Po utracie gola miejscowi dążyli do wyrównania. W 14. minucie Marcin Gil popisał się indywidualną akcją zakończoną strzałem, który obronił bramkarz. Następnie do futbolówki dobiegł Damian Bernat, lecz oddał niecelny strzał. Cztery minuty później Dominik Ptaszyński próbował pokonać bramkarza uderzeniem z główki, jednak golkeeper z Łęcznej pewnie interweniował. Co nie udało się Powiślakowi, udało się Górnikowi. W 27. minucie Michał Szalachowski minął na boku Jakuba Nowaka, następnie uderzył po krótkim słupku

i podwyższył prowadzenie.

Bramkę kontaktową udało się zdobyć miejscowym w 39. minucie, kiedy to Damian Bernat dośrodkował z rzutu różnego do Dominika Ptaszyńskiego, którego strzał z głowy obronił Patryk Rojek. Do dobitki dobiegł Jarosław Milcz i głową umieścił piłkę w siatce. - Tuż przed przerwą mogliśmy stracić kuriozalną bramkę. Krystian Kobus niedokładnie zagrał do Macieja Zagórskiego i niemalże zanotował samobója, jednak w ostatniej chwili sytuację uratował bramkarz. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:2 dla rywali - mówi Robert Chmura, opiekun Powiślaka.

Na początku drugiej odsłony widać było dużo walki w środku pola bez sytuacji bramkowych. W 64. minucie niedokładne zagranie Jakuba Nowaka przechwycił napastnik Górnika i wyszedł sam na sam z naszym bramkarzem, oddając strzał, który w świetnym stylu obronił Maciej Zagórski. Dwie minuty później po raz kolejny do interwencji zmuszony był golkeeper Powiślaka.

- W końcówce meczu usilnie próbowaliśmy doprowadzić do remisu, jednak nasze starania nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Byliśmy zespołem słabszym od Górnika. Nie umieliśmy zmienić sposobu gry. Młodzież z Łęcznej była bardzo dobrze ustawiona, świetnie się przesuwała na boisku. My graliśmy zbyt schematycznie, nie byliśmy w stanie stworzyć sobie sytuacji z gry. Faktycznie przy stałych fragmentach mieliśmy przewagę i kilka szans do zdobycia bramki. Nie mniej jednak między słupkami drużyny Górnika stał dziś Rojek i mimo tego, że grał w drugiej drużynie, pokazał, że umie bronić. Drużynie z Łęcznej trzeba pogratulować i wyciągnąć wnioski z tego, co się działo, przeanalizować wszystko i z optymizmem patrzeć w przyszłość, grać tak by w tych ciężkich czasach, nie tylko dla piłki, ale dla wszystkich, dawać społeczności z Końskowoli powody do radości” - dodaje Chmura.

- Cieszy zwycięstwo na trudnym terenie. Wiadomo, że nie byliśmy

faworytem. Po ostatniej porażce ze Spartą chcieliśmy się zrehabilitować. Udało się. Wróciła wiara. Udowodniliśmy, że umiemy wygrywać z teoretycznie lepszymi. Musimy wyeliminować porażki z ekipami z dołu tabeli - dodaje Karol Bujak, asystent Sławomira Pogonowskiego.

## Debiuty 15-latków

W spotkaniu z Powiślakiem w dorosłej piłce zadebiutowało dwóch zawodników. W pierwszym składzie wystąpił Kacper Brzyski, zaś na ostatnie 18 minut wszedł Dawid Tkacz. Obaj są 15-latkami, którzy grają w juniorach młodszych Akademii Piłkarskiej Górnika Łęczna.

## Powiślak Końskowola - Górnik II Łęczna 1:2 (1:2)

**Bramki:** Milcz 39' - Perduń 3' (K), Szalachowski 27'.

**Powiślak:** Zagórski - Nowak,

Olszewski, Ptaszyński, Kobus (60' Banaszek), Bernat, Sułek, Wrzesiński (83' Sobolewski), Pryliński (67' Dudkowski), Milcz, Gil.

**Górnik II:** Rojek - Tomasiak, Zagórski, Duda, Masztaleruk, Perduń (60' Kucyła), Zdunek, Iwańczuk (80' Kucybała), Szalachowski (77' Obroślak), Brzyski (67' Lipski), Cielebąk (72' Tkacz).

**Żółte kartki:** Cielebąk, Kucybała, Iwańczuk, Tomasiak.

**Czerwona kartka:** Kucybała 90+1', za dwie żółte kartki.

**Sędziował:** Szczółko (Lublin).

**NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Karol Bujak, asystent trenera**

**MECZ ZALEGŁY**

Górnik II - Powiślak 1:0

**MECZE 16. KOLEJKI**

Opolanin - Powiślak 2:2

Orlęta - Lutnia 0:1

Górnik II - Włodaw. 1:0

Lublin. - Bizon 2:0

Huragan - POM 1:1

mp

## IV LIGA - gr. I

**WYNIKI 15. KOLEJKI**

Bizon - Huragan 0:6

POM Iskra - Opolanin 1:2

Powiślak - Start 2:0

Sparta - Orlęta 3:3

Włodaw. - Lublin. 1:3

Lutnia - Górnik II - przeł. 18.11., godz. 13:00

**MECZ ZALEGŁY**

Powiślak - Górnik II 1:2

| L.p. | Nazwa zespołu         | M. | Pkt. | Bramki |
|------|-----------------------|----|------|--------|
| 1.   | Huragan Między. Podl. | 15 | 37   | 40:10  |
| 2.   | Opolanin Opole Lub    | 15 | 28   | 33:25  |
| 3.   | Lublinianka Lublin    | 15 | 26   | 24:17  |
| 4.   | Powiślak Końskowola   | 14 | 26   | 33:20  |
| 5.   | POM Iskra Piotrowice  | 15 | 21   | 24:22  |
| 6.   | Lutnia Piszczac       | 14 | 21   | 17:19  |
| 7.   | Włodawianka Włodawa   | 15 | 21   | 30:22  |
| 8.   | Sparta Rejowiec Fabr. | 15 | 19   | 13:29  |
| 9.   | Górnik II Łęczna      | 13 | 17   | 17:16  |
| 10.  | Orlęta Łuków          | 15 | 12   | 19:39  |
| 11.  | Bizon Jeleniec        | 15 | 11   | 17:34  |
| 12.  | Start Krasnystaw      | 15 | 9    | 13:27  |

**NASTĘPNE KOLEJKI**

**(07.11., sobota):** Opolanin -

Powiślak (godz. 13:00), Orlęta

- Lutnia (godz. 13:00), Górnik

II - Włodawianka (godz. 14:00),

Lublinianka - Bizon (godz.

11:00), Huragan - POM Iskra

(godz. 13:00), Start - Sparta.

**(11.11., godz. 13:00):** Huragan

- Opolanin, Bizon - Górnik II,

Włodawianka - Orlęta, Lutnia

- Start, Sparta - Powiślak, POM

Iskra - Lublinianka.

**MECZ ZALEGŁY (03.11.,**

**godz. 16:00):** Górnik II - Powi-

ślak.

mp

# Powiślak odbił się po Górniku II

**Zespół z Końskowoli zwyciężył w sobotnim spotkaniu. Podopieczni Roberta Chmury ograli Start.**

Od pierwszych momentów to Powiślak był zespołem groźniejszym. W dobrej sytuacji Damian Bernat po zagranie od Artura Sułka trafił w bramkarza. W odpowiedzi Rafał Banaszek zażegnał szansę gości. W 19. minucie gospodarze wyszli na prowadzenie. Marcin Gil podał do Bernata, który nie spudłował w dobrej pozycji.

Druga połowa rozpoczęła się od uderzeń Sułka, Jakuba Prylińskiego, Sebastiana Wrzesińskiego. Marcin Gil trafił w słupkę. Po nieco ponad godzinie gry Powiślak wresz-



Damian Bernat (z prawej) i Sebastian Wrzesiński zdobyli po голу, a Powiślak sięgnął po trzy punkty w starciu ze Startem Krasnystaw

cie dopiął swego. Pryliński dograł do Wrzesińskiego. „Gotze” zdecydował się na strzał, który znalazł miejsce w siatce.

- Z pewnością był to otwarty mecz. Żadna z drużyn nie chcia-

ła jedynie się bronić, było sporo wolnych przestrzeni, dzięki którym łatwiej było stworzyć sytuacje bramkowe. Dziś udało nam się zdobyć dwie bramki i to my możemy się cieszyć z trzech punk-

tów. Mamy nadzieję, że niedługo kibice wrócą na nasz stadion, ponieważ atmosfera mocno odbiega od „prawdziwych meczów”. We wtorek rozgrywać będziemy mecz rewanżowy z drugą drużyną Górnika i będziemy bardzo chcieli się zrewanżować za ostatnią porażkę - mówi Sebastian Wrzesiński, pomocnik Powiślaka.

## Powiślak Końskowola - Start Krasnystaw 2:0 (1:0)

**Bramki:** Bernat 19', Milcz 63'.

**Powiślak:** Zagórski - Olszewski, Ptaszyński, Banaszek, Nowak (46' Kobus), Pryliński (63' Dudkowski), Wrzesiński, Sułek

mp

(86' Radzikowski), Bernat, Gil (85' Sobolewski), Milcz (89' Murat).

**Żółte kartki:** Nowak, Kobus, Dudkowski.

**Czerwona kartka:** Kwiecień 90+2', trener Startu.

**NASTĘPNA KOLEJKA**

**TYPUJE Sebastian Wrzesiński, zawodnik Powiślaka**

**MECZ ZALEGŁY**

Górnik II - Powiślak 1:3

**MECZE 16. KOLEJKI**

Opolanin - Powiślak 0:1

Orlęta - Lutnia 0:2

Górnik II - Włodaw. 2:2

Lublin. - Bizon 2:1

Huragan - POM 0:2

mp

# Opolanin wiceliderem w wodzie Zagrają później

**Zespół z Opola Lubelskiego grający bez przeziębionego trenera Daniela Szewca triumfował w Piotrowicach.**

Jego podopieczni w 36. minucie po rzucie różnym POM-u piłkę złapał Michał Adamczyk. Bramkarz Opolanina rzucił futbolówkę do Antona Lutsyka, który popędził lewą stroną i dośrodkował do Piotra Wesołowskiego. Po drodze obrońca miejscowych odbił piłkę głową, a nasz gracz wślizgiem wyprzedził bramkarza. Miejscowi

wyrównali po akcji prawą stroną. Na grzaskim boisku gracz POM-u zagrał po ziemi, Dawid Siudy pośliznął się, a wykorzystał to Sebastian Sprawa, który zdobył swoją szóstą bramkę w sezonie.

Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się podziałem punktów, po rzucie różnym Lutsyka, faulowany w polu karnym Mateusz Matysiak. Sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. Odpowiedzialność na swoje barki wziął Filip Drozd, który wrócił do składu po kontuzji. Doświadczony zawodnik Opolanina uderzył w prawą stronę bramkarza, komplet go myląc.

- Trudno mówić o tym spotkaniu, gdyż nawierzchnia była bardzo tragiczna. Decydowała walka. Obie drużyny grały długie piłki. Często zawodnicy wywracali się na śliskim boisku. Mimo wszystko zasłużyliśmy na wygraną, a przy lepszej skuteczności mogliśmy zdobyć jeszcze dwa gole - mówi Dominik Banach, zawodnik Opolanina.

## POM Iskra Piotrowice - Opolanin Opole Lubelskie 1:2 (1:1)

**Bramki:** Sprawka 41' - Wesołowski 36', F. Drozd 88' (K).

**Opolanin:** Adamczyk - Leziak, Siudy, Górniak, Lutsyk, Sałasiński, F. Drozd, Matysiak, D. Banach (70' Duda), Król (75' Koneczny), Wesołowski (60' Fliszkiewicz).

**NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Dominik Banach, zawodnik Opolanina**

**MECZ ZALEGŁY**

Górnik II - Powiślak 2:1

**MECZE 16. KOLEJKI**

Opolanin - Powiślak 3:1

Orlęta - Lutnia 1:0

Górnik II - Włodaw. 1:2

Lublin. - Bizon 2:1

Huragan - POM 1:2

mp

**U czterech graczy Lutni wystąpiło podejrzenie zarażenia koronawirusem.**

Dwóch z nich już dwa dni po spotkaniu z Lublinianką Lublin narzekało na samopoczucie. Szkoleniowiec postanowił zawiesić treningi. Spotkanie z Górnikiem II Łęczna zostało przełożone na 18 listopada na godz. 13.

mp

**NASTĘPNE KOLEJKI**

**(07/08.11):** Gryf - Tomasovia, Granit - Świdniczanka, Victoria - Grom,

Unia H. - Łada, Kłos - Huczwa, Unia B. - Krysztal.

**(11.11., środa):** Unia B. - Gryf,

Krysztal - Kłos, Huczwa - Unia

H., Łada - Victoria, Grom - Granit,

Świdniczanka - Tomasovia.

**MECZE ZALEGŁE (04.11., godz.**

**13:00):** Świdniczanka - Kłos,

Tomasovia - Unia H, Gryf - Granit,

Unia - Łada, Krysztal - Huczwa.

mp

# Koronawirus ogranicza. Dydo najlepszy

W ostatnią niedzielę października odbył się kolejny turniej w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Tym razem impreza odbyła się w dużo skromniejszej niż tradycyjnie obsadzie, co spowodowane było z pewnością aktualną sytuacją epidemiologiczną panującą w naszym kraju.

Ostatecznie impreza należała do Mariusza Dydo, który okazał się najlepszy, tak w turnieju indywidualnym jak i deblowym, w duecie z Tomaszem Ciurkowskim. Z kolei dwa razy na drugim miejscu uplasował się Emil Matraszek.



Mariusz Dydo okazał się najlepszy, tak w turnieju indywidualnym jak i deblowym, w duecie z Tomaszem Ciurkowskim

szek, solo i w parze z Krzysztofem Moszczyńskim.

## KLASYFIKACJA KOŃCOWA OPEN

1. Mariusz Dydo (Puławy)
2. Emil Matraszek (Końskowola)

3. Radosław Poświatowski (Puławy)
4. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie)
- 5-6. Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), Leszek Bigaj (Lublin), 7-8. Sławomir



Tym razem impreza odbyła się w dużo skromniejszej niż tradycyjnie obsadzie, co spowodowane było z pewnością aktualną sytuacją epidemiologiczną panującą w naszym kraju

- Skrzeta (Końskowola), Mariusz Cyrankiewicz (Lublin), 8-12. Krzysztof Moszczyński (Skoki), Piotr Bocian (Puławy), Tomasz Ciurkowski (Puławy), Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), 13-15. Ryszard Zawadzki

- (Puławy), Piotr Mitruczek (Puławy), Robert Kalita (Lublin).

## DEBEL

1. Mariusz Dydo, Tomasz Ciurkowski (Puławy)
2. Emil Matraszek (Końskowola),

- Krzysztof Moszczyński (Skoki)
3. Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), Leszek Bigaj (Lublin)
4. Piotr Bocian, Radosław Poświatowski (Puławy)
- 5-6. Robert Kalita, Mariusz Cyrankiewicz (Lublin)
- 5-6. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), Sławomir Skrzeta (Końskowola)
7. Piotr Mitruczek, Ryszard Zawadzki (Puławy)

## Zagraj w listopadzie

Jeśli nic się nie wydarzy, kolejna impreza planowana jest na 22 listopada.

Początek o godz. 10:00 w hali ZSO nr 1 im. KEN przy ul. Kaniowczyków w Puławach. Chętni będą mierzyć się w kategoriach wiekowych (do lat 15, 16-39 lat, 40-55 lat, 56 lat i starsi), grze open oraz deblu.

mp

# Trzech naszych w kadrze

Mateusz Zembrzycki, Dawid Dawydzik oraz Rafał Przybylski znaleźli się wśród powołanych do reprezentacji kraju.

Biało-czerwoni zagrają 5 listopada na wyjeździe (w Celje) ze Słowenią oraz 8 listopada w Płocku z Holandią. Będą to mecze w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy 2022.

Zgrupowanie rozpoczęło się 29 października w Płocku. W sumie powołano 24 zawodników, dziesięciu pozostaje w rezerwie. Część zawodników przyjedzie trochę później, przed pierwszym wspólnym treningiem wszyscy będą przebadani na koronawirusa. Trenerem współpracującym jest asystent Larsa Walthera - Michał Skórski.



W reprezentacji Polski mają szansę zagrać: Mateusz Zembrzycki (z lewej) i Dawid Dawydzik (z prawej). Trenerem współpracującym jest Michał Skórski, czyli asystent Larsa Walthera

## POWOŁANI

Adamski Kacper – MKS Kalisz Sp. z o.o.  
Chrapkowski Piotr – S.C. Magdeburg (GER)  
Czuwara Jan – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.  
Daszek Michał – SPR Wisła Płock S.A.

Dawydzik Dawid – KS Azoty-Puławy S.A.  
Działakiewicz Szymon – KPR GO S.A.  
Fedeńczak Dawid – KS Handball Sportowa S.A.  
Gębala Maciej – SC DHfK Lipsk (GER)  
Gębala Tomasz – KS VIVE

Handball Kielce S.A.  
Kornecki Mateusz – KS VIVE Handball Kielce S.A.  
Krajewski Przemysław – SPR Wisła Płock S.A.  
Majdziński Maciej – Bergischer HC (GER)  
Morawski Adam – SPR Wisła Płock S.A.  
Moryto Arkadiusz – KS VIVE Handball Kielce S.A.  
Olejniczak Michał – KS VIVE Handball Kielce S.A.  
Ossowski Arkadiusz – MMTS Kwidzyn S.A.  
Paczkowski Paweł – Mieszkow Brześć (BLR)  
Pilitowski Maciej – MKS Kalisz Sp. z o.o.  
Sićko Szymon – KS VIVE Handball Kielce S.A.  
Syprzak Kamil – Paris Saint Germain (FRA)  
Walczak Patryk – Vardar Skopje (MKD)

Wyszomirski Piotr – Grundfos Tatabánya KC (HUN)  
Zarzycki Maciej – KPR GO S.A.  
Zembrzycki Mateusz – KS Azoty-Puławy S.A.  
**Rezerwowi**  
Bondzior Krystian – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.  
Klimków Jan – KPR GO S.A.  
Kondratiuk Adrian – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.  
Milewski Michał – KPR GO S.A.  
Piechowski Mateusz – CB Ademar León (ESP)  
Potoczny Michał – MMTS Kwidzyn S.A.  
Przybylski Rafał – KS Azoty-Puławy S.A.  
Przytuła Damian – MMTS Kwidzyn S.A.  
Skrzyniarz Jakub – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.  
Zakreta Łukasz – MKS Kalisz Sp. z o.o.

mp

# Nie zagrali z Zagłębiem

Kolejny mecz z udziałem Azotów Puławy został przełożony. W środę tygodnia podopieczni Larsa Walthera mieli zmierzyć się z Zagłębiem Lubin.

W związku z objawami charakterystycznymi dla COVID-19 wśród zawodników z drużyny gości, Superliga Sp. z o.o. poinformowała, iż starcie zostało przełożone. Zawodnicy zostali skierowani na testy i pozostają w stałym kontakcie z przedstawicielami Inspektoratu Sanitarnego oraz stosują się do wytycznych protokołu sanitarno-epidemiologicznego dotyczącego pandemii COVID-19, stworzonego przez medyczny zespół doradczy Superligi ds. koronawirusa.

mp

Pod patronatem „Wspólnoty”

# Pobiegij 11 listopada

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej oraz Rada i Urząd Miasta Puławy zapraszają na XXXI Ogólnopolskie Biegi Niepodległości, które odbędą się 11 listopada w Puławach.

Start i meta wszystkich biegów: plac główny Skweru Niepodległości w Puławach. Bieg główny odbędzie się na dystansie 10 km, zaś bieg masowy na dystansie o połowie krótszym. Biegi młodzieżowe będą rozgrywane na dystansach od 600 m do 1800 m.

W biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekar-

skie (dopuszcza się listy zbiorowe). Młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km). W biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawiają zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki będą do pobrania w biurze zawodów lub na stronie [www.ptkkf.pulawy.pl](http://www.ptkkf.pulawy.pl). Wspólny limit uczestników dla biegów na 10 i 5 km to 300 osób. Wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych muszą posiadać karty startowe, które można pobrać ze strony.

## ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe zapisy w biurze zawodów do 15 minut przed każdym biegiem (Szkoła Podstawowa nr 2, al. Mała w Puławach w godz. 9.00-11.15)  
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie [www.ptkkf.pulawy.pl](http://www.ptkkf.pulawy.pl)  
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2) w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego

## OPLATA STARTOWA

Uczestnicy biegów na 10 km i 5 km dokonują wpłaty i zgłoszenia:  
- w terminie do 8 listopada 40 zł;  
- w dniu 11 listopada w biurze

zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe);  
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie.

**Oplatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2020”**

## KATEGORIE WIEKOWE

- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2010 i młodszy (-sze), 2009-2008, 2007-2006, 2005-2003, 2002-2001 (obie kategorie w szkołach średnich rozgrywane w tym samym czasie, ale

odrębne klasyfikacje indywidualne)

- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open  
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1985 i młodsze), 36-45 lat (1984-1975), 46 lat i starsze (1974 i starsze)  
Mężczyźni open oraz M1 18-29 lat (2002-1991); M2 30-39 lat (1990-1981); M3 40-49 lat (1980-1971), M4 50-59 lat (1970-1961), M5 60 lat i starsi (1960 i starsi)

## NAGRODY

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa  
- biegi młodzieżowe miejsca I – III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV – VI dyplomy, upominki  
- bieg na 5 km, kobiety i mę-

czyźni za miejsca I – III: puchary, nagrody rzeczowe  
- bieg na 10 km, kobiety i mężczyźni open za miejsca I – III nagrody finansowe, puchary, kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I – III, puchary (ew. za I m nagroda finansowa); nagrody nie podlegają kumulacji  
- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najlepsi nauczyciele, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni)  
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe  
- klasyfikacja drużynowa szkół i klubowa za miejsca I-III puchary i dyplomy

mp



Gmina  
Opole Lubelskie



Powiat  
Opolski



Najniższe nagrody wynosiły 600, najwyższe 4000 zł brutto

# Samorządowcy sypnęli nauczycielom groszem

**Najhojniejszy dla pedagogów był starosta i burmistrz Poniatojew. Na drugim biegunie są wójtowie z Chodla i Karczmisk. Oni żadnych nagród w tym roku nie przyznali. Póki co.**

Przyznawanie nagród nauczycielom z okazji Dnia Edukacji Narodowej stało się już tradycją. Przyznają je dyrektorzy, jak również wójtowie i burmistrzowie. Źródłem ich finansowania jest istniejący w każdej szkole fundusz wynagrodzeń.

- Organ prowadzący, czyli gmina ma obowiązek wynikający z zapisów Karty Nauczyciela tworzyć odpis na nagrody w wysokości minimum jednego procenta funduszu wynagrodzeń - wyjaśnia Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Nagrody burmistrza dla nauczycieli, jak i dyrektorów przydzielane są na podstawie regulaminu, który uchwalają radni w każdej gminie.

- O nagrody dla nauczycieli wnioskuje dyrektorzy po zapoznaniu wniosków przez rady pedagogiczne. Natomiast burmistrz przyznaje nagrody z własnej inicjatywy - dodaje.

Ale nie wszędzie nagrody zostały przyznane. Wyjątkami są wójtowie z Chodla i Karczmisk. Oni w tym roku nie nagrodzili finansowo nauczycieli. Dyrektorów też.

- Wójt nie przyznaje nagród nauczycielom, leży to w gestii dyrektora szkoły. Pieniądze na ten cel zagwarantowane są w budżecie poszczególnych szkół. W tym roku Święto Edukacji Narodowej zbiegło się z wybuchem epidemii w danych szkołach. Nagrody nauczycielom będą pewnie przyznane po powrocie dyrektorów ze zwolnień lekarskich.

Decyzja o nagrodach na dyrektorów zapadnie w pierwszej połowie listopada - informuje Karolina Ligęza z Urzędu Gminy w Chodlu.

Wójt gminy Karczmiska w tym roku żadnej nagrody nie przyznał. Z jakiego powodu? Tajemnica. Pomimo kilku wysłanych maili, wójt gminy Karczmiska nie odpowiedział nam na to pytanie.

## Nagrody starosty opolskiego:

Joanna Mroczek, nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim - 2000 zł  
Anita Wrona, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim - 2500 zł  
Bożena Świech, nauczyciel ZSZ w Opolu Lubelskim - 2000 zł  
Agnieszka Mazurek, nauczyciel ZSZ w Opolu Lubelskim - 2000 zł  
Tatiana Lasota-Rodzik, dyrektor Zespołu Szkół w Poniatojewie - 4000 zł

Marek Wawrzyniak, nauczyciel ZS w Poniatojewie - 2000 zł  
Małgorzata Mroczkowska, nauczyciel Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Opolu Lubelskim - 2000 zł

Wojciech Lipiński, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Karczmiskach - 2000 zł  
Dorota Zadura, nauczyciel SOSW w Karczmiskach - 2000 zł

Elżbieta Popiołek, nauczyciel SOSW w Karczmiskach - 2000 zł  
Iwona Lech, nauczyciel SOSW w Karczmiskach - 2000 zł

Katarzyna Cześniak, nauczyciel SOSW w Karczmiskach - 2000 zł  
Danuta Danielewicz, dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Poniatojewie - 1000 zł

Aleksandra Szabat, nauczyciel Zespołu Szkół w Chodlu - 1000 zł

**Nagrody burmistrza Opola Lubelskiego:**  
Anna Sagan, dyrektor Przed-

szkola Miejskiego w Opolu Lubelskim - 2000 zł  
Joanna Kuś, nauczycielka PM - 2000 zł  
Dorota Maciąg, nauczycielka PM - 2000 zł

Ilona Majak-Gierczak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim - 2000 zł  
Anna Gawlik, nauczycielka SP nr 1 - 2000 zł  
Romuald Jurak, nauczyciel SP nr 1 - 2000 zł  
Dorota Bąk, nauczycielka SP nr 1 - 2000 zł

Agnieszka Fiuk, nauczycielka SP nr 1 - 2000 zł  
Jerzy Kramek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Opolu Lubelskim - 2000 zł  
Tomasz Furdal, zastępca dyrektora SP nr 2 - 2000 zł

Aurelia Kaczor, nauczycielka SP nr 2 - 2000 zł  
Agnieszka Kramek, nauczycielka SP nr 2 - 2000 zł  
Leszek Goliszek, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kluczkowicach - 2000 zł

Ewa Pietras, nauczycielka SP w Kluczkowicach - 2000 zł  
Elżbieta Jóźwicka, nauczycielka SP w Kluczkowicach - 2000 zł  
Dorota Zarzycka, nauczycielka Szkoły Podstawowej im. św. Maksymiliana Marii-Kolbe w Pusznie Godowskim - 1400 zł

Eligiusz Lipa, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Skokowie - 2000 zł  
Małgorzata Kozak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wandalinie - 2000 zł  
Joanna Wójcik, nauczycielka SP w Wandalinie - 1400 zł

Katarzyna Świątkowska, nauczycielka SP w Wandalinie - 1400 zł

**Nagrody burmistrza Poniatojew:**  
Anna Bartoś, dyrektor Przed-

szkola Miejskiego w Poniatojewie - 2160 zł (brutto)  
Marta Skabara, nauczycielka PM w Poniatojewie - 2000 zł  
Rafał Pastwa, dyrektor Szkoły Podstawowej w Poniatojewie - 2800 zł

Monika Wnuk, nauczycielka SP w Poniatojewie - 2000 zł  
Anna Gućma, nauczycielka

SP w Poniatojewie - 2000 zł  
Renata Kilian, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kraczewicach - 2100 zł  
Beata Grądecka, nauczycielka SP w Kraczewicach - 2000 zł

Ireneusz Radomski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Niezabitowie - 2100 zł  
Monika Konarska, nauczycielka SP w Niezabitowie - 2000 zł  
Bożena Mroczkowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kowali - 2800 zł

Bożena Chyła, dyrektor Szkoły Podstawowej w Poniatojewie Kolonii - 2800 zł

**Nagrody wójta gminy Łaziska:**  
Anna Michalik, Szkoła Podstawowa w Braciejowicach - 1200 zł brutto  
Małgorzata Korgul, Szkoła Podstawowa w Łaziskach - 1200 zł brutto

**Nagrody wójta gminy Wilkowie:**  
Bogusław Bernacki, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Zagłobie - 1290 zł  
Elżbieta Bernacka, nauczycielka ZSP w Zagłobie - 600 zł

Edyta Filipek - Więclaw, nauczycielka ZSP w Zagłobie - 600 zł  
Zofia Łyjak, nauczycielka ZSP w Zagłobie - 600 zł  
Mariola Materek, nauczycielka ZSP w Zagłobie - 600 zł

Beata Sierpień, nauczycielka ZSP w Zagłobie - 600 zł  
Tomasz Jakubowski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wilkowie - 680 zł  
Lech Łyjak, nauczyciel SP w Wilkowie - 1290 zł

Ewa Czapla, nauczyciel SP w Wilkowie - 600 zł  
Małgorzata Daczka, nauczyciel SP w Wilkowie - 600 zł  
Jacek Rządowski, nauczyciel SP w Wilkowie - 600 zł

Marek Siedliski, nauczyciel SP w Wilkowie - 600 zł  
Rena Wicha, nauczyciel SP w Wilkowie - 600 zł

## Most w Ratoszynie już zrobiony



W minionym tygodniu nastąpił odbiór końcowy mostu

**A czekał na to lata. Jego stan był tak fatalny, że groził zawaleniem. Piesi i kierowcy mogą czuć się już bezpiecznie.**

Prace związane z przebudową mostu w Ratoszynie Drugim praktycznie już się zakończyły. W minionym tygodniu nastąpił ich odbiór końcowy.

Koszt inwestycji zamknął się kwotą 522 tys. zł. Konieczna była m.in. rozbiórka części istniejącej konstrukcji i wykonanie nowej. Wymienione zostały krawężniki i wykonane od nowa chodniki. Na moście pojawiła się również nowa nawierzchnia asfaltowa. Zamontowano balustrady i poręcze zapewniające bezpieczeństwo. Wykonane zostały też ścieki i oznakowanie.

Ale nie tylko most doczekał się po latach gruntownej przebudowy. Powiat w końcu zabrał się za przebudowę dwóch swoich dróg biegnących przez Ratoszyn. Pracami objęty został łącznie ponad 7 km odcinek dróg Chodel - Ratoszyn - Borzechów oraz Ratoszyn - Grądy. W tym pierwszym przypadku ich zaawansowanie jest

na poziomie 56 procent. Aktualnie trwa kładzenie nowej nawierzchni. Natomiast na 2,5 km odcinku drogi relacji Ratoszyn - Grądy na chwilę obecną wykonano około 30 procent wszystkich prac. Drogowcy wykonują roboty przygotowawcze i rozbiórkowe.

- Cieszę się, że zabiegi, które trwały bardzo długo wreszcie się materializują - mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

- Dla nas najważniejsze jest, aby ten most i droga służyły nam długo i spełniały nasze potrzeby dziś, ale również w przyszłości. Inwestycja ta jest ważna nie tylko dla mieszkańców gminy Chodel, ale całego powiatu. Rozwiązuje ona bowiem problemy komunikacyjne mieszkańców, zwiększa bezpieczeństwo rolników i to jest najważniejsze - podkreśla.

Koszt przebudowy tych dwóch dróg wyniesie blisko 3,5 mln zł, z czego 60 procent stanowią środki pozyskane z Funduszu Dróg Samorządowych. Po 20 procent dołożyły powiat opolski i gmina Chodel.

Nic nie ukryją przed mieszkańcami

Gm. Baranów: Sekretarz z największymi dochodami

W tym numerze przedstawiamy wykaz zarobków pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych gminy Baranów za 2019 rok. Najwięcej zarobił sekretarz Stanisław Włodarczyk, bo aż 118,3 tys. zł, choć jego dochód w porównaniu z ubiegłym rokiem zmniejszył się o ponad 43,3 tys. zł.

Składali dokumenty do końca maja

Miesiąc temu prezentowaliśmy na łamach Wspólnoty oświadczenia majątkowe baranowskich radnych. Teraz przyszła kolej na pracowników wójta

gminy Baranów Mirosława Grzelaka. Samorządowcy w dokumentach musieli wyszczególnić m.in. ile zarabiają, ile mają oszczędności bądź długów do spłacenia, jakie domy lub mieszkania posiadają oraz czy mają jakieś pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł. Uzupeł-

nione dokumenty może przejrzeć każdy na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej gminy Baranów.

Ile zarabiają podwładni wójta?

Najlepiej zarabiającym pracownikiem gminy jest sekretarz Stanisław Włodarczyk, na którego konto w ubiegłym roku wpłynęło łącznie 118,3 tys. zł. Jako sekretarz zarobił 81,1 tys. zł. Do tego dochodzą jeszcze inne dochody o łącznej wartości 37,2 tys. zł (m.in. za poprzednie wyna-

grodzenie w starostwie powiatowym w Rykach). W porównaniu z ubiegłym rokiem dochód Włodarczyka spadł o 43,3 tys. zł (rok temu było 161,6 tys. zł). Tyle samo dochodu, ale na plusie ma za to zastępczyni wójta Pelagia Maruszak, która również dołączyła do załogi baranowskiego urzędu w 2019 r. Na konto wicewójta trafiło w sumie 114,7 tys. zł. Maruszak zaoszczędziła w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy 15,1 tys. zł. Podium zamyka dyrektor

Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w „stolicy” gminy Piotr Wiącek z osiągniętym dochodem 84,2 tys. zł (wzrost o 14 tys. zł). Dodatkowo dyrektor ma najwięcej oszczędności jak i długów do spłacenia, wynoszących odpowiednio 188,2 tys. zł oraz 208,1 tys. zł. Najmniejszy dochód zadeklarowała Anita Wałach, inspektor ds. świadczeń rodzinnych w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej - 45,2 tys. zł. Aż czterech z dwunastu pracowników gminy zadeklarowało

w oświadczeniach majątkowych, że posiada nowe auta. 3-letnim Audi A3 jeździ dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Grażyna Piaseczna (w poprzednim oświadczeniu wykazała dwa samochody: Kia Sportage oraz Opel Mokka X). Poza Piaseczną nowe samochody mają także skarbnik gminy Joanna Kukier (Renault Clio), Grzegorz Dębek (Ford Kuga) oraz Anita Wałach (Opel Astra). Jak sytuowana jest reszta? O tym poniżej.  
*Dominik Kęsik*

| Imię i nazwisko, wiek, praca                                             | Zarobki/dochody                                                                                                                                                                                                                                          | Oszczędności/długi do spłacenia                                                       | Nieruchomości                                                                                                                                                                                                                      | Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł | Porównanie z rokiem 2019                                                                                                                                                                                                                                        |
|--------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Pelagia Maruszak, 57 lat</b> , zastępca wójta                         | 80,7 tys. zł zatrudnienie w Urzędzie Gminy w Baranowie, 30,1 tys. zł wynagrodzenie z tytułu nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, 3,9 tys. zł trzynastka w ZSP w Baranowie                                                                       | 13,6 tys. zł/14,9 tys. zł ROR                                                         | Dom o pow. 74,8 mkw (168,4 tys. zł), gospodarstwo o pow. 5,84 ha (200 tys. zł)                                                                                                                                                     | Brak                                                 | Wzrost dochodów o 43,3 tys. zł, w porównaniu z ubiegłym rokiem zaoszczędziła 15,1 tys. zł, gospodarstwo rolne zmniejszyło się o pow. 0,3 ha                                                                                                                     |
| <b>Stanisław Włodarczyk, 60 lat</b> , sekretarz gminy                    | 81,1 tys. zł umowa o pracę w Urzędzie Gminy w Baranowie, 7,5 tys. zł wynagrodzenie w Starostwie Powiatowym, 330 zł umowa zlecenia w Urzędzie Gminy, 1,3 tys. zł umowa o dzieło KBW, 8,5 tys. zł zasiłek dochodowy z ZUS, 20,4 tys. zł wynajem mieszkania | 14,5 tys. zł/22,9 tys. zł kredyt w PKO SA, w związku z zakupem mieszkania             | Mieszkanie o pow. 62 mkw ( 215 tys. zł), mieszkanie o pow. 47 mkw (315 tys. zł), garaż o pow. 18 mkw (12 tys. zł)                                                                                                                  | Opel Astra (2008), Opel Corsa (2014)                 | Spadek dochodu o 43,3 tys. zł, spadek oszczędności o 14,7 tys. zł, spłacił kredyt w wysokości 53,2 tys. zł                                                                                                                                                      |
| <b>Halina Berlińska, 63 lata</b> , zastępca skarbnika gminy              | 63,8 tys. zł zatrudnienie w UG, 1,8 tys. zł umowa zlecenie                                                                                                                                                                                               | 12 tys. zł                                                                            | Dom o pow. 140 mkw (170 tys. zł), dom o pow. 80 mkw (80 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 5,49 ha (30 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,10 współwłasność (35 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,15 ha własność (40 tys. zł) | Ciągnik rolniczy Ursus C 335 (1983)                  | Spadek dochodów o 19,7 tys. zł, zaoszczędziła 2 tys. zł, nabyła dom o pow. 80 mkw, gospodarstwo rolne zwiększyło się o 3,7 ha dzięki czemu dochód wzrósł o 22 tys. zł, wzrost dochodu z działki budowlanej o 5 tys. zł, nabyła działkę budowlaną o pow. 0,15 ha |
| <b>Joanna Kukier, 49 lat</b> , skarbnik gminy                            | 81,1 tys. zł - umowa o pracę                                                                                                                                                                                                                             | 75 tys. zł                                                                            | Dom o pow. 110 mkw (250 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,27 ha (30 tys. zł), las o pow. 0,78 ha (15 tys. zł)                                                                                                                   | Kia Sportage (2011), Renault Clio (2013)             | Spadek dochodu o 12,3 tys. zł, zaoszczędziła 15 tys. zł, nowe auto                                                                                                                                                                                              |
| <b>Grzegorz Dębek, 45 lat</b> , dyrektor Biura Obsługi Komunalnej        | 69,9 tys. zł dochód z tytułu zatrudnienia                                                                                                                                                                                                                | 44,1 tys. zł kredyt konsumendki                                                       | Dom o pow. 177 mkw (190 tys. zł), działka o pow. 700 mkw i wartości 55 tys. zł                                                                                                                                                     | Renault Scenic II (2003), Ford Kuga (2014)           | Wzrost dochodu o 1,6 tys. zł, wzrost wartości domu o 25 tys. zł, zaciągnął kredyt konsumendki, nowe auto                                                                                                                                                        |
| <b>Halina Kubajka, 54 lata</b> , specjalista pracy socjalnej w GOPS      | 48,8 tys. zł wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia, 9,5 tys. zł świadczenie z ZUS, 1 tys. zł udział w GKRPA                                                                                                                                                | 25 tys. zł                                                                            | Dom o pow. 100 mkw (250 tys. zł), gospodarstwo o pow. 2,62 ha (20 tys. zł)                                                                                                                                                         | Hyundai Santa Fe (2004)                              | Wzrostu dochodów o 16,2 tys. zł, zaoszczędziła 10 tys. zł, wzrost wartości domu o 50 tys. zł                                                                                                                                                                    |
| <b>Danuta Kuta, 51 lat</b> , dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej      | 48,6 tys. zł wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia, 2,9 tys. zł zasiłek ZUS                                                                                                                                                                                | 20 tys. zł                                                                            | Dom o pow. 212 mkw ( 240,7 tys. zł) gospodarstwo rolne o pow. 11,1 ha (17,5 tys. zł)                                                                                                                                               | Peugeot 206+ (2009)                                  | Spadek dochodu o 3, 2 tys. zł, oszczędności są bez zmian                                                                                                                                                                                                        |
| <b>Grażyna Piaseczna, 63 lata</b> , dyrektor Gminnego Centrum Kultury    | 80,1 tys. zatrudnienie w Gminnym Centrum Kultury, 500 zł inne źródła                                                                                                                                                                                     | 21,8 tys. zł - pakiet emerytalny POK TFI, 7,6 tys. euro/13,8 tys. zł kredyt budowlany | Dom o pow. 100 mkw (350 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,14 ha (brak wartości), działka rolna o pow. 0,18 ha (brak wartości)                                                                                                   | Audi A3 (2017)                                       | Wzrost dochodów o 11,2 tys. zł, zaoszczędziła 5,8 tys. zł na pakiecie emerytalnym oraz 5,7 tys. euro na POK TFI, nowe auto (w poprzednim oświadczeniu wykazała dwa samochody: Kia Sportage (2015) oraz Opel Mokka X (2017))                                     |
| <b>Małgorzata Stefaniak, 35 lat</b> , kierownik GOPS                     | 2,7 tys. zł inne dochody                                                                                                                                                                                                                                 | 16 tys. zł, 150 tys. zł NOK                                                           | Dom o pow. 100 mkw (150 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 3,40 ha (80 tys. zł), inne nieruchomości o pow. 1,35 ha współwłasność (45 tys. zł)                                                                                     | Hyundai Santa Fe (2009)                              | Oświadczenie składane po raz pierwszy na tym stanowisku                                                                                                                                                                                                         |
| <b>Anita Wałach, 42 lata</b> , inspektor ds. świadczeń rodzinnych w GOPS | 45,2 tys. zł zatrudnienie                                                                                                                                                                                                                                | Brak                                                                                  | Dom o pow. 100 mkw (90 tys. zł), grunt pod budynkiem o pow. 0,38 ha (50 tys. zł)                                                                                                                                                   | Opel Astra (2006)                                    | Wzrost dochodu o 1,4 tys. zł, spłaciła kredyt w wysokości 16,6 tys. zł, nowe auto                                                                                                                                                                               |
| <b>Piotr Wiącek, 55 lat</b> , dyrektor Zespołu Szkolno - Przedszkolnego  | 84,2 tys. zł umowa o pracę                                                                                                                                                                                                                               | 188,2 tys. zł/208,1 tys. zł kredyt na zakup mieszkania                                | Dom o pow. 120 mkw ( 400 tys. zł), działki o pow. 0,26 ha (80 tys. zł)                                                                                                                                                             | Honda CR - V (2010)                                  | Wzrost dochodów o 14 tys. zł, spadek oszczędności o 2,8 tys. zł, spłacił kredyt w wysokości 5,1 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł, gospodarstwo rolne zwiększyło się o 0,09 ha dzięki czemu dochód wzrósł o 30 tys. zł                                |
| <b>Irena Wróbel, 58 lat</b> , zastępca kierownika GOPS                   | 62,2 tys. zł umowa o pracę                                                                                                                                                                                                                               | 15 tys. zł                                                                            | Dom o pow. 170 mkw ( 300 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 4,91 ha (brak wartości)                                                                                                                                               | Brak                                                 | Wzrost dochodów o 15,1 tys. zł, spadek oszczędności o 5 tys. zł, wzrost wartości domu o 50 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu majątkowym wykazała wartość gospodarstwa rolnego o wartości 40 tys. zł, straciła auto                                             |

Wystawa zrobiła wrażenie na mieszkańcach

Wola Osińska na starej fotografii. Mieszkańcy zachwyceni

Mogli przekonać się, jak na przestrzeni kilkudziesięciu lat zmieniła się wieś. W Woli Osińskiej (gm. Żyrzyn) zorganizowano wystawę poświęconą historii miejscowości w ramach programu „Moje miejsce na ziemi” Fundacji PKN ORLEN Dar Serca. Podczas wydarzenia wręczono nagrody osobom, które wzięły udział w konkursie fotograficznym.



Mieszkańcy Woli Osińskiej z zaciekawieniem oglądali konkursową wystawę przygotowaną przez uczennice z ich miejscowości. Chętni mogą zobaczyć zdjęcia do końca listopada w budynku świetlicy wiejskiej



Gabriela Kuta, mieszkanka Woli Osińskiej, zwyciężczyni w konkursie fotograficznym Nasze tereny są bardzo ładne. Fotografuję już od trzech lat. Jako mieszkanka Woli Osińskiej robię tu dużo zdjęć i wybrałam kilka, które wysłałam na konkurs. Z racji tego, że mało osób zgłosiło się do konkursu, spodziewałam się, że dostanę jakąś nagrodę. Bardzo się cieszę, że udało mi się wygrać



**Katarzyna Kuta**, mieszkanka Woli Osińskiej, jedna z organizatorek akcji  
Chciałyśmy przybliżyć historię naszej miejscowości młodzieży i odświeżyć wspomnienia starszego pokolenia

Cofnęli się w przeszłość

Wystawa fotografii w Woli Osińskiej to jeden z elementów projektu „Moje miejsce na ziemi”, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Fundacja PKN Orlen Dar-Serca. Wystawa została podzielona na dwie części. Tablice ze zdjęciami z dawnych lat umieszczono na planszach obok placu zabaw. Mieszkańcy wsi, którzy przyszli podziwiać prace mogli odnaleźć na zdjęciach siebie lub bliskich.  
- Pomysł na zorganizowanie wystawy ze starych fotografii

rodzinnych oraz współczesnych zdjęć Woli Osińskiej zrodził się w głowach członkiń Stowarzyszenia „Tym Sposobem”. Obie są związane z miejscowością, jedna od urodzenia zamieszkuje, drugiej dzieckiem był jedynym fotografem oraz szewcem na wsi. Zamyśl projektu był taki, żeby zapoczątkować współpracę lokalnej społeczności, zachęcić do zbiórki archiwalnych fotografii, opowiedzenia historii i ciekawostek z nimi związanych - przyznaje Beata Biaduń-Sierocka, kierownik Osiedlowego Domu Kultury „Amik” w Puławach.

Kreatywna młodzież

W ramach projektu odbył się konkurs fotograficzny skierowany głównie do młodych osób. Uczestnicy mieli za zadanie wykonać zdjęcia pokazujące różne miejsca wsi. Zwyciężczynią okazała się Gabriela Kuta. Drugie miejsca zdobyła Julia Kozak, a wyróżnienie otrzymała Aleksandra Bochra oraz Oliwia Trybuła. Nagrody zostały zasponsorowane przez wójta gminy Żyrzyn.  
- Tablice przedstawiają archiwalne zdjęcia, które dostałam od mieszkańców Woli Osińskiej.

Znajdują się na nich ważne momenty i miejsca w życiu naszej społeczności. Zobaczyć możemy orszak weselny, młode dziewczyny przy ołtarzu, który same ozdobiły, budowę kaplicy, czy stare wiatraki, których już nie ma. Chciałyśmy przybliżyć historię naszej miejscowości młodzieży i odświeżyć wspomnienia starszego pokolenia. Konkurs fotograficzny na zdjęcia wsi i okolic może

pobudzi zaciekawienie młodego pokolenia do miejsca, w którym mieszkają - opowiada Katarzyna Kuta, mieszkanka Woli Osińskiej oraz jedna z organizatorek wystawy. Tablice z archiwalnymi zdjęciami są wciąż dostępne dla zwiedzających, z kolei zdjęcia konkursowe będzie można podziwiać do końca listopada w świetlicy wiejskiej.

*Dominik Kęsik*



**Beata Biaduń-Sierocka**, kierownik Osiedlowego Domu Kultury „Amik”  
Zamyśl projektu był taki, żeby zapoczątkować współpracę lokalnej społeczności, zachęcić do zbiórki archiwalnych fotografii, opowiedzenia historii i ciekawostek z nimi związanych

Gmina  
WilkówGmina  
KarczmiskaGmina  
ŁaziskaGmina  
Józefów nad Wisłą

Z ulgą mieszkańcy będą mogli odetchnąć dopiero za pięć lat

# Potrzeba 35 mln zł na odbudowę wałów w Dolinie Józefowskiej

Roboty ruszą nie wcześniej jak za dwa lata. Budowane będą nowe wały na Wiśle i modernizowane na Wyźnicy, w sumie na ponad siedmiokilometrowym odcinku.

To dobra wiadomość dla mieszkańców m.in. Wałowic i Rybitw, dwóch józefowskich wiosek, którzy żyli w strachu, gdy tylko woda w Wiśle zaczynała gwałtownie przybierać. Dochodziło wówczas do lokalnych podtopień. Woda zalewała niektóre gospodarstwa i wchodziła do domów. Ale z ulgą mieszkańcy będą mogli odetchnąć dopiero za pięć lat. Pod warunkiem, że tym razem wszystko pójdzie zgodnie z planem.

## Konieczna aktualizacja dokumentacji

Co do tego, że istniejące obwałowania na józefowskim odcinku Wisły i Wyźnicy trzeba zmodernizować, a w niektórych miejscach wybudować od nowa, nie mają wątpliwości władze województwa, gminy oraz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. W październiku doszło do spotkania przedstawicieli tych trzech stron i wizytacji wałów.

- Spotkanie dobre i bardzo potrzebne, dające nadzieję, że ustalenia będą wdrażane w życie – komentuje Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą. - Wiemy doskonale, że to procesy wymagające zaangażowania i ludzi, i środków. Będziemy rozmawiać i zabiegać, aby wykorzystać wszystkie możliwości i jak



Rybitw. Cofka na Wiśle powoduje, że rzeka Wyźnica występuje ze swoich brzegów i zalewa część wsi

najszybciej doprowadzić do inwestycji. Mam nadzieję, że wszyscy adwersarze naszych prób i wniosków dołożą wszelkich starań w kierunku modernizacji i budowy zabezpieczeń przeciwpowodziowych w naszej gminie – dodaje.

Efektom spotkania ma być porozumienie w sprawie aktualizacji projektu przebudowy wałów. Jego podpisanie ma nastąpić w ciągu najbliższych sześciu miesięcy.

Dokumentacja, o której mowa gotowa była już siedem lat temu. Istniejący wówczas Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie uzyskał też

wymaganą decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach i pozwolenie wodnoprawne, ale mimo to prace nie ruszyły. Powodem był brak decyzji pozwalającej wprowadzić to zadanie do planu i rozpocząć realizację robót budowlanych. Lata mijały, dokumentacja straciła na ważności.

- Decyzja wydana przez Regionalną Dyрекcyję Ochrony Środowiska wygasła i konieczne jest pozyskanie nowej. Tak samo jest z pozwoleniem wodnoprawnym. Dodatkowo opracowana dokumentacja straciła na aktualności, rozwiązania techniczne nie spełniają obowiązujących wymogów

- tłumaczy Jarosław Kowalczyk z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Dokumentacja ma zostać zaktualizowana w przyszłym roku, a uzyskanie niezbędnych decyzji wraz z decyzją na realizację robót do końca pierwszego półrocza 2022 r.

## Do zrobienia 7,5 km wałów

Co by nie mówić, to szykuje się duża inwestycja na terenie gminy Józefów nad Wisłą. Ma objąć w sumie 7,5 km odcinek na Wiśle i Wyźnicy. Nowe obwałowanie powstanie w Wałowicach. Tu zosta-

nie wykonany dwukilometrowy wał.

- Na pozostałych odcinkach wał zostanie rozbudowany, a w miejscach, gdzie stan jest zadowalający, zostaną przeprowadzone inne prace np. remonty nawierzchni ciągów technologicznych – tłumaczy Kowalczyk.

Z kolei na Wyźnicy zmodernizowany ma zostać lewobrzeżny wał, na ponad dwukilometrowym odcinku.

- Prace będą polegały m.in. na dogęszczeniu korpusu wału i rozbudowie wału. Wyźnica utworzyła meander, który planujemy umocnić – zapowiada.



**Grzegorz Kapica,**  
burmistrz Józefowa nad Wisłą

Wiemy doskonale, że to procesy wymagające zaangażowania i ludzi, i środków. Będziemy rozmawiać i zabiegać, aby wykorzystać wszystkie możliwości i jak najszybciej doprowadzić do inwestycji

## Jarosław Kowalczyk

z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie

Na Wiśle prace będą prowadzone na odcinku o długości około 5 km. Nowe obwałowanie powstanie w Wałowicach na odcinku 2 km. Na Wyźnicy zmodernizowany zostanie wał na lewym brzegu na ponad 2 km odcinku

Projekt ochrony przeciwpowodziowej gminy Józefów nad Wisłą został zgłoszony do Krajowego Planu Odbudowy. I to w ramach niego ma być finansowany. Szacunkowy koszt wynosi około 35 mln zł.

- Realizacja robót planowana jest w cyklu wieloletnim. Rozpoczęcie na koniec 2022 r., a zakończenie zadania planowane jest na koniec 2025 r. – zapowiada.

Agnieszka Ciekot

## Kombatancie zgłoś się

Stowarzyszenie Niezłomna Polska - Dobre Słowo planuje pozyskać pieniądze na pomoc dla kombatantów z powiatu opolskiego. W związku z tym chce dotrzeć do tych osób za naszym pośrednictwem.

Władze Stowarzyszenia zdają sobie sprawę, że kombatanci potrzebują szczególnej opieki i pomocy w czasach panującej pandemii.

- To kombatanci dla Polski poświęcili swoje najmłodsze lata, najwspanialsze lata. Walczyli o to,

abyśmy mogli dzisiaj cieszyć się wolnością. Należy się im pamięć, dobre słowo i pomoc szczególnie teraz w czasach niepewności. Z taką też pomocą chcemy wyjść do tych osób – mówi Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska - Dobre Słowo.

Organizacja ta zamierza ubiegać w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych o grant na świadczenie zadań opiekuńczych na rzecz środowiska kombatanckiego, działaczy opozycji antykomunistycznej oraz innych uprawnionych. Jeśli otrzyma dofinansowanie, będzie mogła sfinansować m.in. zakup

codziennych posiłków, koszt okresowego dostarczania zestawów niezbędnych artykułów spożywczych i produktów codziennego użytku.

- Osoby, które chcą przystąpić do naszego projektu, prosimy o kontakt i podanie numeru dokumentu potwierdzającego posiadanie uprawnień nadanych przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych - zachęca.

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem telefonu 731 699 492.

(ja)

## Wilków wspiera seniorów

Gmina Wilków przystąpiła do rządowego programu „Wspieraj Seniora”. Najstarsi mieszkańcy mogą liczyć na pomoc w codziennych zakupach.

Program polega na częściowej opiece nad osobami powyżej 70 roku życia, które w perspektywie kilku najbliższych tygodni z uwagi na panującą pandemię będą musiały ograniczyć swoją aktywność do niezbędnego minimum i pozostać w domu.

(ja)

## Bezpłatna mammografia w Łaziskach

W najbliższy czwartek mieszkańcy gminy Łaziska będą mieli okazję przebadać się w kierunku nowotworu piersi.

Do Łazisk przyjedzie mobilna pracownia mammograficzna LUX MED. Badania będą wykonywane w godz. 15.00 – 18.30 przy Gminnej Bibliotece i Domu Kultury. Są bezpłatne dla pań w wieku 50 – 69 lat, które są ubezpieczone i nie leczą się z powodu raka piersi, a także nie robiły sobie mammografii w ciągu dwóch ostatnich lat lub są w grupie ryzyka i otrzymały wskazanie do ponownej mammografii. Rejestracja – tel. (58) 666 24 44.

(ja)

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot  
tel. 517 070 790  
agnieszka.ciekot@gmail.comGmina  
PoniatowaGmina  
Chodel

Drogi wojewódzkie 833 i 747 zyskały nowy łącznik

# Chodel ma już drugą obwodnicę

- Połączenie obu dróg wojewódzkich oznacza przerzucenie transportu ciężkiego na obwodnicę Chodla. Dzięki temu poprawi się zarówno ruch drogowy, jak i stan drogi, a także bezpieczeństwo kierowców - podkreśla marszałek województwa lubelskiego.

W ostatni poniedziałek października Zarząd Dróg Wojewódzkich oficjalnie oddał do użytku inwestycję realizowaną na terenie gminy Chodel - budowę połączenia drogi wojewódzkiej 833 z drogą wojewódzką 747. Nowa droga zwana jest przez mieszkańców południową obwodnicą Chodla.

- Jest to odcinek o długości kilometra o wartości 10,5 mln zł. Klasa drogi G, nośność 115 kN/oś - podawał podczas przekazania do użytku Paweł Szumera z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Co istotne, droga wybudowana została po nowym śladzie. Jezdnia ma siedem metrów szerokości. Na wysokości Przytyku wykonane zostało nowe skrzyżowanie z drogą 747, a na pograniczu Chodla i Godowa nowe rondo zlokalizowane na drodze 833. Przy okazji powstało również 600 m drogi serwisowej i 200 m chodnika.

Roboty wykonała firma Strabag, która w lutym br. weszła na plac budowy. Zakończyła je miesiąc wcześniej, niż przewidywała to umowa.



Budowa południowej obwodnicy Chodla trwała dziewięć miesięcy. Jej koszt sięgnął 10,5 mln zł

**Jarosław Stawiarski,**

marszałek województwa lubelskiego

- Ta obwodnica Chodla jest pierwszym elementem drogi 833, która dla tego terenu ma olbrzymie znaczenie jeśli chodzi o transport

Władze województwa podkreślają, że ta inwestycja była bardzo potrzebna.

- Ta obwodnica Chodla jest pierwszym elementem drogi 833, która dla tego terenu ma olbrzymie znaczenie, jeśli chodzi o transport - podkreśla Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego, który uczestni-

czył w otwarciu nowej trasy.

Jej wykonanie ma usprawnić ruch drogowy oraz wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa. To także lepsze skomunikowanie powiatu opolskiego z kraśnickim. I nie tylko.

- Jest to droga, która jest potrzebna jako tak zwane dodatkowe połączenie między drogą Via

**Paweł Szumera z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie**

- Jest to odcinek o długości kilometra o wartości 10,5 mln zł. Klasa drogi G, nośność 115 kN/oś

Carpatia, S 19. Tak naprawdę będzie miała ona poszczególne odcinki do poszczególnych dróg wojewódzkich, które w sposób naturalny będą komunikowały całe województwo i nie tylko - mówi.

Wybudowany odcinek ma również bardzo istotne znaczenie lokalne z uwagi, że biegnie przez

tereny rolnicze, co też dostrzegają władze województwa.

- Mamy tu dużo wysoko wyspecjalizowanych rolników, którzy naprawdę są doskonałymi producentami. I te owoce, warzywa muszą być też w dobrych warunkach, szybko wywożone stąd - podkreśla Stawiarski.

Agnieszka Ciekot

## Biorą się za budowę boiska

Do końca września przyszłego roku w Chodlu ma powstać nowy kompleks sportowy. Urzędnicy szukają wykonawcy.

Do piątku firmy zainteresowane wybudowaniem w Chodlu boiska piłkarskiego miały czas na składanie ofert w ogłoszonym przez gminę przetargu.

Inwestycja zrealizowana ma zostać w przyszłym roku. O ile nie pojawią się niespodziewane trudności. Zakłada budowę boiska do gry w piłkę nożną o wymiarach 64x100 m z nawierzchnią z trawy naturalnej, a także montaż kontenerowego zaplecza sanitarno-szatniowego. Przewidziane jest również wykonanie wszystkich potrzebnych przyłączy, systemu nawadniającego i drenażu, oświetlenia i ogrodzenia.

Lokalizacja boiska nie uległa zmianie. Powstać ma za Zespołem Szkół w Chodlu. Inwestycja sfinansowana zostanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, w ramach programu Sportowa Polska oraz budżetu gminy Chodel.

(ac)

## Projektanci sal gimnastycznych za drodzy

Burmistrz Poniatowej unieważnił postępowanie prowadzone w trybie zapytania ofertowego na wykonanie dokumentacji projektowej dotyczącej budowy sal gimnastycznych.

Powód? Ceny, jakich żądali za wykonanie dokumentacji - sięgające 100 tys.zł - były znacznie wyższe od tych, jakich spodziewali się urzędnicy.

Burmistrz zapowiada kolejne podejście do wyboru wykonawcy.

- Rozbijemy to postępowanie na dwie części. Jeszcze w tym roku ogłosimy postępowanie na dokumentację na dwie sale, a w roku przyszłym na pozostałe dwie - zapowiada Paweł Karczmarczyk, bur-

**Paweł Karczmarczyk,** burmistrz Poniatowej

- Chcemy pobudować sale o najmniejszych dopuszczalnych wymiarach z uwagi na to, że przez połowę roku szkolnego takie sale są potrzebne do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego. Przydadzą się również do różnego rodzaju uroczystości

mistrz Poniatowej, który budowę sal zapowiadał w swojej kampanii wyborczej.

Mają one powstać w czterech wioskach. Tam, gdzie działają szkoły podstawowe, czyli w Dąbrowie Wronowskiej, Kowali Drugiej, Niezabitowie i Poniatowej Kolonii.

- Chcemy pobudować sale o najmniejszych dopuszczalnych wymiarach z uwagi na to, że przez połowę roku szkolnego takie sale

są potrzebne do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego. Przydadzą się również do różnego rodzaju uroczystości. Myślę, że jak wszystko by dobrze poszło, to już jakieś efekty widać byłoby na koniec tej kadencji - dodaje.

Gmina zamierza już w przyszłym roku starać się pozyskać dofinansowanie na realizację tych inwestycji z ministerstwa sportu.

(ja)

## Szykują się zmiany personalne w chodelskiej parafii

Ks. Tadeusz Domżał nie będzie kierował dalej parafią w Chodlu, choć proboszczem ma pozostać.

Kilka dni temu Chodel obiegła wiadomość, że w najbliższych dniach dojdzie do zmiany proboszcza. Zapytaliśmy więc o to w Kurii Metropolitarnej.

- Wszelkie decyzje personalne ogłaszane są w pierwszej kolejności wiernym podczas niedzielnej Mszy św. - usłyszeliśmy od ks. Adama Jaszczu, rzecznika Kurii, który był bardzo oszczędny w słowach.

Przyznał jednak, że w ostatnich dniach arcybiskup odwiedził parafię w Chodlu

i rozmawiał z miejscowym proboszczem.

- Ze względu na stan jego zdrowia zostanie mianowany w parafii tzw. administrator, czyli kapłan, który de facto będzie parafią zarządzał. Ksiądz proboszcz zachowa swój urząd, ale będzie kontynuował leczenie. Konkretne decyzje personalne zostaną ogłoszone w późniejszym czasie - zapowiedział.

Czy administratorem ma zostać ks. Mirosław Kawecki?

- To już naprawdę wszystko, co mam w tej sprawie do powiedzenia - uciął ks. Jaszcz.

(ac)

## Konkurs fotograficzny dla najmłodszych

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Poniatowej ogłosiła konkurs fotograficzny dla swoich najmłodszych czytelników pod hasłem „Jesienny spacer z książką”.

Zadaniem uczestników jest wykonanie zdjęć ukazujących książkę w jesiennej scenarii. Zwycięzcy będą wybierani w dwóch kategoriach wiekowych - klasy I-IV i V-VIII. Prace można było zgłaszać do końca października. Laureatów poznamy w pierwszej połowie listopada.

(ja)

## PIŁKA NOŻNA – LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Goście zadowoleni,  
gospodarze niekoniecznie

Stal Poniatowa zremisowała u siebie bezbramkowo z Orłem Urzędów, chociaż miała wiele okazji do zdobycia zwycięskiej bramki. Dla podopiecznych Adriana Kowalskiego był to pierwszy remis w tym sezonie.

## Problemy z przodu

Gospodarze przystąpili do meczu bez dwóch bardzo ważnych graczy – Huberta Poleszaka i Grzegorza Górala, którzy wypadli z powodu choroby. Na domiar złego dopiero pod koniec pierwszej połowy na mecz dotarł Piotr Stałęga. Doświadczony napastnik jechał na mecz prosto ze służbowego wyjazdu do Warszawy. Siła ognia ekipy z Poniatowej była więc zdecydowanie mniejsza niż w poprzednich kolejkach, w któ-



Rafał Kucharczyk,  
zawodnik Stali

**Mamy czego żałować**  
Pierwsza połowa była w miarę wyrównana, chociaż mieliśmy w niej

rych gracze Stali zazwyczaj imponowali skutecznością.

## Wyrównany początek

W pierwszej odsłonie gra była dość wyrównana, chociaż to miejscowi mieli lepsze sytuacje. Najlepszych z nich nie wykorzystali Wiktor Tkaczyk i Sylwester Parada, którzy w dogodnych okazjach nie potrafili

delikatną przewagę. Orzeł, dopóki miał siłę, to mądrze się bronił i utrudniał nam grę, mimo że sam nie stwarzał sobie okazji strzeleckich. W drugiej odsłonie śmiało ruszyliśmy do ataku i dominowaliśmy na boisku. Widać było, że od 55-60 minut Orzeł mocno opadł z sił. Przełożyło się to na bardzo dużą liczbę okazji bramkowych z naszej strony. Nie udało nam się jednak wykorzystać żadnej z nich. Szkoda bardzo tych zmarnowanych sytuacji, bo chcieliśmy w ostatnim jesiennym meczu na własnym boisku zdobyć trzy punkty. Rywale mogą cieszyć się z tego remisu, a my możemy tylko żałować, że nie udało nam się zwyciężyć

li uderzyć w światło bramki. Orzeł też próbował swoich sił w ataku, ale właściwie w żaden sposób nie był w stanie zagrozić bramce strzeżonej przez Kacpra Rybarczyka.

## Festiwal niewykorzystanych szans

Po zmianie stron gracze Adriana Kowalskiego jeszcze śmie-

## Trudna przeprawa

W najbliższą niedzielę o godz. 13 Stal Poniatowa powinna zmierzyć się na wyjeździe z bardzo silną w tym sezonie Janowianką Janów Lubelski. Nie wiadomo jednak jeszcze czy to spotkanie dojdzie do skutku, ponieważ ostatni mecz drużyny z południa województwa nie doszedł do skutku z powodu zagrożenia epidemiologicznego. Dla podopiecznych Adriana Kowalskiego będzie to już ostatnie ligowe spotkanie tej jesieni.

uderzenia głową nie znalazły jednak drogi do siatki. Oprócz tego na bramkę Orła uderzali jeszcze m.in. Piotr Stałęga, Karol Sujka czy Rafał Kucharczyk, ale również nie potrafili przechrzlić szali zwycięstwa na korzyść swojego zespołu. Mimo licznych okazji spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, z którego zdecydowanie bardziej zadowoleni mogli być zawodnicy z Urzędowa.

Stal Poniatowa – Orzeł  
Urzędów  
0:0 (0:0)

Stal: Rybarczyk – S. Węgorowski, Pyda II, Wawer, Kucharczyk, Pikuła, Pyda I, Radziejewski (71` Żyszkiewicz), Sujka, Parada, Tkaczyk (66` Stałęga).

(kuba)

## KARATE KYOKUSHIN

## Nasi karatecy nie schodzą z pudła



Z ostatnich zawodów karatecy z sekcji karate kyokushin w Chodlu i Józefowie nad Wisłą przywieźli do domu 14 medali

Mistrzostwa województwa, ogólnopolski turniej w Łabuniach i turniej w Ciechanowie - z tych zawodów karatecy z sekcji karate kyokushin w Chodlu i Józefowie nad Wisłą przywieźli do domu 14 medali. Tymczasem trwają przygotowania do startów naszych reprezentantek w mistrzostwach Polski.

Trzy medale Anny  
Spudowskiej

17 października karatecy z powiatu opolskiego wystartowali w mistrzostwach województwa lubelskiego młodzików i juniorów młodszych oraz Ogólnopolskim

Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Łabunie (pow. zamojski). Łącznie nasi reprezentanci sięgnęli po 11 medali, w tym cztery złote. Anna Spudowska z sekcji w Chodlu zdobyła złoto w kategorii kumite KWF (walki, karate olimpijskie), złoto w kategorii kata (układy) oraz brąz w kategorii kumite IKO. Weronika Maj (Chodel) i Oliwia Nagrodzka (Józefów nad Wisłą) zdobyły złote medale w kumite, ta druga dołożyła do tego brąz w konkurencji kata. Drugie miejsce w swojej kategorii w kumite zajęli Sara Rachoń (Józefów nad Wisłą) i Hubert Maj (Chodel) sięgnęli po srebro w kumite. Michał Gradziński, Barbara Pliwka (oboje z Chodla) i Anna Dymek (Józefów nad Wisłą) stawali na najniższym stopniu podium w swoich kategoriach w konkurencji kumite.

## Panie na medal

Tydzień wcześniej podopieczni sensei Sebastiana Olszaka startowali w Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Prezydenta Miasta Ciechanów (woj. mazowieckie). Z tych zawodów karatecy z powiatu opolskiego przywieźli trzy medale. Dwa razy na podium stanęła Anna Spudowska - zdobyła srebro w kata i brąz w kumite. Brąz wywalczyła też Sara Rachoń.

## Szykują się na mistrzostwa kraju

Tymczasem trwają przygotowania do mistrzostw Polski młodzieżowców w Zielonce, zaplanowanych na 7 listopada. Do tego startu szykowana jest Weronika Maj. Z kolei w mistrzostwach Polski juniorów



Anna Spudowska wywalczyła w miejscowości Łabunie trzy medale, dwa krążki zdobyła tydzień wcześniej w Ciechanowie. Teraz szykuje się do startu w mistrzostwach kraju

młodszych w Jasle, które odbędą się 21 listopada, wystartuje Anna Spudowska. - Pomiędzy tymi turniejami planujemy start w IKO Metropolia CUP, 14 listopada w Katowicach. Mamy nadzieję, że pandemia nie przeszkodzi nam w startach i zdo-

bywaniu medali na kolejnych ważnych zawodach - zapowiada sensei Sebastian Olszak, założyciel sekcji karate kyokushin w Chodlu i Józefowie nad Wisłą.

Dominik Smagała

(kuba)

## A KLASA

## WYNIKI 13. KOLEJKI

## GRUPA I

Kowalin – Gościeradów (odwołany)  
Elżbieta – Iskra 2:1  
Lublin – Józefów 9:0  
Poniatowa Wieś – Potok Wielki 3:0  
Płomień – Wilkołaz 1:2  
Annopol – Borzechów 4:1  
Stal II – Chodel 1:5  
Stok – Popkowiec 0:0

| Lp. | Nazwa zespołu    | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|------------------|----|------|--------|
| 1.  | Sygnal Lublin    | 13 | 36   | 63:14  |
| 2.  | Wisła Annopol    | 13 | 36   | 70:16  |
| 3.  | Stok Zakrzówek   | 13 | 28   | 37:21  |
| 4.  | Poniatowa Wieś   | 13 | 27   | 39:25  |
| 5.  | LKS Kowalin      | 13 | 25   | 38:27  |
| 6.  | Ruch Popkowiec   | 13 | 25   | 41:26  |
| 7.  | Perła Borzechów  | 13 | 24   | 45:25  |
| 8.  | LKS Gościeradów  | 12 | 22   | 34:30  |
| 9.  | LKS Potok Wielki | 13 | 16   | 20:37  |
| 10. | Stal II Kraśnik  | 13 | 15   | 26:43  |
| 11. | LKS Elżbieta     | 13 | 15   | 26:48  |
| 12. | Sygnal Chodel    | 13 | 12   | 22:53  |
| 13. | Iskra Krzemień   | 13 | 12   | 31:36  |
| 14. | Wisła Józefów    | 13 | 6    | 20:62  |
| 15. | Unia Wilkołaz    | 13 | 6    | 18:34  |
| 16. | Płomień          | 13 | 1    | 11:44  |

## NASTĘPNA KOLEJKA

(07/08.11): Gościeradów – Popkowiec, Chodel – Stok (nd, 13), Borzechów – Stal II, Wilkołaz – Annopol, Potok Wielki – Płomień, Józefów – Poniato-wa Wieś (nd, 12), Krzemień – Lublin, Kowalin – Elżbieta (nd, 14).

## GRUPA II

Drzewce – Amator 8:2  
Skrobow – Serokomla 3:3  
Gołęb – Gabaryty 8:1  
Kadet – Wilki 0:0  
Orły – Wodniak (odwołany)  
Góra Puławska – Żyrzyniak 1:5  
Michów – Draco 1:7  
Wawel – Bogucin 3:0

| Lp. | Nazwa zespołu      | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|--------------------|----|------|--------|
| 1.  | KS Drzewce         | 13 | 39   | 77:6   |
| 2.  | Żyrzyniak          | 13 | 34   | 41:11  |
| 3.  | Hetman Gołęb       | 13 | 28   | 49:17  |
| 4.  | Draco Kowala       | 13 | 23   | 37:47  |
| 5.  | Wodniak            | 12 | 22   | 31:24  |
| 6.  | Serokomla Janowiec | 13 | 22   | 35:33  |
| 7.  | Amator             | 13 | 21   | 43:34  |
| 8.  | KS Góra Puławska   | 13 | 21   | 29:23  |
| 9.  | BKS Bogucin        | 13 | 20   | 27:24  |
| 10. | LKS Skrobow        | 13 | 13   | 28:46  |
| 11. | Kadet Lisów        | 13 | 12   | 20:42  |
| 12. | Wawel Wąwolnica    | 13 | 12   | 17:24  |
| 13. | Wilki Wilków       | 13 | 10   | 19:38  |
| 14. | Gabaryty Dęblin    | 13 | 8    | 13:40  |
| 15. | GLKS Michów        | 13 | 8    | 21:45  |
| 16. | Orły Kazimierz     | 12 | 5    | 12:45  |

## NASTĘPNA KOLEJKA

(07/08.11): Amator – Bogucin, Draco – Wawel, Żyrzyniak – Michów, Wodniak – Góra Puławska (nd, 11), Wilki – Orły (nd, 11), Gabaryty – Kadet, Serokomla – Gołęb, Drzewce – Skrobow.